



36505

kat.komp.

I

Mac. 91. Dr.

P

O CZYNIACH

O CZYNIACH WYKONANYCH

cyfry

18. 213

Wszystkie rozważ

Teol. 3702.



X. g. 42

H. X. 89.

Błogosławieństwo
Z A K O N V
S. BENEDYKTA
OPATA WIELKIEGO,

Wypodámi iáśnymi wślawione.

PRZEZ

W. X. W O Y C I E C H A
Płockiego: Zakonu s. Benedykta,
Konwentu Tynieckiego Przeo-
rą y Custosa.

Zádozwoleniem Stárśych.

W KRAKOWIE.

W Drukárni Fránciśká Cezárego,
Roku M. D. C. XXIII.

A P P R O B A C I A.

[A Książdz Sebaſtjan Nuceryn, Koſcioła Ká-
thedralnego Káznodzieiá Ordinarius, Kſiag
do Druku w Dyocceſiey Krákovſkiey ida-
cych Cenſor, zeznawam iż mam wiadomoſć
ze tá kſiążká, ktorey Tytuł ieſt Błogoſłáwien-
ſtwo Zakonu ſwiętego Benedykta, niema nic
w ſobie wierze y dobrym obyczaiom przeci-
wnego: y owſzem do poznániapoſtępkow w
doſkonałoſci Zakonney wiele náuk pożyte-
cznych. Przeto áby była Drukowana, po-
zwoliłem. Dan w Krákowie dnia 5. Liſtopa-
dá Roku Páńskiego, 1623.



36.505
T

Wielebney w Pánu Chryſtuſie Pánnie,
Iey Męi Pánnie

A N N I E C E C Y L I E Y T R Z C I N S K I E Y, Z A K O N U

ś. Benedykta Kſięni Stániáteckiey.

Łáſki/Błogoſłáwienſtwá/y poſoiu od Pána náſzego
Jezuſá Chryſtuſá.



Nák dobrego potomká ieſt W. P. cze-
ſto á mile wſpominać namilſzych rodzi-
cow ſwoich, ktorych uczciwa pámiatka
nie tylko poćiecha, ále teſz ozdoba, y ży-
wym po ſmierci cnot ſwietych przykła-
dem potomſtwu bywa. Dla tegoſz mady on y wymowny
Káznodzieiá Hierozolimſki Iezus Syrách w Ekleſiaſty-
ku ſwoim záczynáiac chwały mężow przeſlawnych, kto-
rzy go w ſtárym Teſtámentcie poprzedzieli ták mowi:
Chwaliny meſze zacne w rodzáiu ich: á przyczynę tego
dáiac ſłowá uwáżenia godne przydáie. Wielka (práwi)
chwałę uczynił Pan wielmoſznoſcia ſwoia od wieku pá-
nuiaacy w mocy ſwoiey/ludzie wielcy w mocy / á roſtro-
pnoſcia ſwa opátrzeni / opowiedáiac w Proroced do-
ſtoynoſć Prorocká/y roſtázuiac w ninieyſzym ludu/y w
mocy roſtropnoſci ludziom náſwietſze ſłowá/ w omie-

X

ietnoſ

Przedmowa.

Wiedności swojej Bułaiac rozmaitego śpiewania / y wy-
 prawuiac piosnki w piśmie / ludzie w cności cudności
 nauke mający / pokoy czyniacy w domiech swoich / ci
 wszyscy w rodzajach ludu swojego chwały dostąpili / a
 za dni swych są miłani w chwale. Ktore zalecenie nie-
 śmiertelne, iż przed inšymi Zakonnikami bärzo przy-
 stoynie służy B. Oycu našemu Benedyktowi s. sam Ko-
 ściół s. powšechny Rzymśki wšytkiemu šwiātu wyšwiad-
 cza, gdy na dzień chwalebny odešcia iego do chwały oney
 wieczney, Káplanom swym czytać y śpiewać słowa po-
 mienione ku wieczney ozdobie Pátryarchy našego prze-
 wielebnego roskazuje. Ktory wšechmocna ręka naywyz
 šego, do zakonney Professiey dżiwnie počiagniony, rostro-
 pności niebieska opátrzony, Duchem Prorockim ob-
 dárzony, nie tylko za żywotá, ludziom w mocy rostopno-
 ści swojej P. Bogá Wšechmogacego znát, y wola iego
 šwięta czynić roskázował: ale y teraz z Pánem wiecznie
 kroluiac, w našwiętych słowách Reguly swojej, na-
 przod Zakonnym Synom y corkom swoim, a przytym z
 ich nauki y przykłádu wšytkim prawoniernym roskazu-
 ie. Szukał y znalazł w umiętności swojej, ktorey w
 Szkole Chrystusowej nábył; rozmaitego śpiewania dla
 chwały Boskiej, y wypráwił piosnki wdzięczne w Piśmie

Psal-

Przedmowa.

Pśalmow bärzo pięknie rozrządzonych, aby w Zakonie
 iego wednie y w nocy chwałá Páńska nie uštawála. Iáko
 sam bärzo bogaty w cnotey w nauke Chrzešciánska:
 tak niezliczonych ludzi w oboiey plci Zakonnych po so-
 bie zostáwił bogatych w cności, cudności nauke máia-
 cych, ktorzy y pismem yiezykiem pokoy czynia niebieski
 y ziemski w domiech swoich. A ci wšyscy iáko w rodza-
 iach ludu swego, między ktorym się zrodzili, dostąpili
 wielkiey chwały, tak aby y za dni našych byli miłani w
 chwale. Iáko bärzo goráco Wielebność wáša prágnie,
 aby miálem przed kilka lat z šwietey oney rozmowy
 zakonney, ktora Wielebność wáša w Kłaštorze swo-
 im zemna unizonym tego Oycá našwiętego Synem y
 słuza mieć raczyła. Chcac co nowego słyseć iáko corka
 prawdziwa o Rodzicielu našym Bogu przyiemnym Be-
 nedykcie, y o šczęśliwym a dżiwnie rozmnożonym w P.
 Chrystusie potomštwie iego. Wiem to bärzo dobrze,
 iż nie iešt tájemne Wielebności wášey: powołanie Za-
 konne Oycá našego przewielebnego przedżiwne, żywot
 našwiętye práwie Anyelski, cudá podobne Apostol-
 skim, nauki Reguly Zakonney z niebá dána. Co wšy-
 tko dżiwnie uczonym y křáśmonym piórem swoim

z rosk. 1

Przedmowa.

z rozkazani i Duchá s. wypisał B. Grzegorz wielki Biskup najwyższy Doktor známenity Kościoła Bożego, szczęśliwe wychowanie y ozdobá nieśmiertelna Zakonu Benedyktynskiego: którego pismá o Benedykcie nášym Przewielebnym z Dialogow wcieśnych wyięte, gdy Wielebność wáśá z wciecha swoia częstokroć czytaś, tym większe prágńienie maś, dowiedzieć sie ieśsze wiecy, czego także pewnego y pocieśnego o szczęśliwych postępkách, rozmnożeniu boynym, ludziách známenitych oboiey płci teyże Fámiliey nášey. A to dla większego nabożeństwa przeciwko Pátryársze nášemu B. y świętym Zakonnym synom y corkom iego, którym W. W. w uśtáwicznym nabożeństwie swoim powinne postugi pó Chrystusie Pánu Zbáwicielu, y náświetsey Mátce iego wiernie oddáieś. Ktoemu zadániu pobożnemu Wielebności wáśsey gđym dosyć uczynić chćiał, iáko Brát Zakonny, powazyłem się zá pomocá Páńska tym krotkim zebraniem Błogostáwienstwá różlicznego nádánego samemu Benedyktowi s. y Zakonnym iego z nieomylnych Kronik nášych Zakonnych, y inśych Pisárzow Kościelnych wiáry godnych pokázáć, iáko do tych czásow wedle madrey powieści Ekleśiástyká, przykładem onych

stáro-

Przedmowa.

stárożytnych Oycow Náświetśy, Benedykt náš z Przewielebna siostra swoia Szkolástyka Pánna, z namilśymi uczniámi Plácydem meczennikiem á Maurem wyznawcá, z inśymi niezliczonymi synámi y corkámi swoimi, których tu Káthálog znáczny ieś nápisány. Ludzie miłosierdzia sa / ktorých miłosierne uczynki były / z ich potomstwem trwáia dobrá / dziedzictwo święte Wnućowie ich / á w Testamenciech státo potomstwo ich / y Synowie ich dla nich ná wieki trwáia / plemie ich y chwálá ich nie będzie opuśczona. Praca tę moje nie ták wielka iáko ochotna, y więcej z pobożności niż z dówćipu zálecona, Wielebność wáśá iáko od Brátá swego Zakonnego tym chetniey przyiać raczyś, im więtśe pobudki z tego Błogostáwienstwá nam Benedyktynom z láski Pánskiey y zastug śś. przodków nášych nádáne mieć będzieś w świętych zamysłách swoich Zakonnych, y ćwiczeniu cnot rozmaitych, które nie tylko madrymi słowy, ále też y przykłády pobożnymi, nabożnym w P. Chrystusie corkom y siostróm swoim Zakonnym, ktorých Matka láskáwa y Mistrzynia rostopna ieśteś, goraco zálecać nieprześtáieś. Przyymiże Pánno Wielebna goście te wielkie wedle porzadku swego pó Oycu s. Benedykcie z Błogostáwienstwem do przezacnego Kla-

stora

Przedmowa.

Storu twoiego przychodzące. *AP.* Zbawiciel nasz Iezus Chrystus naywyższy obłubieniec dusz naszych Zakonnych Wielebność wasza ze wszytkim nabożnym zgromadzeniem Klasztoru waszego, y inszych pod Reguła B. Oycá Benedykta służbie iego Boskiey oddanych, aby za przyczyną Nasświetsey Panny Mátki swoiey, y Patryárchy naszego Przewielebnego, nowymi co dzień skárbami Błogosławieństw swoich Boskich aż do oney Błogosławioney wieczności hoynie ubogácił, Máiestatu iego nasświetsego pokornie proszę. Dan w Klasztorze Tynieckim w dzień Wymwyższenia Krzyża świętego, Roku Páńskiego 1623.

Wieleb: W. wselákiego Błogosławieństwa od Pána Boga wszechmogacego życzliwy Bogomodlcá Brát y Slugá w Chrystusie Pánu.

*X. Wojciech Płocki, Zakonu świętego Benedykta
Klasztoru Tynieckiego Przeor y Custos.*



Do Czytelniká nabożnego.

Złwot Zakonny światowi przykry/ ale P. Bogu Wszechmogacemu y ludziom duchownym bázro miły/ między inszymi wielkimi zdáru Pánskieg póz mocami y pociechami swoimi/ dwie má bázro známienie: Swiatobliwość y Madrosć ludzi zakonnych/ ktorzy mi dwiemá nie ináczey iáko filarami bázro gruntownymi/ gdy ich ná Wierze świętey powšechney / Władzici/ y Miłości / y inszych cnotách/ á osobliwie ná Záprzeniu y Umártwieniu siebie sameg zásadza/ dziwnie podpiera y potrzepia Kościół Boży. O kterym mowi Duch święty przez Proroká y Krolá wielkiego: *Ia potwierdziłem filary iego, Psal. 74.* Co iáko z wielkiego Błogosławieństwa swiego w Zakonie Benedykta świętego Oycá naszego Pan miłościwy spráwie raczył/ sámá stárożytnosć Kościoła s. powšechnego Rzymskiego pokázuie/ ktorey żaden prawowierny nie przygáni/ ale owšem z wielką pochwałą opátrznosći Boskiey rad to przyzna/ iż ná wielkiego y nieosácowánego dobrodzieystwa wieczna pámiatke; z miłosierdzia swiego dal Kościołowi swemu Patryárche naszego Przewielebnego Benedykta/ y Zakon iego: ktory nie tylko Zakonnym ludziom do napráwy żywotá duchownego droge pewná z Reguly tego s. wielce mądrego Oycá wiernie podáie/ ale też w rozmaitey dostojnosći duchowney / ludzi wiel

Do Czytelniká nabożnego.

Kich oboiey płci miástu onemu niebieſkiemu z tych ziem
ſkich pádółow hoynie dodaie / ktorzy Swiatobliwoſcia
y Mladroſcia ſwoia przedziwna / przykłady po ſmierci
nie wmieráiace nam po ſobie zoſtawiajſzy / do onej wie-
cznego ktorogo z Pánem Bogiem ſzczęſliwie żązywá-
ia Błogoſławieństwa wſytkich prawowiernych / ká-
żdego według powołania iego za ſoba ciagna. Co w
tym proſtym ále gruntownym piſaniu moim Zaſon-
nym o Błogoſławieństwie Zaſonu Benedykta ſ. Opá-
ta: Zaſonników niezliczonych / Pátryárchy Przewie-
bnego; z dáru Duchá Pánſkiego poſtawić wmyſliłem /
nie dla iákiej chępliwey ſlawy náſzey / od ktorey ludzic
Zaſonni dáleko być máia / ále dla więkſzey chwały Pána
Boga náſzego / ktory iáko we wſytkich ſwietych ſwo-
ich / ták y w Oycu náſzym Benedykcie przedziwny ieſt /
tudzieſ dla oſwiádeczenia wdzięcznoſci náſzey Syno-
wſkiej / ktoraſny rodzićielowi náſzemu y rzecz y imie-
niem Błogoſławionemu powinni. Ale oddawáiac ieżeli
w Duchu prawdziwie poſtąpić chcemy / żyćiu człowieká
táki wielkieg ſwietemu / ſpráwom cudownym / náuce nie-
bieſkiej / w nim ſámy y w potomkách iego dziwuiać ſie /
odnowienie ducha zaſonneg y náſładowanie cnot onych
wyſokich za láſka Boża wedle możnoſci wzbudzić w
ſobie mamy. Przeto Czytelniku nabożny / ieżeliſ Zaſon-
nyá zwołáſz pod chorągwiá Hetmána Benedykta ſ.
gdy o Błogoſławieństwie Zaſonnym B. Oycá ná-

Bego /

Do Czytelniká nabożnego.

Bego / y ſwietych potomków iego czytać bedzieſ / o wczes-
ſnictwo tegoż Błogoſławieństwa życiem prawdziwie
Zaſonnym koniecznie ſie ſtáray: Nieżeli w inſzym po-
wołaniu żywota Chreſciánſkiego ſtoiſ / coſkolwiek ná-
użyteł twoy zbáwienny z tad obrocić ſie może / z ochota
weźmi / á dla duchowney náuki y poćiechy twoiey te
dziewieć Rozdziałów láſkawie y pilnie przeczytay.

Rozdział I. ma krotkie opiſanie powołania Za-
konnego ſpraw y dokonczenia ſzczęſliwego Benedykta
ſwietego.

II. Wſpomnienie ſ. Szkołaſtyki ſioſtry rodzoney
Benedykta ſ. z obrokiem duchownym dla Pánien oſo-
bliwie Zakonnych Benedykta ſ. y inſzych tákże.

III. Relacya známienita o przednieyſzych uczniách
Benedykta ſwietego.

IV. Krotkie wyliczenie ludzi ſwiatobliwoſcia y náu-
ka wſtawionych Zakonu Benedykta ſwietego.

V. Cudá znaczne różnych czáſow pokazáne w Za-
konie Benedykta ſwietego.

VI. Priwilegiá, Wolnoſci, Odpuſty, Láſki duchowne
od nawyzſzych Biskupow Rzymskich nádáne Zakonowi
Benedykta ſwietego: á przytym známienita gromáda

rozmai-

Do Czytelniká nabożnego.

rozmaitego zgromádenia świętego pod święta Reguła iego.

vii. Dobrodzieystwá rozmaite, od rozmaitych dobrodzieiow zostáwione Zakonowi Benedykta świętego: á przytym Klastory w Polsce zgromádenia iego.

viii. Godzinki krotkie ábo naboženstwo do świętego Benedykta.

ix. Modlitwy niektóre służące Zakonnym Benedykta świętego.

Zá tym miey się dobrze / á o Błogosławienstwie nášego Zakonu Benedyktynskiego czytać badź Błogosławion od Pána.

PSALM XXIII.

Niewinnych rękú á czystego serca, który nie brał dusze swej ná prozności, ani przysięgał ná zdrádie bliźniemu swemu. Ten weźmie Błogosławienstwo od Pána, y miłosierdzie od Boga Zbáwiciela swego.



BŁOGOSŁAWIENSTWO
Zakonu BENEDYKTA ś. Opata Zakonników niezliczonych, Pátryarchy przewielebnego.

ROZDZIAŁ I.

Krotkie opisánie powołáния Zakonnego, spraw, y dokonczenia szczęśliwego ś. Benedykta.

Nazewielebny á naswietły Ociec / láska y imieniem Benedykt / to iest / Błogosławiony; iáko święty Grzegorz Wielki we wtorych Księgách Dialogow swoich szeroko opisuie) w Nursynskim powieście we Włoszech z zacnych rodzicom wrodził się / z Oycá Probusá / ábo iáko go drudzy zowią Eupropriusá / Hrabie Nursenckiego / ktory był Wnukiem Justynianá Cesarzá / á z mátki Abundancyey Mágtrabiánki Monferátenskiej / iednym poródeniem záraz z Siostrą świętą Szkolástyką / Roku Páńskiego 480. Symplisyuszá Papieżá XII. Zenoná Cesarzá VII. Odoákrá Krolá Włoskiego V. zá Konsulá Rzymskiego Basyliuszá Mnięyszego / od Rodzicom wcześniwie wychowány / w młodych leciech ná náukę do Rzymu poslány iest: lecz troche w škole pobymy / we 14. roku zá poráda Duo

chą świętego który go w niebieskiej szkole swojej dale-
ko doskonały wyćwiczyć miał / pośledził z szkoły umię-
tnie nie umiający, a mądrze nie uczone, (mowi święty
Grzegorz Præfat: lib: 2 Dialog.) Opuściwszy nauki
świątowe / y miła Młamkę swoje / potajemnie wśedł na
pustynia / która Sublæcus zowią / osim mil od Rzymu:
gdzie w iedney iaskini trzy lata przemieszkiał / a nikt o nim
okrom B. Romaná Pustelniká nie wiedział; od któ-
rego śąty zakonne wziął / wśyteż on czas na ro-
zmyślaniu rzeczy Boskich / y ćwiczeniu zakonnym / pod
pośtużenstwem y nauką B. Romaná / który mu też ży-
wności dodawał / bårzo mile prowadził. A gdy taż
świátu długo nieznáiony / z swiátá / y z czártá / y z sie-
bie śanego chwalebnie triumphował / nowy żołnierz
Hetmána onego niebieskiego / od Pasterzów náleżony /
y od wielu potym obeznány; sława swiatobliwosci
swoiej przedziwney záśedł / choć o tym y namnięć nie
myślił / do Szláchty y Senatu Rzymskiego / z których
wiele zacnych ludzi / Meżá s. z wielkim nabożenstwem /
y pociecha duchowna náwiedzáli: a między tymi dwá
przedni Senatorowie Rzymscy Synów swoich Lu-
tychius Maurusa / a Tertullus Plácida / ięszce w dzie-
ciństwie ná náukę zakonná ochotnie iemuś oddáli: W
támtym kráiu blisko puśczy oney / chcąc dwánasćie Pá-
tryárchów / y dwánasćie Apostolów wćić / dwánasćie
Klasztorów zá pomocą Pánska / przedkó zbudował / a
kázdy dwunasta bráci osádził. Ale z támtad dla prze-
náśladowania Ksiedzá niebácznego Florencyusa wsta-

piwszy

piwszy / nie wiele bráci z soba wziął / w towarzystwie
máiac dwu Anýolów / y trzech krów / których był kar-
mić zwykł / okolo dziewiaci mil drogi wśedł / przyśedł
ná gore y do zamku Kassynum z rostkazania Pánskiego
tám gdzie przed láty on to sławny Senator Rzymiski
Varro / ze wśytkich (iáko Cicero známienity Orator
wyswiadcza) Rzymiánów nauczeńsy y namędrsy / má-
ietności y mieszkánia swoje mierwał. Támsze bálwan A-
pollinów którego tám w onym lesie grubi wiesniacy zá
Bogá chwalili zbit y skruszył / oitarz wyrócil / gáie bál-
woch wálskie porwycinał: a ná onym miejscu Kóściół s.
Janá Krzćiciela pestáwił / y Káplice Marcína świętego
Biskupá przymurował / y Klasztor zbudował / y wśy-
stkie one w okoliczy ludzie błedne / wśawiecznym Kaza-
niem do wiary P. Chrystusowej náwrócil. Gdzie iáż
dziwnemi cnotámi / náuká / cudámi slynal / kto wiedzieć
chce / v s. Grzegorzá wielkiego / y Papieżá y Doktorá
w pomienionej Ksiedze znaydzie / w której z powiesci
prawdziwej wielu meżów zacnych wiary godnych B.
Benedykta dobrze swiádomych; bårzo mądrze y wy-
mownie / co tylkó wiadomościa swoia mogł záśiac;
spráwy Benedykta świętego niesmiertelney pámięci go-
dne / z Piotrem Diákonem swoim Kochánym wćieśnie
rozmawiáiac / opisuie; y swoje wdzieczność pobożno-
ści pełná Pátryárşe swojemu / w którego sie Zakonie
táż wielki Biskup / y Doktor / Zakonnikiem ięszce bedac
Philosophiey niebieskiej wiele náuczył / wśytkiemu
práwie swiátu onym ięzykiem y piórem swoim bårzo

A 2

stod

słodkim / oświadcza. Miedzy innymi Bożymi darami
 mi dnia iednego miał obiarwienie błogosławiony Ociec
 Benedykt / iż on Kłáštor Kássynencki / który on sam z
 taką przewagą zbudował / po jego śmierci od Poganów
 strwa zburzony miał być / y spustoszony / dla czego Ociec
 święty rzewno a nie wtulno płakał. Zaczyni mu zaraz
 Anioł z nieba pocieszona nowina przyniosł; Iż za twoi-
 mi Benedyktie zasługami wielkimi / to miejsce spusto-
 szone do czasu / daleko znaczney niżeli teraz pobudowa-
 ne y náprawione będzie; y z tad iako z studnice nigdy nie
 wstaiący na wšytek świat Zakonnego życia y cwieze-
 nia zdrowa náuka wyplynie. Tego tedy roku którego
 błogosławiony Ociec Benedykt miał z tej śmiertelno-
 ści przenieść się do Chrystusa Pána / gdy był prośbony
 aby ná założenie Kłáštoru Zakonu swojego Zakonniki
 do Fráncyej posłał / nie nie mieřkaiac / B. Maurá
 tam wyprawił / y z nim błogosławionego Fau-
 sta / który iego Historia potym szeroko opisał / y innych
 trzech Braci przydał. Tak iż za pomoca Pánsta przez
 błogosławionego Maurá y wezniowiego wšytek Za-
 kon y życia sposob pod Regula Benedikta s. po wšy-
 tkiej Fráncyej bázro się z wielkim rozmnożeniem chwa-
 ly Bożey y zbawienia ludzkiego / ná on czas / y inře po-
 tomne lata rozřetzył. B. też Plácydá weźniá swojego
 mař. Boży Benedykt przed tym był do Sycylii posłał /
 gdzie Tertullus Senator Rzymſki tegoř Plácydá
 Ociec / osimnaście oyczystych swoich włořci Benedi-
 ktowi s. y Zakonowi iego dárował. A za tym B. Ociec

Benedykt / dni żywota swojego chwalebneho řczesli-
 wie przepedziwřy / práwie w same Sobote Wielkono-
 cna / 21 dnia Márcá / do kořciola s. Janá / pierwořey
 oney Fundácyey swojej / miłym weźniom zaprowádzic
 sierokazał: gdzie Sakramentami s. opátrzony / w re-
 kách weźniow modlać się / řczesliwie ná Wielką one
 Niedziele / wiecznego błogosławieństwa / poředł do
 Pána / wedle stárych Kronikarzow Roku Pánst: 542.
 wedle innych 543. wedle Baroniuszá 544. Roku wie-
 ku swego 64. Pogrzebiony w tymże kořciele / w chorze
 kłáštorá y Samku Kássynenckiego / przed sá nym oltá-
 rzem / który samże Apollinow oltarz Poganſki zburzy-
 wřy / ná tym miejscu postáwił; gdzie też troche przed-
 cym B. Szkoláſtyke Pannie siestre swoje / własna reka
 Ociec B. z wielką weźcimostí pochował. Słynał
 osobliwie Przewielebny Pátryarcha nář / za časow Ce-
 sárzow Rzymſkich Iuřyná starřego y Iuřynianá: a
 Biřkupow náwřyřnych Janá pierwořego / Felixa iv.
 który był Prádziádem s. Grzegorza wielkiego / za Ja-
 ná wtorego / Agápetá / Sylweryuszá / y Wigiliuszá Pa-
 pieřow / miał wielkie záchowanie z Gordyanem Oycem
 Grzegorza s. z Tertullem / z Eutychiuřem / Symá-
 chem / Boecyuszem Philosephem y Theologiem z námi-
 nitym / y z Witalianem Senatorami Rzymſkimi: kto-
 rzy go w Kássynie czesto náwiedzaiac / w iego stole w
 Refektarzu z nim iadali / y rozmow onych niebieřkich
 dziwowie weźřnych wespól z soba zářywáli. Márya-
 nus Scotus Zakonu s. Benedikta Historyk kłáštoru

Guldenstiegię/ w swojej Aronice śmierć Benedykta s-
 potożył w Roku Pańsk: 601. powiadaiać że miał Ociec
 s. blisko dziewięćdziesiąt lat/ y Trytemiusz tegoż Za-
 konu Opát Spánhenmenski lib. 2 de viris illustr. ord. S.
 Benedicti cap. 2. coś podobnego ku prawdzie być rozu-
 mie. Ale sie to nie zda/ bo s. Grzegorz wielki Papież
 ktory żył w B. Benedykta z powieści wiary godnych
 napisał w Roku Pańsk: 604. do wieczney chwály z
 ciała wyszedł; pewnieby był s. Benedyktą zagnał/ y nie
 tylko z powieści cudzey/ ale też z wiadomości swojej
 własney o nim pisał/ co sie z ksiąg jego inaczej pokazuje.
 Napewnieysza tedy zda sie Chronologia Wielkiego Kár-
 dynála y Historyka Kościelnego Baroniusza/ z ktore-
 go Roczných dzieiow lata życia/ y śmierci B. Bene-
 dyktą wyżysiny powiedzieli.

ROZDZIAŁ II.

W spomnienie Szkołaſtyki s. siostry rodzoney s.
 Benedykta, słowo od słowa wzięte z wtorych
 ksiąg Dialogow Grzegorza s. Papieża w Ro-
 dziale 37. 38. z obrokiem duchowym dla Pá-
 nien Zakonnych.

Siostra nabłogosławienſzego Benedykta Szko-
 laſtyka imieniem/ wſzechmocnemu Pánu w
 pierwszym dziecinſtwie poświęcona/ do Brata miłego
 raz w Rok przychodzić zwykła była/ do ktorey mąż Bo-
 ży przed fortkę Kłaſtoru wychodził. Dnia iednego
 przſo

zwykła wedle zwyczaju/ do ktorey z Uczniami wielebny
 ey wyszedł Brat/ y tam cały dzień na chwale Bożej y ss.
 rozmowách prowadzac/ gdy iuż blisko następowały no-
 cne cienie/ wespół z sobą iedli. A gdy przy sobie siedzieli/ y
 między ss. rozmowami/ pozna godzina nądchodziła/
 ta Zakonna Pánna Siostra iego/ prosiła go mowiac:
 Proſzę cie moy Bracie/ abyś tey nocy mnie nie opuſzczał;
 ale aż do poránku cokolwiek o niebieſkiego żywota we-
 ſelu rozmawiaamy. Ktorey on odpowiedział: Coſ
 naylepszego mowiſz ſieſtro? Nocować nigdzie krom
 Kłaſtoru nie moge. Tak było niebo pogodno/ iż żadne-
 gona powietrzu obłoku nie obaczyli. A Zakonna Pán-
 na gdy słowa Brata odmawiaiacego uſłyſzała/ rece-
 złożywszy/ ná stole położyła/ y głowę do rąk/ wſzechmo-
 cnemu Pánu nabożnie ſie modiać/ ſkloniła. A gdy gło-
 we podnoſiła/ tak wielkie błýſkawice y gromy powſta-
 na z deſzczem/ iż ani Wielebny Benedykt/ ani Bracia
 ktorzy z nim byli/ zá prog domu gdzie ſiedzieli wychy-
 ſie nie mogli. Zakonna bowiem Pánna głowę ná ręce
 ſkloniwszy/ leż ss. potok ná ſtół wylała/ przez ktore po-
 godna chwila do deſzczu przyciągnęła/ y przedko po mo-
 dlitwie nawálnoſć ona deſzczowa náſtąpiła. Ale tak
 wielka była zgoda modlitwy y nawálnoſci deſzczowej/
 iż z ſtółu iuż głowę gdy grzmot poczynał/ podnieſła/ y
 iednoż práwie oſta mgnienie było/ głowę podnieſć/ y
 deſzcz ſpuſcić. Tedy mąż Boży w łſkawicach y grzmie-
 cie/ y wielkiego deſzczá nawálnoſć widzac/ że nie mógł
 do Kłaſtoru odyeſć/ poczał ſie wſkárżać z ſraſunkiem

„mowiac: Bog ci wszechmogacy odpusć/ miła siostró.
 „Cożes mi to uczyniła. Ktoremu ona odpowiedziała:
 „O to prosila cię/ tyś mi wysłuchać niechciał. Prosi-
 „laś Boga moiego/ y wysłuchał mnie; teraz jeżeli chcesz/
 „wynidź/ a mnie opuść/ do Kłasztora odejdź. A on
 „wychylić się z domu nie mogąc/ który zostać z chęci nie-
 „chciał na miejscu/ został poniewoli. Ktąk się stało/ że cała
 „noc na czuności prowadzili/ y światem duchownego
 „żywota rozmowami/ ieden drugiego ciesząc/ w Duchu
 „karmili. W której rzeczy powiedziałem/ że on chciał cze-
 „goś/ ale nie mógł. Bo jeżeli w Wielebnego Meża serce
 „wyrzwy/ nie wątpliwa że teyże pogody chciał z którą
 „przyśedł/ docześć. Ale przeciwko temu czego chciał/
 „moca wszechmocnego Boga z Pánienckiego Zakonnice
 „serca Cudo przyślo: A nie dziw/ że wiecey ona Pán-
 „na/ która dawno Brata widzieć pragnęła/ w tym czasie
 „u Pána swiego mogła. Bo ponieważ wedle Jano-
 „wego głosu: *Bog miłością jest*: sprawiedliwym ona
 „bárzo sadem wiecey mogła/ która wiecey miłowała.

Piotr Diácon mowi.

Powiem prawdę. Bárzo podobą się to co mówisz.

S. Grzegorz przydaje z Dialog. cap. 38.

„A gdy nązántrz táż Wielebna Pánna do Kłasztoru
 „własnego odešla/ máż Boży do Kłasztora się też
 „swoiego wrocil. Alie oto po trzech dniach w Celli sto-
 „iac podniosł ku niebu oczy/ obaczy teyże siostry swo-
 „iey dużej cięcia rozwiązana w golebicy osobie/ do nie-

bieśkich

bieśkich pálacow prosto idaca. A z tak wielkiej iey
 chwały weselać się/ wszechmocnemu Bogu w piosne-
 czkach y w chwale dzieki oddał/ y szczęśliwie miley sio-
 stry zeszć z tego świata Bráci oznaymł. Których też
 zaraz posłał/ aby ieyciało ss. do Kłasztora przyniesli/
 y w grobie który samemu sobie był nágotował/ położy-
 li. Za czym się stało/ iż których myśl iedną záwsze w
 Bogu była/ tychże też cięcia y pogrzeb nie rozlaczył.

Obrok Duchowny dla náuki y pociechy Pá-
 nien Zakonnych Benedykta s. y inszych także.

Godna rzecz Pánnom Zakonnym osobliwie pod Re-
 gula Benedykta s. żyjącym/ z tego wspomnienia B.
 Szkolástyki siostry iego dąć miásto obroku duchowne-
 go niektóre náuki z przykładu żywego idace/ tak wielkiej
 Zakonnice/ która tak wielki y światobliwośćia y náu-
 ka Biskup naywyższy/ y zaraz Doktor Kościoła Bo-
 żego Grzegorz s. w słowach tak słodkich/ ácz krotko ale
 známiennie wspomina. Wystawmyś ná te ss. Refek-
 cya nie tak wydworne iako zdrowe potrawy/ z słow
 Doktorá s. ná przedce dla tego krotko uczynione.

1.

O doskonałości Zakonney.

Imię zacne tey Pánny Szkolástyki/ naziwała Wáńcya/
 to jest/ spokojne ucieszenie/ znáć dáie: które personom o-
 sobliwie Zakonnym w bogomyślności bárzo potrzebne
 jest. O Zakonnym człowieku doskonałym powiedział

B

Jere

Jeremiaś Prorok: Tren. 3. Będzie siedział w ośobności a będzie milczał, iż się wyniosł sam nad siebie.

Spokojne to wciśnienie zawiśło naprzód
Ná zapominaniu światá y rzeczy światowych.

Potym ná postrojeniu spraw powierzonych y wnetrznych / do dużej y ciążącej / aby ich nie wiecey nie używać / tylko wedle woli Bożey y starze go / do większej chwały Pánskiej y zbawienia tak własnego iako y bliźniego.

III. Ná pomiarkowaniu zaráz y vmatwieniu námiętności y skłonności / ktoreby ábo w grzech iaki / ábo też niedoskonałość zaciągály.

IV. Ná częstey rozmowie y zabawie z Pánem Bogiem y z świętymi jego Aniolámi / y innymi wybranymi przyjaciółmi Bożymi / bądź w nabożnym rozmyślaníu wnetrznym / bądź w częstey modlitwie geracey.

V. W wstáwicznym ćwiczeniu Cnot do doskonałości Chrześciańskiej / y ná to Zakonney prowadzacych / nie tylko wewnątrz samym affektem serdecznym / ale też gdy się okázya poda / ze wnetrznym powierchowym skutkiem / y rzecz sama. Ażeszliwa duśá ktera powodem B. Szkolástyki w pierwszym dziecinstwie wśzechmocnemu Pánu poświęconey / do tej Zakonney školy wdąć się nie zaniecha / w ktorej bez długich zawo dow może się wiecey niż w wśytkich światá tego Philo zophow náuczyć / y dozna wśy tego ná sobie / iako błogosławiony ten ktorego Pan sam wyćwicz, y w

Zako-

Zakonie swoim wyćwicz, Psal. 93. peronie z Dawidem s. z prostego pástuski / madrym Krolem Pánu podziękue. Vsta moje beda opowiadać spráwiedliwość twoie, cały dzień zbáwienie twoie, bom nie uznał písmi, wnie do możności Pánskiej. Pánie będę pamiętał ná twoie spráwiedliwość same. Boże uczyles mnie z mlodości moiey, aż do tych miast, będę wysławiał dżinne cudá twoie. Psal. 70. Lecz przykładem B. Benedyktá y B. Szkolástyki nie trzeba tych ss. zamyślow do stáreści odkládać. Albowiem dobra rzecz jest członkowi, gdy ponieśie iá rzmo Zakonnego naboženstwa / ábo też Chrześciań skiej pobożności z mlodości swoiey. mowi Jeremiaś Tren. 3.

2. O Náwiedzaniu Zakonnym.

Godna rzecz vmażenia y náśládemánia. Iż raz tylko w rok B. Szkolástyka náwiedza Wielebnego Brá táswego / dla náuki y perády duchowney / á to ná krótki czas / y z towarzystwem Zakonnym z ebudru stén. W czyn przestógá Zakonnym ludzím różney płci / aby się nie często z soba widáli / á dáleko inniey z ludzím światowym rozmowy niewáli / ieżeli się tráfi dla trótelkiej ábo duchowney, ábo też inšey potoczney rzeczy potrzeby / á dozwoleniem y błogosławieństwem stárfych swoich rozmowy takie niewác / iako náprédzey / náyci reżni. y ná wśydlowiey przy towarzystwie wczin yu gđzie być

B 2

może

może/te nawiędzania y rozmowy odprawić. S. Anto-
nius wielki Opát (oczym świadczy ss. Oycow starzych
Hystorya, imianowicie Palladyus in Lausiaca Sect. 23.)
miał to w zwyczaju / iż gdy rozmaici goście do niego
na one puścza przychodzili w wiełszej co dzień liczbie /
á w rożnych potrzebach. Tych ktorzy duchowney po-
rady y pociechy od niego prosili / nazywał Hierozolim-
skimi gośćiami / á tych zaś ktorzy ábo dla przecha-
dzeł ábo dla iakiej potrzeby światowey nądchodzili/
przychodniami z Egiptu. A gdy kto do fortu Klasto-
ru zakolátał / zaraz dowiádomał sie fortyan; czego po-
trzebuie? Jeżeli Hierozolimita przychodził dla rzeczy
duchownych / z tym sie Ociec s. rádniej y dłużej zába-
wiał: á jeżeli Egipcyan dla czego inšego / tego ábo przez
brácia ábo sam bázopredko odprawił. Za mądra
wielce poráda ducha s. rożne Koncylia / wiele Káno-
now ná to zhamienitych stánowily / áby osobom Zakon-
nym á zreláßeza Pánnom Bogu poświęconym / ktore w
zámknieniu są / áni z Klastorá wychodzić / áni z gośćiem
gadać nigdy sie nie godzilo / bez dozwoleńia Biskupa
ábo stáršych ná piśmie dánego pod klatwa. Oczym
Conc: Trid: ses. 24. cap: 4. nawet y tych ktorzy choć do
bra intencya / iednak częściej niż potrzeba Klastory Pá-
nieńskie nawiędzają / iż stąd może być iakie rozetwá-
nie w nabożeństwie ludziom Zakonnym / ábo pogoršenie
w inšych rozumieniu ludzkim. Doktorowie zacni
niepomálu náganiáją / iáko Siluester Nauarrus y inšy.

3. O Smáku rzeczy duchownych.

Cheć wielka tey Pánnys s. do rzeczy duchownych / w
ktorych aby tym choyniej od Brátá milego / iuż prawie
bliſko śmierci bedac / y náucona y pociešona była / ták
goraco obecności iego ná dálšy čas prágnie. Znáł
wielkiego postępu w doskonałości Zakonney / smáko-
wac sobie rzeczy one niebieskie im dálej tym bázziej / á
zawsze ták o sobie rozumieć / iáko by dziś dopiero ten
Smáł s. w dušy twoiej zaczął sie / nie z žádných za-
ług twoich / ale z dáru y miłosierdzia Páńskiego. Gdy
tey pociechy duchowney przymnożenie w sobie czuieš / z
wielką wdzięcznością y pokora przymuy / á ostreżnie
wzyway / áby za niedbálstwem iakim twoim nie vply-
nelá. Jeżeli ábo dla doświadczenia twoiego / ábo też
niedbálstwa iakiego w tobie tá pociecha vstáie / cieš-
pliwie y skromnie zhošac / nie trác / ale z nabožna y
státeczną modlitwa czekay Páná twoiego / ktory wey-
zrawošy ná pokora y poprání twoie z wiełką pocie-
cha / jeżeli ták do zbáwienia pożyteczno / w krótkim ábo
też dálšym czasie do ciebie sienawróci / y iáko dla B.
Szkołastyki / ták dla ciebie / taki szrodek zbáwienny
sam pokáże. Iż nie będzie w zamysłách swoich pobo-
žnych zawiedziona pokorna y cierpliwa dušá twojá /
ktora niech często mowi z Jeremiašem s. Tren. 3. Czasłká
mojá Pan, rzekłá dušá mojá, y przetož będzie go cze-
káłá. Dobry jest Pan tym ktorzy w nim nádzieie má-

ia; duży tey ktor.igo czeka. Dobra rzecz jest z mil-
czeniem oczekiwać zbawienia Bożego.

4. O odstąpieniu rozumienia własnego.

Modlitwa płaczliwa Szkołastyki s. deszcz wielki
wprosiła nad spodziewanie wżytkich / a co więcej na
wola Benedykta s. którego ta prześłoda namacalnie s. i
siostry jego zatrzymała / y wola w przod prośbie sie-
stryzyskiej przeciwna / żądaniu iey światemu medle
podobania Bożiego pomelna uczyniła. Była to cze-
sto / iż ludzie świeci y pobożni rozumieć że dobre ich sa-
zamyśli (iakoż y w samey rzeczy delrebycia) przy ro-
zumieniu swoim długie stała / do tad a; sie sami obo ich
w Pánu uiluiacy Pána samego peradza; ktorzy z nie-
wymowney mądrci sweiey daleko lepiej nie co zwierz-
szym pożytkiem kochanych przyjacieli jego; y gdy rady
zbawienney od Pána poekmie y bezcerze w nabożney
modlitwie szukaia. Oznaymnie Pan mił; scimy tak o-
wym wola swoje y przez szrodek przystojne do kon-
ca dobrego prawdy zmybranych swieich / ktorzy pozna-
wszy w podobanie woli Pánskiej / odstępuia własnego
rozumienia swojego / ale że wżyłka intencya chęci swo-
ich / y że wżyłka rozumieniem wmiętności swieich
poddaiia siebie samym serdecznie Pánu swoiemu / nie s-
bie własności na rozumne y woli własney nie zostaw-
ia. Do czego napominanieli Krol y Pierek: Psal. 36.

Oznay-

Oznaymi Pánu drogę twoię, a miey w nim duszanie, a
on uczyni. Y wyniedzie iako światłość sprawniedliwość
twoię, a sad twoy iako południe. Badź poddan Pánu,
a proś go. W drugim Psalme 54. Kładź na Pána sta-
ranie twoie a on ciebie wychow. i. a nie dopuści wieczney
odmienności sprawiedliwemu.

5. O piękności y szczęściu Zakonnym.

Nie wiele w słowach / ale w rzeczy bärzo serce otey
Wielebney Pánnie B. Grzegorz wspomina / dając każ-
demu na domysł z niektórych tylko znamiętanych postę-
pków iaka to Zakonnica była / ktoray żyłot światobli-
wy s. mierć tak szczęśliwa zakonczyła / iż zaraz teyże go-
dziny błogosławieństwo iey niebieskie / do którego błá-
po zapłate prac swoich Zakonnych znakiem wesolym go-
leńce do nieba przedkim lotem zaniešiony / Bratu iey mi-
temu teyże godziny pokazane bylo. Szczęśliwa duśa
Zakonna / ktera nie na tych powierzchownych pozerach /
ale bärziej na wewnętrzney swoiey pobożności nabożni-
stwo swoje zasadza; nie na ludzkie przyiaźni / ale na O-
blubieńca swiego rādā sie zapatruie: nie siebie ani po-
żytku doczesnego / ale Boga / y z nim pożytkom ducho-
wonych sobie samey tudzież bliźniemu záwsze szuka: nie o-
czym mniej nigdy nie myśli / iako o tym aby za swięta
choćaby w wielkiej doskonałości Zakonnej żyła na
świecie / do końca samego od kogo była poczytana. W

tym

tym tylko naywietrze w podobanie iey / nigdy sie sobie nie podobac / w tym naywietrze kochanie / siebie same miec w nienawiści / a Bogu y bliżniemu na każdym płacu dochować miłości. A zawsze na one s. Leona Papieża Ser: 2 de Quadr: naukę pamiętać. Iż ta jest doskonałych prawdziwa sprawiedliwość, aby nigdy nie rozumieli się być doskonałymi / aby snadz drogi nie dokonczywszy, odpoczywać tam nie uśtali gdzie postępować przestali. Na drugim miejscu Ser: 6 de Quadr: między postępkim duchownym stopniá żadnego niema, któryby nie zawsze lepszy być miał. W czym B. Szkołastyk iak szczęśliwie siebie same y siostry Zakonne a córki swoje duchowne ćwiczył / niebieska to Golebicá pokazała / która powierzchownym y cudownym znakiem dusze iey s. do nieba idaca pod wielką tajemnicą z rozkazania Páńskiego przyodziła. Znać że ta Panna s. Szkołastyk prawdziwie golebica była y bieluchna w czystości Pánienskiej bez żolci y zdrady / w duchownym rozmnożeniu cnot Zakonnych bázro płodna / w której sercu strużonym nic nie wstyszeć było / tylko wzdychania nie wypowiedziáne. Oczywiście były golebice nad potoczka mi wod, które mlekiem sa. omyte, y siadaia wedle potokowi naypełniejszych. Cant. 5. W zbliła sie często ta bystroletna golebica na gory one niebieskie / y blisko słońca one go wiecznego pokornie zasiadły / z Boskich iego promieniow / rozmaitych darow Duchá s. rozliczne iako fárby

fárby nieiákie na dusze s. przybierała / tak iż myśli iey bogomysłne były / iako piorá golebice posrebrzoney Ps. 67. a tyl grzbietá iey, to jest szczęśliwe dończenie / w bładości zlotá miłości Boskiej / która zawsze palála / y na wieki palác będzie. Przemieszkiwała zawsze ta golebica bogomysłna w rospádlinach skálnych, to jest / w ranách naydroższych Pána Jezusowych / y w maclochách parkánu, to jest w nayświętszym Bosku Zbawiciela / dla tegoż też po wieczna korone w osobie golebice do Oblubienca swego z weselem od Anyotow zaprowadzona. Násláduy duszo zakonna tey niewinney golebice / ámow często z Królem y Psálmistá bogomysłnym w każdodziennym rozmyślaniu twoim: Pl. 54. Kto mi da pierze iako golebicy? y odleć á odpoczne. Oto oddaliłám się uciekaiac od światá y mieszkáłám na puszcz y Zakonney Professyey / oczekawałám tego który me wybawił od lekliwości ducha y od burzy, to jest / pokus / y strásunów rozmaitych.

ROZDZIAŁ III.

Relacya známienita o przedniejszych y czniách Benediktá s.

W Prawdziwie powiedział Medrzec: Iż mady syn wweśela Oycá. Prou. 10. Czego doznał na sobie / szczęśliwy ten Ociec Benedkt s. Kterytá

C

wiele

wiele synów duchownych nauką swoją y przykładem
Zakonnym zrodził Pánu. Miedzy tymi przodkui-
nie inaczey iáko dwie oliwne drzewa wrodzayne w do-
mu Páńskim/ ábo dwa złote świeczniki záwse świecac
przed Pánem błogosławieni Plácidus y Maurus / o-
bádwa iáko sie wspo. miało práwie w dzieciństwie od
Oyców swoich przezacnych Senátorów Rzymskich
Pánu Bogu ná službę ofiarowani/ B. Benedyktowi
iáko Oycu duchownemu ná ćwiczenie Zakonne oddáni.

Świętego Plácida ćwiczenie Zakonne, cnoty
wysokie, y męczeństwo chwalebne.

Święty Plácidus w siódmym roku od oycá Tertul-
lusa s. Benedyktowi polecony/ pod ták známienitym
mistrzem w krótkim czasie ták szczęśliwie w pobożno-
ści y náuce Zakonney postępował/ iż przodek miedzy ie-
go uczniami otrzymał. Nápuśczy Subłáku/ w ten
czas gdy B. Benedykt krynice wody żywej od Pána w-
prosił/ Oycu s. przytomny był. Máluczki iębcze/ raz
do rzeki po wodę bieżał/ y czerpáiąc zá dzbanem w-
padł/ y nie stá go iúż rzeká daleko. Poczuł to w duchu
B. Benedykt/ y záwolał ná Maurá/ áby šedł ratowác
Plácida. On wziawszy iego błogosławieństwo/ wi-
dzáć iż daleko tonie/ po rzece iáko po ziemi bieżał/ y zá-
włósł go ná brzeg wyciągnął. Zátym w leciech onych
młodziuchnych ták w światobliwce ści iáko y w mądro

ści Zakonney zá błogosławieństwem Páńskim y stará-
niem Benedyktá s. gdy Plácidus s. postępował w re-
ku Páńskim 536. ná šezepienie nowego Kláštóru pod
Regula Benedyktá s. z Gordianem y Donatem od
Wieleb: Mistrzá swego do Sycylii posłány iest/ gdzie
przy ostatnim žegnaniu B. Ociec iáko namilšego syná
táć go vpomina y błogosłáwi: Do pracy żołnierstwa
Chrystusowego namilšy synu, przepaš iáko máš biodrá
twoie tym mieczem, który przez mie teraz tobie dáie
Krol ná wšytkiem Chrystus, który stáł sie poslušny
áż do śmierci. Pámietayže ná słowa Pána mowiacego:
Nieprzyšedłem czynić woli moiej, ále tego który posláł
mieg Oycá. Niechay cie ták dálekiej drogi nie trwoży
przykra praca; wspomni ná one powiešć Apostolska, iż
nie sa godne poronńania utrapienia tego čzłsu do
przyšley chwały, która pokaże sie w nas: á iż przez ro-
zmáite frásunki potrzebá nam wnišć do krolestwa Bo-
žego. Dla Pána Chrystusowego ábo w imienia kto-
rzy w tym żywocie mežnie sie zástáwia, w przyšłym
wieczna odpłáte wezma, one záiste ktorey áni oko ni-
dziáło, áni ucho słyšáło, áni w serce ludzkie to nie wé-
šło, co zgotował Bog kochánkom swoim. A Pan Ie-
zus Chrystus syn Boży niechay záńše bedžie z toba, y

niechay cię przyprowadzi do wiecznego żywota towarzysztwa. Skoro do Sycylii przyiachał/ zaraz się wstawil cudami wielkimi/ tak iż ze wszytkiej Sycylii y Afryki chere do niego nożono rozmaite/ nad ktorými on politowanie wielkie miał/ taką modlitwę czynił do Pána: Panie Iezu Chryste, ktoryś Mistrzowi mojemu Benedyktowi dał taką moc, aby u ciebie vprosił, coby iedno chciał, ty sam przez iego święta przyczynę wszytkim tym chorým racz zdrowia vzyć, aby v zdrowieni chwale oddali imieniom twemu s. Agdy odpowiedziano Amen/ wszyscy oni ktorzy zdrowia potrzebowali/ v zdrowieni z pociecha wielką y dziełczynieniem odchodzili. o czym seroko Gordianus towarzyszył meżas. cudą iego/ na ktore sam patrzył/ opisuiały prawdziwie wyświadczył. Miedzy inšymi piżę: Iż gdy do Kapui przyšedł/ gdzie od s. Germana Biskupa bårzo wdziescznie z towarzysztwem przyiety iest/ przedniego miešczaniną imieniem Sephusa od wielkiej choroby swymi modlitwami vleczył/ y ślepego oświecił. W drugim miešcie Patalityka v zdrowil: chromemu y niememu chod y mowę modlitwa swoia vprosił: drugiego od stogiej goracki wybawił/ podagryka znakiem tylko Krzyża s. na nogi postawił; niektorego oraz głuchego/ ślepego/ y niemego tak zdrowym wystawił/ iż natychmiast wia dział/ y mowił/ y słybał: tamże od czartá środze vtrapio-

nego

nego wybawił/ y inšych wiele cudów zna nienitych czynił/ ktore tam Gordyan wylicza. Jak skoro zbudował Kłaštor y kościół pod imieniem s. Jana Bąptysty/ blisko portu Messiny/ to wszytko czego się był od mistrza swego Benedykta nauczył/ z každy miary sam naprzód na sobie wypelniał. Pokazowała się w nim nauka prawdziwie Zakonna/ ktora swietych cnot żywemi przykładami berzyla się iako na buyney roli w sercu iego/ y tych ktorzy z nim żyli/ abo nań patrzyli. Duch s. pelen bedac vstáwicznie ciało swoje martwił/ y pod postušenstwo ducha podbiiał/ włosienice zawšę na gołym cieie nošil/ a nigdy pierwey nie vsnal aż z sprácowány modlitwa/ kłeczenin/ abo robota/ y to częściej siedzac niż leżac odpoczywał. Ale zawšę prawie pościł/ winą/ nigdy nie pił; ale postu wielkonocnego w Niedziele/ we Wtorek y we Czwartek na chlebie tylko y wodzie przeŝarwał/ inšych dni nic zgoła nie vżywał. Na modlitwie y czytaniu piśná s. sam na každy dzień wiele czasu trawił/ a gdy na bogomyślności bywał/ łzami się hojnie oblewał mając ducha wielce skrušonego. W mowie ię iako vważność/ iako skromność/ y światobliwość była/ kto wypowie? naczęściey z vst iego słyšć było/ iako to dobrze roškošami światowymi gárdzić/ ciężary światowe z siebie skłádać/ a Pána Jezusa tym wolniej náśladować/ y przypominał często one słowa Pánskie/ Lucę 14. Jezeli kto nie wyrzece się wszytkiego co ma,

C 3

nie

nie może być moim uczniem, z nikim nigdy nie mówi
tylko w ten czas/ gdy albo samą potrzebą/ albo braterstwa
miłość/ bądź też w bogich poratowanie/ lub to Kłasztor-
ne stąranie tego potrzebowało/ gdyż duszą jego święta
zawsze w Bogu położona była/ żaden go nigdy nie oba-
czył w żadney sprawie porużonego/ ale zawsze w czci we-
go/ pokornego/ skatęcznego/ cichego/ łaskawego/ ni-
komu nie szkodzącego/ nikomu nic z żądności/ nic ze złości
tu szkodzie nie szukał/ był abo wiec zawsze łaski Bo-
żej pełen we wszystkich cnotach/ w których go nadeśto-
nal/ był mistrz jego Benedykt dobrze wyćwiczyl/ na każ-
dy dzień szczęśliwie postępował/ a jednak nad żadnego
się nie przekładał/ y z nikim się nie równał/ ale wszyst-
kich naysposobniejszych sługa się czynił/ miłosierdzie jego
przeciwko bliźniemu takie było/ iż nie miał nic miłszego/
iakoż możnego człowieka nad wbożego nigdy nie prze-
kładał/ jeżeli wbożego widział ratował go albo cieszył:
jeżeli bogatego do dobroczynności napominał/ zaleca-
jąc naukę Pańską z Ewangelii: *Kto ma dwie suknie,*
niechaj da nie mającemu, a kto ma potrawę niechaj
także uczyni, Luc 3. aby niebieskie Królestwo otrzymać
mógł. Patrząc na takie postępy Zakonnika przezacne-
go/ niektórzy poczęli świat opuścić/ y pod ćwiczeniem
mistrza tak s. nauki niebieskiej pragnąć/ tak że w kró-
tkim czasie do trzydziestu braci na służbę Bożą zgroma-
dziło się/ których gdy pod Regula Oycy swojego Bene-

dykta

dykta wiernie ćwiczył/ światobliwością/ nauką/ y cu-
dami prawie każdodziennymi dziwnie słynął. Chcac go
tedy na wiedziec bracia jego rodzeni/ Eutichius y Vikto-
rinus/ y Flawia siostra panna/ przypłyneli do Sycylii:
a w tymże też przypadek tam okrutny ieden morški rozboj-
nik/ Marnuch/ niezbożny Saraceni/ który dobywszy
się gwałtem do Kłastora/ gdy Placyda s. y towarzy-
stwa jego żadnym sposobem do tego przywieść nie mógł/
aby wiary Chrystusowej odstapili/ meża s. y dwu ro-
dzonych jego/ y siostry po strogich mełach okrutnie za-
mordować rozkazał: z ktorymi też Donatus/ Firmatus/
Diacon/ Faustus/ y innych trzydziści Zakonników
s. Placyda/ w tym samym Kłastorze uczniom/ męczni-
ckie robote szczęśliwie dokonczyli 5. dnia Października/ roku
Pańskiego/ 539. albo iako drudzy rachują/ 541. ktorych
wszystkich ciała święte psom wyrzucone po kłtu potym
dni Gordianus zakonnik/ który był z Kłastora rzedł/ nie
naruszone gdy znalazł/ z płaczem wielkim y wczciwo-
ścią pogrzebł: a on bezecny rozbojnik z towarzysztwem
swoim Kłastor z gruntu obalwszy/ oprócz Kosciola s.
Janá Baptisty/ w krotce potym puściwszy sieną morze
wtonał/ a za sprawiedliwym sadem pańskim/ niezbożno-
ści y okrutności swojej/ y tu na świecie y w piekle dale-
ko więtsze karanie odniósł.

List

List Gordyana Zakonnika ucznia ś. Benedikta,
do B. Maurá spółcznia swego.

Pánskiemu káplanowi Maurovi, Kássynenskiego klastoru Probošczowi, y śś. Bráci Felicissimowi, Honoratowi, Peregrinowi, Aquinowi, Probowi, Seuerowi, y inšym táńże wešpoł mieškáiacym, Gordianus ošlátni oycá Benediktá uczen, w nowym Rzymie Konštántinopolu miáštá mieškáiacy,

Zbáwienia w Pánu, y Duchá wiáry.

Gdyż niechce áby co tájno było namilšey y nam wielce vkocháney šwiatobliwošći wášsey, z tych osobliwie rzeczy, ktore do rozmnożenia šwiatobliwošći przodká nášego y práwodawce należa. Zá rzecz słušna rozumialem oznaymić, to co sie tych czášow z šnietym y Pánem moim Plácidem w Siciliey stáło. Ten ábowiem po niešliczonych cudách ná opoce wiáry mocno sie zášádził, od šrogięgo Agárenskich rozboynikow hetmána Mámuchy poimány, y rozmaitemi mekámí zmęczony, áni nawálnošćiami: áni wiátry rozmaitych przypadkow niešczęsnych, nie mogł być od štátecznošći ſwoiey zepchniony, áni teſ nowemi ſobie zádanemi mekámí od wiáry odštrášony. Z brácia ábowiem ſwoia rodzona,

Euti

Eutichiušem, Vičtorinem, y z ſioſtra pánna Flávia, y trzydzięsta trzemá zakonnikámí, táncuchámí zwiázány, głodem y prágnieniem štrapiony, ná kátowni záwiešony, zmęczony, zbity, ogniem palony, dymem smrodliwym podkurzony, gdy mu pierſi przebito, zęby powybiyano, iezyk včieto w Meſſáni miáštá, piatego dnia Oštobra ścięty ieſt, y nie pogrzebiony, ptáſtwu y beſty om ná požárćie wyrzucony, Klaſtor wſytek oprócz košciolá ś. Ianá Báptyſty z gruntu obálili. Ktorych čiátá Zakonnikow pozbierawſzy ná morſkim brzegu, ſamego záš Pána moiego Plácydá y brácia ięgo y ſioſtre w košciele pogrzeblem, piatego dnia po meczenſtwie ich, dziekuiać Pánu y rzádczy wſytkiego ſtworzenia, ktory im meſtwá tákiego, ſtátecznošći, y meczenſkiey korony vžyczyl, á nieprzyaciolom ich godna zapláte oddał. Poimány ábowiem tenſe ſrogi Tyran, w ſprávách rak ſwoich, y ze wſytkim woyskiem ſwoim w poyšródku morzá vtonał, y przepáſć ktora otworzył zákopálá go, y w padł w doł ktory był vkopát: niechayže ſie obroći boleſć ięgo ná głowę ięgo, y ná wierzch głony ięgo niepráwoſć ięgo niechay ſtápi. W ktorey ſprávie Bogu wſečhmogacemu podziękowáć przyſtoi, ktory ſwie-

D

tym

tym męczennikom godna odpłatę, y przenásładowcom wieczney pomsty zelżywość oadał. Dla tegoż wászey światobliwości w Pánu Iezusie prosimy y żadamy, abyście tego mieyscá świętego zburzenie, y iuż pomienionego Páná moiego Plácida męczenstwo Wielebnemu mistrzowi nášemu Benedyktowi oznaymili, y nášego zepsowánego Klastorá prośby słuchać, ná wzdychánia sług swoich weyrzeć, y takiego pláczu lzy bez przestánku płynące uważić nie zániecháli, á zátym zwyczajnym sposobem y zwykley pobożności miłosierdziem; czeladce pomienionego Páná moiego Plácida w Sycylii będącey pozátowali, y rátunek poćiechy to mieysce náprawniawszy; proszącym dáli, á iáko iedno czas pokaże nas porátowali, gdyż po Bogu iedyna nádzieia zdrowia y wyswobodzenia nášego vsność w was bez watpienia iest.

Święty Maurus do Gordiana.

Duchowna miłośćia we wnętrzościach Oycá Benedykta vkochánemu Brátu Gordianowi wespoł sługá y Brát w Chrystusie Iezusie Maurus Kássinenskiey Bráći sługá niegodny.

Ták żywot ten śmiertelny przebiec, aby mógł w przyszłym wieku wieczna odpłatę od wszytkich sędziego za

sługi

sługi odpłacáiacego odnieść z pobożnego ćwiczenia w świętey mistrzów nášego náuce y Zakonie, żeś się náuczył zámwsem się radował, á teraz po Klastorá zburzeniu, żeś w zdrowiu został, nád wszytkim Władza máiacemu dziękuiemy, ale z wászego odeścia niewymownie się żáłuiemy y wzdychamy. Potrzebać ábowiem tak iáko oćiec Benedykt roskazał w Klastorze przy Messanie miejskác, dla tegoż z roskazánia mistrzów nášego, ábyś ná to mieysce powrócił się vpominamy, y w Klastornym rzadzie práconąć, y o máietnośkách, y portách stárání miał. Tym bárzieszy ábowiem w pomienionym towarzyszu nášego Plácida postuśenstwie trwać przystoi, im osobliwsze od tegoż przodká nášego ná tamto mieysce poselstwo tobie być zleczone dobrze wiemy, y tym pilniey w zbáwienia twego straży poczuwać się tobie przystoi, im gorecey aby potwierdził to Bog, co spráwił w tobie, y ty sam y my życzyć sobie mamy. Wróć się tedy do nabłogosławienśego męczenniká Plácida, ktoregoś z samego dziećinstwa umiłował, ktoregoś sobie obrát, ktoregoś szukał, y ktorego w potrzebach twoich rátunku doznawałeś, y zbáwienie y przystoynie hoyna náuke odniosłeś, ktorego ná koniec

D 2

obro-

obronie siebie samego poleciłeś y oddał. My ábowiem za cie wsechmocnego Boga prosić nieprześciami, áby ten ktory poczał, w was sprawował y dokonczyl sprawę dobrą aż do końca utrapienia y frasunku waszego wespół żałujemy, y waszey boleści reka rozmyślania w naszym sercu sami się dotykamy. Mieysię dobrze.

Uczynił Gordyanus tak iáko mu B. Máurus imieniem s. Benedykta rozkazał / y z Konstantynopolá zwróciwszy się do Sycylii / ná mieysce s. Plácida nástąpił / gdzie y żywot B. męczennika ná prosbę Justyniana Césarzá / ktorego Wnukiem był s. Placidus / Bezroko y wymownie napisał / co się potázuie z listu iego do Vigiliusza Papieża / ktoremu do Rzymu Historia chwalebne go męczennika posyła.

List od Sycylianów do s. Benedykta o męczeństwie s. Plácida y Towarzyszów iego.

Powsechnemu Zakonnikowi przewodawcy y nauczycielowi Benedyktowi słudzy y synowie iego osieroczeni opuśczeni, od Pasterzá, z poddaństwem uczciwość.

Ponieważ nic przed Wielebnościami waszą táic nie chcemy, o tych rzeczách ktore się u nas działy światobliwości násey oznámujemy. Iz wielce Zakonny y na-

świąt-

świątśy uczen wasz Placidus piatego dnia Océbra po rozmaitych mekách ściety, poszedł do Pána: od Hetmána ábowiem Sáracenskigo Mamuchy, z bráćia swoia Eutychiuszem, Victorinem y siostrą Pánna Flávia, Faustem, Firmianem, y trzydziestá Zakonników porównány, po srogi m bićiu zawiešení w dymie smrodliwym, po skátowaniu wszytkich członków, po przebićiu pierśi y wybyćia zębów: nákoniec po ućięciu ięzyka ścieta śmierćia ze wszytkiem i towáryszami swemi zamordowany jest, przeto pokornie Wielebności waszey prosimy, ábyście do zátrzymánia máietności y dzierżaw Kłástor-nych waszych uczniów posłać raczyli. Woła ábowiem Sycylia, woła po wszytkiej wyspie daleko y szeroko rozkrzewiony Kościół. Pokaż nam oycze nasz świątśy łaskę twoię, niech sstąpi ná nas błogosławieństwo twoie, gdy pošleż ucznie twoie, náucz nas czynić prz ykazánia twego, ponieważ teraz inż czas jest, ábyśmy z męczeństwá Plácida syná waszego Bogu y wam cześć y dziek oddáli. Ten ábowiem za żywota y przy śmierci nic inśego nie czynił, y niczego inśego nie prágnał, tylko áby samemu Bogu żył: ponieważ iáko umárty żyie ktokolwiek Bogu nie żyie, y przed czásem umiera. A Placidus

D 3

uczen

uczen wiś był w Chrystusie, y umarł dla Chrystusa, iako napisano iest: *Mnie żyć Chrystus iest, a umrzeć ieden zysk.* Philip. 1. Przeto gdy iego pamiatkę oznajmując rospamiętywamy iegoż żywot y meczeństwo chwalimy, Już czas iest Oycze Wielebny abyś synom y slugom swoim słowá Bożego usługące postać raczył. Kościół abowiem w Sycylii posadzony wola: Szata moja rozdarta iest, usta moje zamknięte są, ozdoba moja zaciemiona iest, zabił y zamordował samorodny dziki wieprz Mámuchá Pasterzá owiec moich, Placidá oycá naswiętšego, zelżyłá zazdrość Abdale Krolá Saracenskiego światobliwość Placidá oycá moiego, iakoby w lesie drwá wyrabáli drzewi. Kłáštorá iego prze demna. Nád to ná brzegu morskim y w pustyni rozboj czyniac zabili go: rzekli w sercu swoim powinowáctwo Agarenow: Zamknęliśmy usta Placidá mowacego wiele przeciwko Luciproni Bogu nášemu, ponizylismy złoto ozdoby iego, z ziemiá zronnaliśmy Słáhetwo iego, już teraz nie náucza, ani wiecey pobámbiaiac nie zamknę ust nášych. A pokiś Oycze naswiętšy z synow twoich niebytności nátrzasć mi będzie nieprzyiaciel? Przywróc mi towarzyszy Placidá ucznia twoiego, stam

mi stu-

mi słuzebnicy twoiey duchowne twoie syny Pasterze moie. Choć abowiem nayokrutnieyszy Mámuchá niesprawiedliwie y złośliwie we mnie potępił y zabił Placidá oycá mego, tobie iednak miłość bez ktorey zaden nie widzi Bóg zachować w posilaniu uczniow twoich bázó przystoi. Już abowiem przeminelá Saracenska niewierność, ale w Sycylii ná wieki twojá trwa dzierżawa, y ná wieki ja iestem słuzebnicá twojá, wweś serce synow twoich posławszy im ucznie twoie ktorzyby mię tobie zálecieli, ktorzyby zá mnie Boskiego miłosierdzia prosili, iezeli to uczyniś nie tylko pomienione dzierżawy otrzymáš, ale też ś. Zakon twoy dáleko y szeroko rozkrzewiś. Oto teraz iako do oycá obecnego y słowy y pismem posyłam prośbę moję pokornie záduiac, abyś miał politowanie ná potrzebá mojá: przebac mi iezeli głębokiey twej niepoymnie, á szukam mądrości. Lecz teraz płaczac bezpiecznie prośbę nie roskázuje, nie opuśczać mię prośbę w pobámbieniu, staw się nam samego posyłać do nas uczniow twoich, wktorych náuki twoiey ochotnie y z weselem záżywać prágniemy, posłay własnych do twego własnego, bo bázó wdzięcznie ich przimiemy.

Iako

Iako z tego Listu ś. Benedykt dziwnie vcieśzony
y co mówił w Kápitułie Bráći swey, rzecz
pamięci godna.

Dziwnie vcieśony w Duchu z tego listu Oćiec ś. Bene-
dykt rece ku niebu podniosłszy tak Pánu Zbáwicielowi
dziękował:

Dziękuję teraz wśytkich żywoćie y Zbáwicielu kto-
ryś owoc vśt moich, namilśego Plácidá szczególnego y
iedynego mego serdecznego syná, przed twoym máiestat
zaprowadzić raczył.

Kgdy te słowa Oćiec ś. z wielkim áffetem mówił
bárzo goraco / z błogosławionego meczenniká Plácidá
meczénstwa nád miáre w Duchu sie weselił / y wśytko
Kássynenskie zwoławszy zgromádenie do Kápituły /
taká do Bráći uczynił przemowę.

Iako rzecz oycowska weselić sie w dobrych pośle-
pkách swoich synów, tak też synowska iest pożytek oyc-
owski zá swoy zysk poczytáć: á przeto wiedzieć Bráćia iż
nastódśy y namilśy syn moy Plácidus meczenska śáta
przyodźiany pośedł do Páná: iuż ábowiem moimi wne-
trznymi oczymá iego niepokalána ofiarę y Bogu sie dzi-
wnie podobáiąca zaprowadziłem ná wysokość niebie-
skie, tego młodzieńcá zaráz od onego czáśu ktorego w
dziecin-

dziecinświe wziętem był od Oycá: pomniałem zámśe
być śmiertelnym y nie omyliłá mié nádzieią: teraz nie-
mam sie ná co skárzyć, mam zá co P. Bogu dziękować
ábowiem zámśe życzyłem sobie tego, áby z owocu serca
moiego wśechmocnemu Bogu ofiará byłá oddána, nád
ktora nie miałem nic drożśego, nic wáżeczniejszego,
nic milśego. Obráł bowiem sobie Plácidus dla Chrystusa
kroćuchną śmierć, á przysedł do niego w niebieskim pá-
lacu ná práwicy Oycowskiey kroluiacego, dla tego ábo-
wiem Pan Chrystus dla wśytkich umárl, ábyśmy my nie
sobie, ále Chrystusowi żyli: Dzięki tedy czynie wśytkich
odkupicielowi, poniewáś nie wáżecznym być nie moze:
weselić sie mam zem takiego uczniá miał, nie żálowáć
iáko bym go utrácił: ábowiem támtó z dáru było, á to
iż umárl z powinności: zázynałem posług Plácidá u-
czniá moiego poki Pan Bog chćiał: á potym który go
był pożyczyl iáko swego odebrał: co z przyrodzenia
miał pospolitego Plácidus dla Chrystusa położył: á to
co osobliwey iest tákí zázłużył. Á czemuśia żálowáć
mam, iáko by mi Syná moiego Plácidá wydárto? gdyż
dla zbáwienia náśśego Bog synowi swemu nie przepu-
ścił, ále dla nás wśytkich ná śmierć podał go. Ktoż kie-

dy wyiety od prawdy śmierci, który nie jest wyiety od prawdy wrodzenia? a tak nie bede płakał Placidus syna moiego, o którym wiem iż przyszedł z śmierci do żywota, z iego śmierci weselić się potrzeba, nie żałować, gdyż śmierci dla prawdy skośtował. Lecz czemu bym ja ciębie Placyde, synu namilszy miał płakać, który tak mnie odiety iesteś, abyś się wszystkim dostał: nie utraciłeś użytku przyrodzenia, ale w coś lepszego odmienił: przedtym cie ciało śmiertelne od Boga dzieliło, a teraz na wieki y nierozdzielnie z Bogiem mieszkasz. Szczęśliwe słowa ktorem na cie nakładał, szczęśliwe prace ktorem okolo ciebie podeymował: pokiś żył zemna, nie mogła cie Tertulusz Senatora miłego Oycą twego miłość odemie orderwać, nigdyś ty nądemnie Oycą twego własnego nie przekładał: ażes do wiecznego żywota poszedł.

Te słowa złote y tym podobne Ociec s. Benedykt do braci swej w Kápitułe mowil/ y za uchwała wszystkich Kassyneńskiego z gromadzenia/ niektore z Oycow swoich do Syccyltey posłał/ w rozkazaniu/ iako naprzedy sie pokwapić do tej Insuty/ aby Klastor B. meczennika Placidusa naprawili/ y o miostkach y o folwarkach Tertulusza Senatora zawiadowali.

Odniosł chwalebna korone meczennika B. Placidus

26. Roku wieku swego/ bo w siódmym roku oddany był od oycy B. Benedyktowi/ z którym w Klastorze Sublacenckim/ a potym Kassyneńskim iako Zakonnik przez lat czternaście mieszkał/ y tak 21. roku wieku swego do Syccyltey posłany. tam niepełna 5 lat na Opactwie odprawiwszy/ po meczennika korone do nieba poszedł/ roku y dnia wyżej miánowanych. Justiniana Cesarza 13 Rok/ albo coś wiecey przed śmiercią Benedikta s.

Relacja o s. Maurze Opacie, drugim wczniu Benedikta s. y o Faustusie towarzyszu iego.

B. Maurus słachcie Rzymiski w dzieciństwie od oycy Eutychiusza Senatora y matki Julicy Pannu Bogu y s. Benedyktowi oddany w roku Pánskim 523. w krótkim czasie tak barzo za łaska Boża w życiu Zakonnym postąpił/ że też samemu mistrzowi w podziwieniu był/ który go czesto nie inaczej iako Zakonnego zachowania y cnot wszystkich wizerunk inšym wczniem do naśladowania przykładal/ którego ieŝcie w młodzienskim wieku dziwnego posłuszeństwa przykład s. Grzegorz Papież wspomina lib: 2. Dial. c. 8. Abowiem gdy Placidus s. ieŝcie dzieciną/ iako sie wyżej wspomniato/ wode czerpając za dzbanem w wode wpadł/ y nie śląc go już rzeką daleko/ s. Maurus wziąwszy od B. Benedikta rozkazanie y błogosławieństwo/ porzucił iako po ziemi pobieżał/ y za włosy Placidusa na brzeg wyciągnął.

á obyczawšy sie / dopiero obaczył iż po wodzie chędził. Porozedzał ten cud Oycu Benedyktowi / á on te laske Boga iego posłuszeństwu przyczytał : ále on to ráczey ná s. Mistřá wěládal / mowiácžem ja o tym niewiedział / á mniemałem iákbym po ziemi chodził. A Placidus mowił / iż mu sie zdáło iákoby plászcz s. Benedyktá ná iego głowie byl / á onego zrzekł z ciagnął. Ták świeci Bóg w cudownych onych / ktore mocą Boską sobie doży czona czynili / správách pokornie bázgo y vniženie sie kládli. Tenže B. Maurus ná modlitwie z s. Benedyktem bedac czártá w osobie chłopieciá czarnego / á on z kóściolá Zakonnika mlodego wyciągá widział / y rozgáni z rostkázania oycá s. Zakonniczka onego skara wšy / nieprzyiaciela dušnego od niego odagnał. Wóstrzemiežliwósci ták wielki byl B. Maurus / iż przez post Wielkonocny dwa rázy tylko do tegodnia / y to bázgo skromniuchno pokárnu požywał: nie spiał tylko ábo stóiac / ábo gdy bázgo byl z pracowány siedzac ná kupie wapná y piásku włošiennice položywšy. Nikt go nigdy proznujacego nie widział / wšytek mysla bedac w niebie / ábo modlitwa / ábo czytánim pilnie sie zabawiał. W trzydziestym y wtorym reku wieku swego postány do Fránczey od oycá y mistřá milego B. Benedyktá / známenity Klastor zbudował / ktory przez czterdzieści lat chwalebnie rządzil / Zakonna náuka we Fránczey dziwnie rozkřzewil: ábowiem ták wiele tam

Klasto

Klastorowi iákoby porzucił / ále on wšytkich intratá doroczna došlá do dziesiectróci sto rýšiecy zlotych czerwonych / ták iż ráczey Kroleštwá ábo Ksiestwá á niželi Klastory / máž s. potomkom swoim zdat sie zosťáwic. Z tadže Karolus ix. Kroi Fráncuski / zwyšł byl mawiác / iż s. Maurus Opát ták wiele Klastorow pobudowawšy / wiecey z samego Breviarzá swego we Fránczey bogáctwá zosťávil / á niželi Krolowie sámí Fráncuscy mieczem y potega dostac mogli. Ná koniec swiatobliwóscia y cudámi wšlawiony / bo y umárle modlitwa swóia wškřešá / y czárt y opetánych wygánil / y rozmaíte chore vždrowil / (iákoby Faustus tomárzyš iego šeroko piše) gdy w Zakonie lat 62 przežyl á we Fránczey 41. Roku wieku swego 74. pešedl do Pána w Klastorze swoim Glunefolienskim / ktory samže w Andegánie zbudował. Umarl roku Pánst: 583. ábo iákoby Baroniš Kárdynal swiádeczy 584. 15 Styčniá / y tániže w przed pochowány iest / teraz zaś czesc ciála iego wietšá w Páryžu / á druga zaś w Sekussyum miescie w gorách Korytánskich Ksiestwá Sawoyškego z wielka czciá y všánováním odpeczywa.

Miał s. Maurus tomárzyšá wiernego pracšaróich Zakonnych Faustusa / ktory tákže byl vczniem B. Benedyktá / cšlowiel z obyczájom y žyciá Zakonného bázgo známenity y w Pišmie s. nie ládá iákoby vczony. Ten w siedmáti s. mistřzowi od rodžicow oddány ná

L 3

náuka

naucze Zakonna / od którego w boiaźni Bożej pilnie wy-
ćwiczony / dobrego nauczyciela naśladowca stał sie
wielmożnym (mowi Trytemius Opát lib: 3. vir: Illutr:
S. Bene: c. 3.) tak pokorny y poslušny był / że go dla tych
cnot Oćiec s. b. bardzo miłował / którego też doświadcza-
jąc / wiele mu rzeczy nād sile ludzka czynić rozkazował /
y we wšytkim dziwnie ochotnego widząc / iego do oso-
bliwych posług swoich żążywał / y tájemnic swoich iemu
sie zwierzał. A on też mistrzá swego namilšego tak wiel-
ce miłował / że rŕstáwicznie práwie z nim chodził / á ná-
godzine iedne bez niego nie mogli być. Posłány z s. Máu-
rem do Fráncyey Pánu niebieskiemu w Klastercze przez
wiele lat pilnie służył / aż gdy s. Maurus umárl do kla-
storu Kassynenskiego iáko pierwszego gniazda swoje-
go z Symplicyusem Zakonnym Brátem wrócił sie y zá-
prośba bráci wšytkich Żywot s. Maurá wymownie
opisał / ktore piśmo Bonifácýus Papież z iego reki sobie
oddáne pochwalil. Stýnal osobliwie roku Pánskiego
600. á potym szesliwie skończył.

ROZDZIAŁ IV.

Krotkie wyliczenie ludzi światobliwością y ná-
uką wślawionych Zakonu Benedykta s.



Jelkie błogosławieństwo wziął B. oćiec Be-
nedykt od Pána / iż Zakon iego práwie iáko
drugiego Abraháma potomstwo dziwnie ro-

zmnożyć

zmnożyć raczył ludzmi światobliwością cudami y ná-
uką b. bardzo wślawionemi / tak iż iáko gwiazdy niebieskie y
piasek morski tru dno ich peliczyć. Ile iednak wiado-
mość ludzka zásiac mogła zá czasów Janá Papieżá
xxii. z Kocznych dziełow kościelnych / z rozkazania te-
goż Oycá s. B. ułano y znaleziono z Zakonu s. Benedy-
kta s. wietrych oboiey płci kánonizowanych pietnaście ty-
sięcy / pięć set pięćdziesiąt y dziewięć / Papieżow dwá-
dziesiąć y pięć / Kárdýnalow dwá tysiąć / Arcybisku-
pow siedm tysięcy / Biskupow pietnaście tysięcy / Opá-
tow pietnaście tysięcy y siedm set / oprócz tych ktorych
imiona y zasługi są n Pan wšechmogacy lepiej wie-
dzieć raczy aż do czasów nášych / ktorych y teraz Zakon
ten przewielebny nie jest bez ludzi wielce pobożnych y v-
czonych w rozmaitych krájach świata tego. Ktoby ie-
dnak o zacnych oboiey płci ludziách Zakonu tego s. do-
łozniey wiedzieć chciał / niechay czyta známienite cztery
Księgi wielce vczonego Opátá tegoż Zakonu Janá Try-
temiusá / ktore o przeswietnych Mężách Zakonu Bene-
dykta s. przed stem lat y dálej nápisal / gdzie czego tylk o
z stárożytnych y nowych Historiy / aż do času swego
zásiac mogł / wšytkie wymienia / y swiete y vczone Za-
konniki y Zakonnice Benedykta s. także w káthalogu
Pisárzow kościelnych b. bardzo wielu známienitych Bene-
dyktynow wspomina wielmi vczonych / y Księgi ich ro-
zliczne wylicza: między kteremi y one Pánný dziwnie

świato

światobliwe y mądre/ Hejzviecie Ksienią Schonągien-
 ska y Hildegárdę Ksienią s. Kubertá/ ktorých y Ksiegi
 z Boskiego obiańwienia pisane wspomina/ á przy tych
 wiele inšych Pánienek y Pań ss. Krolewskiego y Ksia-
 żecego rodu/ y inšych zacnych domow/ ktore świat o-
 puszcwošy/ pod Regula s. Benedyktá oblubieńcowi nie-
 bieškiemu w wielkiej światobliwosci Załonnej słuŹy-
 ty. Sz wrek u wšytkich Ksiegi Źywotow ss. od Wie-
 lebnego Oycá Piotrá Skárgi Societatis Iesu, po Pol-
 sku barzo godnie wydane. w ktorých wiele bázno znay-
 dzieš z Reguly Benedyktá s. Załonnikow. A ktorzy po-
 tácinie vmieia znáia dobrze Trytemiušá/ z ktorého dla
 pánien Załonnych/ áby oseblive nabeŹenštro do ss.
 y swiecie swoich Załonnych miály gdy Litánie ábo mo-
 dlitwy Pánu Bogu oddáia/ umioná tylko przedniejšę
 wylizymy.

Święci rozmaitych Stanow z Zakonu Be-
 nedyktá s.

Święci Papieżowie.

S. Grzegorz wielki/ ktorého światobliwosc náukey
 spráwy dziwne wšytek świat bázno dobrze wie/ Źył
 Roku Páńskiego 590.

S. Bonifácius iv. Święto wšytkich ss. postanowił/
 y Załonnikom kázac/ rozgrzešac/ y Chrzecic dopušcił.
 Źył R. P. 608.

S Grze

S. Grzegorz ii. zá ktorého przyczyna Petronar Glá-
 chieć Bryrienski bázno naboŹny y bogáty Kłáštór
 Kássynenski po 112 lat od zburzenia nápráwił Roku
 P. 716. vmárl 731. świádeczy Bárónius w Roczných
 dzieiách Košcielnych.

S. Adeodatus dziwnie miłosierńny y gospodarz wiel-
 ki. 674.

S. Agatho tredowáte pocałowánim vždrowił/ niŹo-
 go smetného od siebie nie pušcił. 680.

S. Leo iv. bázno vczony y światobliwy ktorého swie-
 to odpráwuie Košciol 17 Miesiacá Lipcá. 848.

S. Grzegorz vii. wielce poboŹny y mądry obroncá Ko-
 šciolá BoŹego. 1072.

S. Urbanus 2. iemuž podobny/ náswietšá Pánne go-
 dzinkámi postanowionymi vczcił. 1099.

S. Gelásius ii. człowiek z káždey miáry zálecony. 1118.

S. Anástásius iv. Káptánem wielki miłosniť y chlebo-
 dawcá vbogich 1153.

S. Adryanus iv. Norwegia Załonnikiem bedac iešczę/
 do wiáry náwrócił/ po stopniách zacnošci Košciel-
 ney náwyzšę dostápił. 1156.

S. Urbanus v. Kážnodzieiá y Doktor wielki/ známie
 nity gospodá rz w Košciele/ ktorému s. Brygidá
 Krolowa Szkocka wiele prorockim duchem opo-
 wiedziála. 1364:

S

Święci

S. Grzegorz Turonenski wzrostu nie wielkiego / ale światobliwości y mądrości wysokiey / żył iednego wieku z s. Grzegorzem wielkim. 609.

Sámson w Brytanii Dolencki modlitwami y postami wielkimi sławny. 600.

Máglerius Dolencki cudowny. 600.

Augustyn Kántuáryenski wielkiego Grzegorza uczeń / Apostoł wżytkiej prawie Anglii. 600.

Laurentius Kántuárienski iego Towarzysz cnotliwy y uczoney po nim następil. 620.

Melitus 3. Kántuáryenski ichże towarzysz. 624.

Iustus IV. Kántuáryenski tego towarzystwa meżowie światobliwością nauką y cudami oświeceni. 624.

Mágnóáldus Biturycenski rodzony brat s. Phároná Meldenskiego Biskupa uczeń B. Kolumbaná Opátá 648.

Paulinus Eboráenski towarzysz Augustynow w Anglii od Honoryusza 2. Papieża wziął płaszcz Arcybiskupi. 627.

Honoryus Kántuáryenski v. od Honoryusza tegoż Papieża płaszczem Arcybiskupim darowany. 653.

Sulpicius Biturycenski ieższe dworzáninem / Kłástory budował / Kościoły náprawiał / cudami y cnotami sławny / uczeń s. Austrygizyiusza Arcybiskupa tamże. 641.

Deusdedit Kánt: nauka y nabożenstwem sławny. 660.
Ansbertus Rotomágenski uczoney s. za żywota / po śmierci cudowny. 680.

Genesius Biturycenski przykładem kázanim y cudami wiele dusz do P. Chrystusa nawrócił. 620.

Ceáddá Eboracenski bázro skromny / choć Káznodzieiá wielki. 675.

Theodorus Kántuáryenski Philosoph y Theolog wielki światobliwy. 690.

Lampertus Biturycenski uczoney y święty / słowem y przykładem wielu od nieprawości odwrócił. 647.

Aluárdus Remenski z álecony Kościołowi dobrym rzádem / cnotami / y cudami. 660.

Duilsrydus Eboráenski Káznodzieiá dziwny w nawracaniu wielu pogan / choć wygnány z Arcybiskupstwa kázac nie przestał aż do śmierci. 680.

Bosse Eboráenski Theodorowi był pomocnikiem w naprawie Kościoła Anyelskiego.

Ceáddá Londunienski s. y cudowny Káznodzieiá. 680.

Klemens Traiectenski we Fráncyi w Phryzii wiele Poganistwá nawrócił do wiary. 693.

Ian Eboráenski uczoney / światobliwy y cudowny. 721.

Cáduilnus y Bersáldus Kántuáryenscy známmenieie w czeni y wielcy Zakonnicy. 700: 730.

Bassynus Treueruenski restropny / uczoney y przykładny. 740.

Lampertus Senonenski nauka y przykładem s. wiele Pogaństwa nawrócił. 720.

Lutharwynus Treuerenski s. Bassyńa siostrzeniec Króla ze Lottaryńskie z Fundatora wielu Kłáštorow y z Zakonniká Arcybiskup. 770.

Wolframus Senonenski Apostoł Fryzycy wielki przyjaciel y pomocnik s. Dycylebrodą. 720.

Gildulphus Treuerenski wrócił się z Arcybiskupstwa do Celle / światobliwie skończył. 780.

Abbo Senonenski słachetny ná świecie / ale wiara nabożnictwem / Zakonnymi zasługami y cudami słachetniejszy.

Bonifacius abo Vuisfridus Moguntski Apostoł ziemie Niemieckiey meczennik chr. alebny 755.

Viomadus Treuerenski wielki miłośnik Kościoła Bożego / ktoremu siłę otrzymał od Karola wielkiego. 775.

Lulus Moguntski Dceń s. Bonifacyusza s. y Bogumily od niegoż ná Arcybiskupstwo iako następca poświęcony. 770.

Kabanus Moguntski Doktor wielki y Pisarz Kościelny niepospolity. 855.

Ansearius Breimenski mąż wezony y nabożny cudami y cnotami w sławiony 840.

Arnulphus Biturycenski zacny słachciec ale sławniejszy cnotami y cudami niezliczonymi 840.

Kembertus Breimenski y nauka y zasługami wielkim sławny. 885.

Adelgarius Breimenski wezony y światobliwy. 890.

Saderoldus Moguntski wezony y sprawny dla wiary y Kościoła Bożego meczennik. 861.

Gaudencyus Práski wielu do wiary Pána Chrystusowey nawrócił w Węgrzech. 100.

Dunstanus Kántuarienski dziwnymi sprawami y cudami słynął. 998.

Theodulphus Remenski prawdziwy pasterz wszystkim owcom pożyteczny w miłości y rzadny w pokorze 960.

Jan Saloburski dceń s. Bonifacygo / Káznodzieia pożyteczny Pogaństwa nawróconemu. 770.

Hipacyus Ruski / gdzie wielu swoim Kazán: nawrócił. Medagus iemuż podobny w Kazán: y nawracaniu 1030.

Elphegus Kántuariński / meczennik dla wiary. 1006.

Albertus / y Bruno meczennik / Ruscy Arcybiskupowie / Káznodzieie w nawracaniu niewiernych szesliwi 1008.

Bárdo Moguntski / bárzo święty w bogich wielki miłośnik. 1051.

Abel Remenski czuyny Pasterz. 1052.

Lánfráńkus Kántuarienski Doktor wielki y cudowny Práceptor s. Anzelma. 1070.

Mautilius Rothomágenski wezony / miłością Bożą y światobliwością w sławiony. 1060.

Sygefridus Moguntski nabożny w pielgrzymstwach

do Bożego grobu s. Jakuba/ do Rzymu/ y ná inše
mieyscá ss. 106 o.

Anselmus Kántuarienski wceń y nástepcá Lanfrán-
koro ná pásterstwo y Arcybiskupstwo dzirenie swia-
tobliwy y mady Doktor. 1090.

Dyemo Salsburški w starości zgrzybiáły do Jeruza-
lem sie puścił / gdzie z wiela innych od Sáracenow
dla Chrystusa P. zamordowány. 1080.

Málachias Ardynacenski Primas w Hiberniey / ma-
ż náuka y swiatobliwośćcia y cudami niezliczonymi
wslawiony / korego żywot wymowniey nabożnie
episł B. Bernat Doktor nastodży. 1148.

Inšych bázro wiele ktorych imioná y záslugi P. Bogu
lepiey są wiadome / á niželi Historykom.

Święci Biskupi z Zakonu Benedykta s.

S. Leándar Hispálenški ma-
ż wceń y s. wielu Aryanow
do wiary Kátholickiey / náuka / swiatobliwośćcia / y
cudami náwrocil / iemu s. Grzegorz wielki Libros
Moralium przypisál żył X. P. 580.

Diger Bázocenski wielce s. y cudowny / korego swia-
tobliwość ięszce pierwey niż sie národził Anyeł opo-
wiedzial / żył iednego wieku z Benedyktem s. 550.

Herculánus Peruzynski korego wspomina s. Grzegorz
in Dialogis chwalebny męczennik / ácz inšy go licza
inter Canonicos Regulares 561.

Mácló

Máclonius z Hiberniey cudotworecá y káznodzieciá
wielki / wiele duś P. Chrystusowi pozyskal / wceń
s. Brendáná táž cudotworce 571.

Páwel Leonenski Mácloniušowi podobny wceń s.
Elturá / towarzyszył Arcybiskupá Sámsoná. 600.

Amándus Leodienski wielu do Pána Chrystusa ná-
wrocil we Fiándryey wiele Kłáštrow y kóściółow
zbudował. 640.

Aidanus Lindesfárnenški temuž podobny w Angliey do
wiary wielu náwrocil / od korego s. Osualdus
Krol y męczennik do ludzi tlómáczyl. 642.

Gunduáldus / Duálburtus / Pharo / wšyscy trzey brá-
cia rodzeni mieli siostry iedyná s. Phare Ksienia
Brygienska ieden po drugim ná Biskupstwo Mel-
dánskie nástepował / wšyscy náuka swiatobliwo-
ścia y cudami sławni. 630.

Románus Kofenski z éwiczenia s. Grzegorzá wielkiego
náuka przykládem dobrze rzadził. 630.

Birynus Borcienški z Rzymu dla wielkiey náuki y
swiatobliwości od Honeryuśá Papieżá ná Bi-
skupstwo poświęcony / posłány do Angliey / Krolá z
wielkim ludu poctem ná wiare P. Chrystusowe ná-
wrocil / przy obecności Osuálda Krolá / iáko ořze-
cznego Krolá Oycá duchownego. 640.

Gildemecus wceń s. Pharáóná iáko prawdziwy náslá-
downicá ná Meldenskie Biskupstwo po nim nástepcá. 07.

Egil

Egilbertus Dorycencki y potym Paryski nabożny y wczony. 670.

Tryumherus Mercyenski / Vimo y Eleuteryus Den-
tancy kazanim y swiatobliwoscia wslawieni 620.

Xymachus Laodycenski wczony / y s. kazanim swoim
wielu pozyskal / koscioły y Klastory buduiac / chwale
Boża rozkrzewil. 646.

Cedda Lindesfarnenski brat s. Ceaddy Arcybiskupa
Eboracenskiego / mąż s. żywota y dziwney nauki / slo-
wem y przykładem wiele Poganstwa Panu Chrystus
sowi oddal. 670.

Laromanus Mercienski / Symianus Lindesfarnenski
iemuż podobni 680.

Theodardus Leodienski wielce swiatobliwy / po wie-
lu pracach w Kosciele mezenska Korone skonczył.

Tuda w Szkocy / y Etryluinus w Anglii y Seru-
phus Merciski wiele duż P. Chrystusowi pozyskali
nauka y żywotem. 680.

Jan Gerudynenski mąż s. y bärzo wczony dla wiary
Katholickiej od Aryanow silnie wciierpiat. 610.

Andomarus Tarnanenski y Numolinus wzen iego
wielkiej nauki y swiatobliwosci wielu kazanim do
P. Chrystusa nawrocili. 680.

Lampertus Laodycenski bärzo s. po wielkich zaslugach
meczennik 670.

Ercumwaldus Londonienski Brat s. Edulburgi Panu

ny mąż

ny mąż swiatobliwy / y cudow wielkich ktore wspo-
mina wielebny Beda. 680.

Trumwinus im podobny Piktowski z Biskupstwa
wrocil sie do Zakonnego pokoiu. 680.

Leodegarius Augustodunenski mąż s. y Bogu mily
wiele slowem y przykladem na dobra droge napro-
wadzimy / od niezbosnych zamordowany szczesliwy
meczennik poszedl do nieba. 680.

Geddi w Saroniej obyczaiami wczinami / wmielno-
scia pisiną s. wielebny Zakonnym życiem slawny 80.

Dualtherus Londonienski temuż podobny kaznodzieia
zacny. 690.

Cesarius Arelatenski takowyż. 590.

Kuldbertus / y Eatta / y Jan Lindesfarnenscy żywotem
pustelniczym / bezeroscia y cichoscia y dobrym rza-
dem koscioła y cudami wslawieni / 670.

Tobias Kofenski żywotem Zakonnym / rozmaitemi ie-
zykami y nauka rozliczna slawny. 700.

Kilianus Herbirolenski wczony s. y kaznodzieia znamie-
nity w Szkocy / w Niemczech wielu nawrocimy
do wiary / mezensstwem zapieczetowal. 700.

Desinarus Lobienski wielmi swiety / y cwioczony w Za-
konie Bozym / kazanim swoim y cudami niezliczone
wiele ludzi P. Chrystusowi nabył. 700.

Adelmus w Saroniej y nauka y swiatobliwoscia
wielebny / y towarzyszy iego Pleutelmus takowyż y
Elbrecht: tez w Sar: w niwczym sie nie wydali. 700.

Podobni tymże Heruinus Lobiencki/ Albinus Andegawiencki/ Suwilibertus Werdencki/ w nawracaniu Poganstwa bärzo pożyteczni. 720.

Adelarius Erfordyński pierwszy y ostateczny Krześciański wiary rozumnożyciel znamięnity/ niezliczonych nawróciwşy do wiary z mecenjską koroną sęd do niebą. 740.

Burchardus Herbipolencki wielkimi cnotami y znakami slynal 756.

Dilebaldus Eistetencki pierwszy Biskup od s. Bonifacyusza Arcybiskupa Moguntskiego z rozkazania Ducha papięży Papieża poświęcony/ brat s. Walburgi Księżni wielką światobliwością slynal. 740.

Eucherius Areliański wezony y nabożny w Zakonie dokończył. 760.

Ludgerus Monasteryński za żywota y po śmierci wielką cudów sławny ieższe w żywocie macierzyńskim za s. obwiekczony. 770.

Gezegorz Traiectencki wezony y s. kazaniem swoim ludniemaly do wiary P. Chrystusowej nawrócił. 770.

Tasfrydus Wektryński Theolog Philosoph każnodziecią wielką światobliwością slynal 770.

Albuinus Frislarcencki w Turyngiey stodkum kazaniem wiele Poganstwa do P. Chrystusa nawrócił/ cnotami y cudami sławny.

Tyagrymus Albestatencki nie bez mniemania światobliwości 821.

Pirminius Meldencki/ mądrzaczny y wezony światobliwością y mądrością kościoła swoy chwalebnie sprawował/ a wiele cudów wezyniwszymiędzy s. sęd do niebą/ slynal 724.

Vilgisus Lobiencki zacnego dowcipu/ wielkiej nauki światobliwości swojej wiele znaków w Klastorze y ná Biskupstwie zostáwił.

Freculphus Lerouiencki/ nabożny y wezony iáko dobry Pasterz dusze swoich poddanych do P. Chrystusa prowadził. 830.

Sáymo Albestatencki zacny Pisarz kościelny y Káznodzieciá 842.

Alsfrydus Hildestemenscki mądrzaczny y święty.

Theodulphus Areliański niewinnością cierpliwosćia przy náuce y wymowie zálecony. 840.

Xemigius Altsiodoreński wielki tłumacz Pisma świętego 880.

Páwel Wirdunencki z Pustelniká światobliwy mądry cudotwórcá.

Alberycus Traiectencki/ Amuluinus Lobiencki/ sobie podobni.

Adelboldus Traiectencki dla mądrości y światobliwości y s. Henryká Cesárzá w wielkim kochaniu. 1020.

Gothárdus Hildeschemenscki mądrzaczny obcowania bärzo święty. 1020.

Gáilbaldus Kátyshonencki/ Eresbertus Trysienscki v

cznówie s. Bonifacyusza męczennika w nawracaniu Poganów a barzo szesliwi. 780.

Walcarius August. menski mąż s. niezliczonemi cudami świetny. 973.

Wolfgangus Kátyshonencki iego towarzysze/ iemuż podobny we wszystkich/ stodkim kazań: wielu nawrócił 973.

Sildemanus Belwacenski da żywota światobliwego przynauce obyczajach znamięnitych między święte policzony.

Marinianus Syrakuzanski cudotwórca y Pasterz nieustraszony.

Ermentus Tolossanski s. ywczony y skuteczny kázno dziei, Guimundus Auersanski iemuż podobny 1040.

Sildulphus Lobieski z Książecią możnego y bogatego niezliczonemi cudami y cnotami znamięnity.

Silarius Teanencki / Donatus Vessonciencki znamięnieni Pasterze trzody swojej dobrze bronili.

Gerardus Morysenski/ w Węgrzech człek naswietłego żywota y nie porównaney nauki rozlicznych swoim kázaniem Pánu pozyskał/ nákoniec prace swoje męczestwem zápieczetował. 1020.

Lampertus Brandeburgenski iemuż podobny męczennik.

Goderanus Sanktonicenski o ktorego światobliwości dziwne rzeczy powiadaia.

Jan Melieburgenski męczennik.

Otto Barbergenski mąż wczony s. wielmi cudowny.

Putto Kátyshonencki iemuż podobny. 1102.

Paternus Piskaruienski słowem y przykładem mężnie sobie poczyniaac w imie Pánskie wielu od nieprawości odwrócił.

W innych pobożnych y wczonych tam wylicza Trytemius lib: 2. de viris Illustr: Ord: S. Benedicti, a drugich imioná y zasługi Pánu Bogu lepiej sa wiadome y policzone.

Święci Opáci Zakonu s. Benedykta.

Naswietłszy Ociec y Pátryarcha Zakonu swojego S. Benedykt Opát w Kássynie/ porósłechny nád wszyscy Opácy y Zakonnemi w Regule swojej.

S. Maurus wczony iego prawdziwy Opát Induganski.

S. Placidus Messanenski także wczony y męczennik chwalebny/ ktory wniwczym nie wydał mistrza swojego.

Valencianus wczony s. Benedykta Lateranenski od samego Oycá s. postanowiony/ ktory także s. Grzegorzowi wiele dobrego o s. Benedyktie powiedział. 560.

Lenart Mobilacenski we Fránczey/ wczony s. Regimiuska wielce s. y cudowny miłosierdzim przecierko więziom/ ktory sie do niego nabożnie wcielaia barzo wstawiony / przyiego pogrzebie dwa ślepi przeoczyli. 559.

Konstantynus Kassyński wczon s. Benedykta po nim na Opactwo nastąpił / z którego powieści s. Grzegorz Papież wielki B. Benedykta żywot wypisał / Fundator wielu Kłasztorow / świętobliwy y w piśmie biegły. 560.

Vrsus Pontiniński / który jednym technieniem dyabły odganiał / y Leobacius Senaparyski iemuż podobny y rowienni 560.

Simplicyus Kassyński trzeci po s. Benedyktie we wszystkich zalecony. 570.

Elwicyus Walerijski / Eutycyus Nursijski / Guterius także / których cnoty nauki y cuda wylicza s. Grzegorz w Dialogach 570.

Spes Kamplenski przez czterdzieści lat nie widział / ale po doświadczeniu wielkiej cierpliwości cudownym wzrokiem oświecony jest. 570.

Theodorus wczon s. Benedykta Laterański po Walentinianie s. y Bogu miły / wielkiej miłości y wstrzeźmiewliwości.

Suranus Surencki wielki Jalmużnik y męczennik dla wiary s. 570.

Martius Auernenski wielmi cudowny za żywota y po śmierci / którego sprawy opisał s. Grzegorz Biskup Turonenski / dziekując mu że oycą jego Florencyusza ięszce dziecię w dziesięci lat od febrы cudownie wzdrowił. 570.

Emi

Emilianus z Pustelnika / Kleryka / znamięnity Zakonnik y Opát w Hiszpaniey / s. Antoniemu y Marcino wi żywotem y cudami podobni po śmierci nie raz widziany na obronę swoich Hiszpanow cudownie z nieba zstępować / y Maurami sie meżnie potykać / których jednego czasu do osmdziesiąt tysiecy poraził / dla tego obronca y Patronem Hiszpaniey z s. Jakubem Apostolem nazwany jest / dorocznym świętem wczczony 12 Nauemb: umarł 570.

Brendanus we Francyey wiele cudow y wczniow po sobie zostawił / Senoch przy Turonie wielkim w martwieniem / modlitwami / czynnościami / y cudami wstawiony iako opisuje s. Grzegorz Turonenski wielki towarzysze jego. 580.

Kolumbanus Ociec wielu Zakonnych w Hiberniey / w Burgundey / w Niemcech / we Włoszech / którego żywot wszystkim wiadomy / 598.

Venantius przy kosciele s. Marcina w Turonie także mu podobny / od tegoż pisarza wstawiony y Ardyus także iako wspomina tenże Grzegorz Turonenski / między innymi cudami / w wielkim defekcie gdy inny towarzysze jego zmarli / na niego y kroplą wody nie padała.

Elutus w Philofophiey y w Pisnie s. bázro biegły / nauczyciel s. Samsona Biskupa / miał ducha Prorockiego y czynienia cudow / śmierci swojej czas

wie

wiedział/gdy umarł/duśią jego w postaci orła strzys-
dła złote mającego od Aniołom do niebā promia-
dzona. Co widział s. Opát także Iżanus vezen iego/
ktory Brytania światobliwością y nauką dziwnie
oświecił 560. iako y Symilianus Opát Alauracen-
ski bāzro przykādny. 600.

Bāssolus Remenski z młodości P. Bogu służył y do
wielkiej światobliwości z cudami przykādł.

Deicolus Lutenski vezen s. Kolumbanā cudowny
y światobliwy 600.

Piotr vezen s. Grzegorzā wielkiego Opát s. Piotra y
Pawła w Anglię przez ktorego B. Augustin Oycu
s. Grzegorzowi co dobrego w Anglię sprawił o-
znaymił. 620.

Mārcolfus Bāiofācenski dla cudow y światobliwo-
ści v Krolom Frāncuskich y Książat był w wielkim
hānowaniu.

Vinebāldus Opát Trekāsenski vezony y s. v Krolā
Lotariuśā w pośānowaniu z ktorym s. Lupuśā
Biskupa Senonskiego poiednal. 620.

Eustāzyus Lurowienski vezen s. Kolumbanā wielu
bāzro s. vezniow wyręczył. 620.

Attalus iego towarzysz/ ktorego nieprzyiaciel y zāwi-
snych P. Bog bāzro pokarat.

Duālbērtus tegoż ćwiczenia y Klastoru Opát bāzro
światobliwy.

Gawel

Gawel Kolumbanow wierny vezen w Niemczech Kle-
stery pobudowawşy wielu Zakonnikow był Cy-
cem. 620.

Kolumbinus Lutenski/ wielkich cnot/ vezeń s. Deicola
tānż Opátā 620.

Furseus we wschodni Anglię światobliwy y vezony
Kāznodzieiā/ ktory dziwne widzenia mierzał. 650.

Amatus Lurowienski miłośniwy/ cichy/ pokorny/ y ve-
zony/ wielu vezniow nāuczyciel 660. Jego vezen y
nāstępcā Romābius z dworzāninā zacnego swia-
tobliwy y cudowny Zakonnik.

Lāndelinus Lobienski/ z rozboynikā do P. Chrystusa
nawrocony od s. Marcina i. Papieżā Kāznodzieiā
pośānowiony/ swoia nauka przykādem y cudami
wiele duśā nawrocił do Pānā. 660.

Bercharius Altywilarenski/ mąż Bogu miły/ ośrości
Zakonnej miłośnik/ od niezbożnego Zakonnikā zā-
merdowany/ ktoremu przed śmierciā z sercā odpu-
ścił/ ā z iego grobu wonny oleiē długo plynął nā ro-
zmāite choroby. 660.

Agilus Resbācenski/ zacnego rodu/ postāmī/ modlit-
wāmī/ iālmuznāmī/ y cudāmī ięszce sie bārziej
wslawil.

Geremarus Pontālinski/ cudownie od niebespieczens-
twa zdrādliwych nieprzyiaciel zāchowany. 670.

Kychāryus Poncyniacenski/ z prostego wieśniakā Za-

s

konnik

Konnie sławny / iadał chleb ieczymienny z popiołem / wo-
de pił ze łzami żmiešana / tredowate omiyoał / á to
woda potym siebie samego. 670.

Wándregizylus Fontánellæ / Præceptor s. Ausbertá
wielce światobliwy / 970.

Adryan Heridán: w s. Piśmie po Grecu y po łacinie
bárzo uczony / wielkie pożytki uczynił w Angliey. 678.

Philizbertus Resbácenski z dworzániną Bogatego y
zaczego zacnieyszym był w Zakonie znákami y cno-
tami. 680.

Bertynus Klastoru s. Piotrá / gdzie barzo slynal zy-
ciem Zakonnym 680.

Ebertranus s. Qwintyná / gdzie wielkimi cnotami sly-
nal. 680.

Boisilus Jdaílócenski / przy wielkich cnotách miał du-
chá Prorockiego : iemu podobny Odwáldus w An-
gliey / y Egbertus tamże. 690.

Maurynus we Fráncyey meczennié.

Benedyktus W. Bedy Præceptor w Klastorze świe-
tych Piotrá y Páwła w Angliey.

Adámánus Ociec wielu Zakonników / uczony / święty
w Hiberniey. 700.

Ceolfrydus s. Piotrá y Páwła w Angliey / zá którego
Wielebny Bedá w tymże Klastorze wiele ksiąg pi-
sał / gdy miał 74. lat Kzym náwiedził / á wracając sie
w drodze umarł.

Agatoyus Greczyn Athenienczyk s. Cesáriusá Biskupa
Atelátenskiego towarzyszył / z Pustelniká cudownego
zaczyn Opát we Fráncyey / którego święto 1. Septemb.
Sturmus 1. Opát Fuldenski / uczeń s. Bonifácego máz
s. w Zakonie żarliwy. 779.

Albinus Opát Turonenski / uczeń Wielebngoe Bedy /
dla nauki y światobliwości Károlowi Wielkiemu
bárzo miły.

Berno 1. Gigniácenski słáchetny y cnotliwy Fundator
Klastoru Kluniácenskiego / ná którym przelozył Ode-
ná uczniá swego / który dziwna światobliwością náu-
ka / y cudami Zakon s. Benedykta podupádł / y do dwu tysiacu Klastorow częścią zá-
ložyl / częścią nápráwił 920.

Adámárus 2. Opát Kluniácenski w piśmie uczony / oby-
czáiw światobliwych / záśędłszy w látá ná oczy nie
widział / y iáko drugi Job Bráci swey był wizerun-
kiem cierpliwości y pokory. 932. którego nástępca
był Máiolus dobry Pásterz y cudowny.

Mederycus Eduenski / niezliczonemi cudami wslawie-
ny 984.

Othmarus iemuż podobny s. Gáwła: y Teocarus Gen-
demenski / táłże Odillo Kluniácenski / gdzie piecdzie-
siat y šest lat szczęśliwie rządził.

Selias Koloniencki / Poppo Stábulenski / Bárdo Wir-
dunenski / Rychárdus tamże / Clarus s. Márcellá /

Adelhárdus Korociński / meżowie sławni mądrością
y cnota za konną.

Lauryonarius Carnotencki przy wielkiej światobliwości
ści miał ducha Prorockiego / Duchem Bożym roz-
znawał pieniądze sprawiedliwie y niesprawiedliwie
nabyte.

Cyprian Petragorycenski / Solá Eystetenski s. Wili-
baldá wielki przyjaciel / Seuerin Agánenski wierni
pracownicy.

Theodulphus Zorenski którego ciało zupełnie daleko po-
s. niereci nie dawno znalezione w Trewerym v Wy-
cow Pradykatorów.

Miginbolus Moguntski / nauka y przykładem Zakon-
nym pomocny / iemuż podobny.

Anuluinus Lobiencki y Dodo tamże y Gerárdus Pro-
menski.

Ambrozy Augálencki / Deusdedyt Kassynenski / wielki
iálmużnik / zamordowany dla wolności Kościelney
od Sychárdá tyrána Beneuetánskiego.

Kupertus Casa Dei, to jest domu Bożego / Ocie trzech
set Zakonników.

Kaprázyus Lirinencki wielka pokora / cichość / zachow-
waniem Zakonnym wosławiony / iemuż podobny Wá-
lestrydus.

Jan Penátencki / miłością przeciw wrogom wosła-
wiony.

Wilhelm

Wilhelm w Dácyey / Vicencius Alcy montenski / Wol-
marus Bononiencki wielkimi cnotami záleceni.

Richáryus Centulencki wielki chlebowódca / Tomicyas
nus Walmenbránski / Assuerus s. Jerzego z trzydzie-
sta Bráci od Słowianow wśmionowan dla wiá-
ry świętej.

Guidbertus Fisláryenski / Sekwanus Lingocenski /
Máryanus Bitulicenski / Bertolfus Lobiencki / A-
matus s. Komeryká / meżowie sławni.

Adelphus Chábenski / Apollinaris Kassynenski / męcz-
nik po s. Benedyktie xvii. który często suchymi nogá-
mi chodził po wodzie.

Procopius w Czechách / Sundradus w Gládetách /
Gwido Pomposienski / który Marcina Zakonnika
wmarłego wskrzesił. 1046.

Gibertus Luroniencki od Poganow zabity z Tytylinu-
sem Zakonnikiem wczonym y záleconym.

Bertárus Kassynenski po s. Benedyktie xxix. wczony
á bázro nabożny od Sarácenow w Kościele zamor-
dowany.

Aáron i. Opát Tyniecki Fráncus / którego cnoty pobo-
żności y rostopności w Kluniáku ięszce Kazimierz
i. Król Polski w Kluniáku Zakonny żywot prowad-
ząc bázro dobrze był świadom / dla tego gdy za do-
zwoleniem y rozgrześzeniem Papięskim od slubow
Zakonných uwolniony y ná Krolestwie Polskim po-

53

śadzo

sądzony iest/ w spokoim/ w okolicy Królestwo / a
pamiętaiac na dawna fortune swoje y żywot Zakon-
ny/ tudzież zwycięstwo przeciwko Młaskawowi y
Pogánstwu odniesione Panu Bogu przypisuiac/ do
Kluniaku gdzie Zakonnikiem był iuz Diakonem/ Po-
sly z wielkimi darami postat/ laske przeciwko sobie
Boska wystawiaiac/ y Zakonnikom niegdy towarzy-
som swoim/ siebie y swoich zalecaiac/ prosil o
kilku Zakonnikom/ ktorzyby Regule Benedykta s.
w Polsce zerzrzewili. Poslano ich 12. ktorym Ty-
niecki Janek mile od Krakowa nad wista y ze stem
wosi y wiecy darowal/ mieszkanie Zakonnikom pobu-
dowal/ y koscioły bogatym sprzetem do sluzby Bo-
zey nadawshy. Aaron tedy dla wielkich cnót y swia-
tobliwosci Opatem Tynieckim poswiecony/ gdzie
zywotem/ nauka/ y rzadem dobrym znamienicie sly-
nal/ dla tegoz po smierci Rachelina vi. Arcybiskupa
Krakowskiego od Kapituly Krakowskiej na Arcy-
biskupstwo wezwany iest/ y od Arola zalecony. Na
Arcybiskupstwie prawdziwym sie z kazdey miary
pastierzem pokazal/ w Dyacesiey swojej Krako-
wskiej piekny porzadek w spiewaniu y w modli-
twach koscielnych uczynil/ dziesieciny ktore zmiaie-
tnosci Tynieckiej Biskupowi Krakowskiemu da-
wano Opatorowi y Klastorowi wiecznie darowal y
zapisal/ y do wielu znamienitych spraw powodem
by.

byl Kazimierzowi Krolowi/ ktory wiele dobrego czy-
nil y postanowil bo y Lubien miasteczko nad Odra z
wielu takze Solwartow na klastor temuż Zakonowi
oddal/ do rozrzewienia sluzby Bozey y Rzeczypospoli-
tey. Stegoz Arcybiskupa y Opata Aaronas stalo sie/ iz
kazdy Opát Tyniecki iest Kanonikiem Krakowskim/
wziety byl na Biskupstwo 1046. vmart 1059.

Hugo Kluniacenski dla niezliczonych cnót/cudow y na-
uk v Papiezow y wielkich Monarchow w dziwnym
poslanowaniu. 11001

Rupertus Tuicyenski przy Kolnie czelk w Pismie s. od
ducha s. wycieczony/ nauka żywotem y pisanim dzie-
wnie mądrym barzo wstawiony/ z nieuką za przy-
czyna na swietley Panney Maryey Bogarodzice ro-
zum y mądrość wielka w pismie otrzymal od Pana/
ktora sie mu oczywiscie pokazala/ talent wielkiej v-
mienności y swiatobliwosci iemu przynoszac/ y in-
se dziwne widzenia Boskie miewal/ slynal barzo K.
Panskiego 1120.

Astreyus/ wyszedshy z Kassynu vdal sie do Węgier za
czasow s. Stephaná Krola/ za ktorego szczodroblis-
woscia Klastor s. Benedykta zbudowal/ y tam
bedac Opatem na Biskupstwo Kolocenskie poswie-
cony y do Rzymu poslany wielkie poslugi koscioła-
wi Bozemu oddawal/ bezeslownie skonczyl.
Ludowik Blosius Opát Letienski w Kanonie nieda-
wnych czasow wielce nabożny y uczony/ ktorego

Księgi bärzo duchowne z wielką pieczęcią y pożytkiem nie tylko Zakonni/ ale też y inhy wšytcy pobożni bärzo rädzi czytáa wespół z Janem Trytemiuszem Opátem Spánhemenskim sobie bärzo podobnym/ ktory go kilkanásta lat poprzedził/byli geracy Reformerowie w Niemcach/w Jnderlándzich Zakonu Benedykta s. ktory y teraz nie tylko n stárym Chrześciánstwie/ ale też y ná nowym świecie w Indyách zachodnych w Krolstwie Peruáńskim y Ameryce ma Opáty y Zakonne swoje żywotá swiatobliwoscía / náuka y madroscía / ludzkoścía / choynoscía / y inšemi enotámi wielkimi kóscielowi Bożemu bärzo pożyteczne.

Świeci Zakonnicy.

S. Donat męczennik przy s. Plácidzie wceń s. Benedykta wizerunk żywotá Zakonnego. 541.

Sygebertus z Krolá Angielskiego zakonnik y męczennik. 644.

Leouulphus Krol Anglów/Nárdánumbrow/ do ktorego Wielebny Bedá pisał Historya Anyelska epusciwšy Krolestwo y swiatem pogárdziwšy Mniški żywot y odzienie przyiat / pod Regula Benedykta s. wiáre o lpszym Krolestwie máiac / y do niego sie gotuiac / moru Kárdynat Baronius w Kocznych dzieiách K. P. 737.

Káro

Károlománus Książę y sprawca Krolestwa Fráncuskiego Zakonnik / w Kassynie w kuchni służył / owce pasal. o czym godna historya ma Leo Ostien: w Kronicie Kassynenski / y Baronius w Kocznych dzieiách K. Páńskiego. 747.

Káchis Krol Longebárdski z Żoną y córką w Zakonie s. Benedykta skonczyli swiatobliwie / świadczy Leo Ostien: Cron: Cassin: y Baronius K. P. 756.

Kychárydus Krol Anglię s. Willebálda Winnibálda y s. Panny Wáiburgi / Ociec Zakonnikiem swiatobliwie skonczył w Luce Włoskim mieście tegoż czasu.

Kássyodorus z Senatorá Kzymńskiego y Kánclerzá Theodoryká Krolá Włoskiego wielkiej swiatobliwosci y náuki Zakonnik 550.

Jan Brátrodzony s. Eutychiuś Opátá wielkiej skruchy y pokory / ktoremu Pan godzinie śmierci oznaymil. 560.

Antonius wceń s. Grzegorzá Papieżá zámše pláczacy w Bogomyślności y w śpiewaniu Psálmow / dziś wnym Boskim widzeniem do niebá posłány. 570.

Merullus także wceń s. Grzegorzá Antoniemu bärzo podobny / glosem Páńskim z ciátá wezwány do niebá / á z grobu iego we czternáscie lat po śmierci żywóna wonność wysłá.

Náclouius dla wielkiej swiatobliwosci y cudow ná Biskupstwo poniewolnie porwány od Brytanow 580.

J

Gilda

Gilda wceń s. Elthuta Opátá żywotem y náuka temu podobny towarzysz s. Samsona y Pawła Biskupa cudowny. 600.

Vingualotus wceń s. Symilianá Opátá/ wielce s. w osobie tredowátého vbogiego P. Jezusa widział/ którego pocałowawszy poznał kto był/ y głos on wstyszał. Nie wstydaś się mnie slugo mój w niedzy moiej/ ia też nie zawstydzę się dla ciebie w krolestwie Oycá mego/ dziedzictwo twoje zemna jest. Miał sluge s. Edbiná Zakonniká Dyakóná sláhcicá wzonego/ ktory był przy tej sprawie/ á onego vbogiego trzy mǎiac mowil káptanowi s. Oyce swiety ten ktoregś się dotykał rekámi á ty wstámi/ wierze że to P. Chrystus Jezus/ ktory siebie samego dał dla nas: widział ábo wiem niebo otwarte y Anioły przeciwko onemu vbogiemu spiegnie wychodzace: Wielcy to byli cudotwórcy. 610.

Jan Zakonnik s. Grzegorzá w Rzymie / towarzysz Augustynow w Angliey/ Káznodzieicá s. y wczony. 620.

Bauo ábo Antonius owdowiały po ženiewdał się do s. Amándá Biskupá/ ktory go w komorce Zakonnej zámknawszy do żywney doskonałości zakonnej zá láská Bożá przywiódł/ ten y w mǎrce wskrzeszał.

Walárycus y Wándálinus s. Kolumbaná wczniowie w martwieniem/ cudámi/ y kázánim sławni. 620.

Anástázyns Persá męczennik/ dla wiary s. od Persow

niewier-

niewiernych wmezonny z innymi ziemdziesiąt Chrześcian/ ktorego sáte Zakonna gdy ieden opetány ná się wdział/ nátychmiast był wzdrowiony. 621.

Simenus wceń s. Kolumbaná y Eustázyusza żywney swiatobliwości/ Prowincya Atrebatynska náuka y cudámi P. Chrystusowi ziednał 640.

Altanus y Foilanus rodzeni/ bǎrzo nabożni Pustelnicy/ á nád to Foilanus męczennik. 660.

Ado rodzony s. Audwená Biskupá Rotomágenstiego ieśsze w dziecinstwie od s. Kolumbaná iz miał bydz wielkim wstawiony 660.

Mágnus wielka lástka miał do kázania 660.

Trudo prawdziwy wżgardziciel swiatá ze wśytkiego sercá P. Bogá miłował/ od ktorego y zá żywota y po śmierci wiela cudow wstawiony. 670.

Andrzej Rzymianin dozorca Pánienek Zakonnych pilny/ swiatobliwy/ niechciał być Biskupem Kántuarienskim / iemuż podobny Orphinus z Kapellana Krolowey Edylbrudy Zakonnik. 680.

Adamanus żywney wstrzemięźliwości / ktory opócz niedziele y czwartku nie prawie przez cały tydzień nie iadał/ y często cále noce ná modlitwie tráwił.

Kolonatus y Tornatus / wczniowie z Kilianá męczenniká.

Odeuáldus Pustelnik sławny. 690.

Egbertus Káznodzieicá wielce swiatobliwy/ mistrz

świety Wilebroda Biskupa Traiectenckiego.
Euáldus ieden y drugi obádway meczennicy w Sáro-
niey w Kolnieleża.

Báleydus Erwáldus meczennicy: Lekwynus / Vensfry-
dus s. Wilebroda towarzysze w nawracaniu Po-
gánstwa / y Báldeyrcus im podobny 700.

Villicus towarzysze s. Sygberta Biskupa Werdenkie-
go wielki y wczony obrońca wiary świętej. Razno-
dzień. 720.

Vendemius wceń s. Egidyusa / przy którym z wiela-
cudow slynal. 730.

Wielebny Beda w Klastorze ss. Piotra y Pawła /
światobliwośćia / nauka / pismem rozmaitym w s-
tkiemu światu znaiomy Doktor / siódmego roku w-
stąpiwszy do Zakonu żył lat 72. umarl. 733.

Boso s. Bonifácego wceń y z nim wespót meczennik / y
innych pięćdziesiąt Zakonników Kleryków / y Lais-
ków / których imiona w Księgach żywota są napisá-
ne / między nimi naysprzedniejszy Gunterus / Samun-
dus / Hildebrandus / Ardolphus / Adelerus / Hier-
baldus / Bálterus / Gutryngus. 755.

Vinbaldus Zakonnik Kassynenski / brat s. Wilebálda
Biskupa / Kassyn oświecił wielkimi cnotami.

Meginradus za dozwoleńiem swego Opáta z Klasto-
ru sędł na puszcza gdzie od dwu rozbojników za-
mordowany wielkimi sie cudami wslawil. 860.

Joán

Joánnes Scotus w Anglii y Karolusa Káluá Cesá-
rza w wielkim pośánowaniu / meczennik po śmier-
ci cudami sławny. 880.

Wibertus Zakonnik y Fundator Gemblácencki na
świecie przed tym zacny y bogaty żołnierz.

Eberhárdus z Dziekana Argentynenskiego Pustelnik
Zakonný / z niejakim Káplanem Grzegorzem Krolez-
wicem Angielskim obá wielce światobliwi. 945.

Remoldus syn żołniercki / po wielkich pracach dla Chry-
stusa Pána meczennik.

Kándyus Fontánellá / Humbertus w Burbách / Sil-
nester w Noiwonie zwierciadła Zakonników.

Wilhelm Grabiá pogárdził światem do takiey swiato-
bliwości przyśedł / iż piec rospalony skápleczem che-
dożac / ani ná śacie / ani ná cieie skódy nie odniósł.

Felix Fislareński / po wielkich zasługach od Pogánstwa
dla wiary zamordowany.

Adelbertus Eptárnácencki / Emerfrydus Lurowiencki /
Zakonnicy wceń y ss. pięć Bráci Polacy / Benedy-
ktus / Máthaus / Jan / Isáac / y Krystyn Zakonnicy /
wczniowie y towarzysze s. Woyciecha nášego Arcy-
biskupa Gnieźnienckiego z Klastoru świętego Alex-
go z Rzymu z nim wespót wyszedłszy przysli do We-
gier / gdzie wiele Pogánstwa nawrocili do Chrystusa
Pána / potym po wielkich pracach dla P. Chrystusa /
w Polšcze ná puszczy od rozbojników zamordowa-

J 3

ni / iako

ni/ iako świadcza Kroniki Polskie za czasu Bolesława Chabrego Książęcia Polskiego 995. święto ich 12. Nouembris.

Adelphus Stabulenski / Rodolphus Fuldenski w piśmie biegli obadwá / á ten w Węgrzech męczennik. Patermus Paderburnenski / miał ducha Prorockiego. Andrzej Zeraardus wyznawcą / Benedykt z Siadną męczennik obadwá Polacy dziwna wstrzymieźliwość iá y w martwieniu wstawieni / iako ich żywot w Kronikách Polskich y w Węgierskich wyswiadcza / słyneli za czasów s. Stephaná Króla Węgierskiego. Germanus Contractus, syn Grábie Wenigen bedac ná ciebie skurczony w wielkiej cierpliwości y pochorze P. Bogu zá one w lozność swoje dziękuiac do P. Máryey Mátki Božey naboženstwo miał / od ktorey wielkie pociechy y oświecenia ná dušy odnožíł / bázro swiatobliwy y rczony wiele Ksiąg pisał / tenże ná część Pánnie náš: słodka one piosńke Salve Regina, Alma Redemptoris mater, z wiela inšych Hymnow rciebných y pobožnych zložyl. 1040.

Inšych niezliczonych Zakonników y męczenników tu nie wyliczamy / ktorých imioná y zasługi sam P. Bog lepíey policzone má. Piše Trytemiuss iž w Siberníey był ieden Klastor nazwany Bencho: od s. Kolumbána zbudowany / w kterým wiele tysiecy Zakonników pod Regula świętego Benedykta P. Bogu służyli /

tak iž gdy ieden Chor po drugim następował / y w dnie y w nocy wstáwicznie bez přestánku chwala sie Pánská odprawowała. W tym Klastorze 900. oraz Zakonników od zboycow zamordowani z mecensta korona šli do niebá. Za časow Karóla Kálwusa 880 w wielšým Klastorze s. Marcína blisko Turonu zá mordowani sa 115. Zakonników od wodzá Normánskiego Kolóná / ktorzy časow oných iako gwiazdy niebo tak Zakon Benedykta s. zdobyli. W Klastorze Florentáenskim šestdziesiat Zakonników bázro známenitých Pogánie dla wiáry Pána Chrystusowey zamordowali / z swietým Bonifácym Arcybiskupem Moguntškim / bázro wiele Zakonników Benedyktynow mecensta korone odniesli / ktorých imioná w Ksiedze żywota wypisáne sa / nam nie wiadome. Okolo roku Pánskiego 880. B. Rychárdus pierwszy Biskup Břemšenski / wielu Zakonników wielbnych nášych ná opowiedánie swietey Ewángelíey poslal do Dániey / ktorzy dla wiáry Pána Chrystusowey mecensta korona sa ozdobieli. Swiety Wojciech náš Arcybiskup Gnešenski / y męczennik chwalebny wielu Benedyktynow Zakonników sam Benedyktynem bedac miał rczníow y towarzysów mecenstwem korunowanych / ktorých imioná Bogu sa wiadome / my ich nie wiemy / mowi Trytemius.

Święte Zakonnice.

B. Szkołastyka Panna siostra rodzona Benedykta s. pomocznica Ksieni y Matka wszystkich Panien Zakonnych Benedykta s.

Galla Zakonnica sluga Boza Symacha Senatora Rzymu: corka wrok po mezu owdowiala/wieczney czystosci zyjac/porzuciwszy swiecka proznośc w Klastercze przy kosciele s. Piotra w Rzymie bardzo swiatobliwie dokonczyla ktorey dziwne cnoty opisuje s. Grzegorz w Dyalogach / zyla tegoz czasu ktorego s. Benedykt ale miodzba bedac.

Kadegundis Ksieni Pittawienka z Krolewskiego rodu / czarty wyganiata / umarte wstrzehal / slepe oswiecal / y teraz slynie cudami / pamiatka iey 13. Sierpnia. 560.

Monegunda po mezu owdowiala / Ksieni w Turonie przy s. Marcinie / wiele Zakonnice zgromadzila za zywota / cudowna po smierci iako pise s. Grzegorz Turonenski.

Sara Ksieni Hibernska we Francyey Zakonnica slachetna ktora wiele Krolewskich y Ksiazeczych corek w sluzbie Bozey bardzo swiatobliwie wychowczyla / slawna y cudami / y cnotami / swieto iey 7. Grudnia miedzy tymi wezennicami byla s. Erakungota Panna znamiennita corka Kanforberta Krola Angielskiego /

ktory

ktory ia tey mistrzyni sam oddal / szesliwe to cwiezenie wyslo. Swieto iey 7 Lipca. 640.

Edilberga Krolewna Angielska Ksieni Brygenska / bardzo swieta. 640.

Saluberga Ksieni Lugdunenka ktorey wzrost s. Eustazyus ieszcze wdziecinstwie przywrocil / miala pod swym rzadem trzysta Zakonnice / bardzo cudowna 640.

Aurea Ksieni Paryska / nad trzema sty Panien / slachetnego rodu / ale wiara y innymi cnotami przy cudach slachetnicyska.

Ita swiatobliwa Pani / matka s. Gertrudy / Klastor Nijwelski za porada s. Amanda zalozyla / gdzie corek swoje przetozywszy pod iey posluszenstwem zyla 658 Baryldis z Krolewey Francuskiej / Fundatorka klastoru Korbeienckiego / swiat pogardzivy zostala Zakonna wielkimi darami y na duszy y na ciele obdarzona / tydzien swoy sluzyla w kuchni wedle Reguly iako y inne siostry / o ochedostwo Klastorne barziesie starala niz inne / przy ktorey smierci Boska swiatlosc pokazala / y widziano s. Genezyusa Biskupa z wiela Anyolow duze iey do nieba prowadzacych 670.

Gertruda corka iey / oblubiencą P. Chrystusowa przezacna / cudami / cnotami / y obiawieniem przedziwnym wstawiona. 674.

Andagryzma Ksieni Belwacenska opuscivszy Oblubiencą

bienca swego s. Ausberta / za iegoż dozwoleńiem od s. Audoená P. Chrystusowi za oblubienice poslubiona iest / wielkimi cudami wstawiona 680.

Edilburga Ksieni Beretyńska / Hildelidis Bertynienska światobliwością y cudami sławna / Hilda rodu Krolewskiego.

Edeldrudis Krolewna Angielska w Matzenstwie czystości Pánienstkiey dochowała / duch Prorocki miała / ktorey ciało w 10. lat po śmierci zupełnie nálezione. 680.

Modesta Ksieni Trewercka / wielka towarzyska s. Gertrudy / ktora sie iey na modlitwie przy Oltarzu pokazała / oznajmując iey że teyże godziny miała iść do Pána / co sie tak stało. 680.

Seuera Ksieni Trewerenska siostra s. Rodualda Arcybiskupa Trewerckiego / y s. Juty matki B. Gertrudy wielkimi cnotami słynęła. 680.

Firmina Ksieni Treuerenska / córka Dagoberta Krola Fráncuskiego / po śmierci Oblubienca swego Pánienstwo menarufone Chrystusowi poświęciła / z porada y zezwoleniem Oycá swego / dziwnymi cnotami słynęła / w modlitwie / w martwieniu / po śmierci w kilku lat ciało iey zupełnie nálezione. 710.

Attela córka Dagoberta K. siostra B. Firminy Ksieni Treweru / goraco Oblubiencowi swemu służyła 710.

Tekla od s. Bonifácego męczennika z Angliey wezwána do Niemiec / gdzie Ksienią postanowiona

spensta

spensta / wiele dusz Chrystusowi zgromadziła / iey towarzyska Lioba od tegoż wezwána y we wszytkim podobna náuka y żywotem świeciła 730.

Wálpurgis Krolewna Angielska / siostra s. Wilebálda Biskupa y Winnibálda cnotami y cudami słynąca. 750.

Thesia Krolewna Longobárdow / za powodem meża swego Xáchysa Krola z córka Xáiruda Zakon przyięly y Kłástor przy Kássynie zbudowawszy z wielá swietych Pánienek światobliwie dokonczyły. Cron. Cal. lib: 1. c. 8. roku Páńskiego. 750.

Amálderga Krolewskiego rodu / pogárdziwszy Matzenstwem Károla Krola Fráncuskiego / wiecznemu sie Oblubiencowi na służbę oddała / wiele stożow wytrzymała przeciwnych / dokonczyła. 772.

Anástazyja Trewerenska y Bázyliśa iey wczennicá y nástepcá z káżdey miáry zálecone. 780.

Etenstudis Sásburska powinna s. Kuberta Biskupa tamże / y takowaś. 780.

Máthildys córka Niemieckiego Krola Henryka siostra B. Brunona Arcybiskupa Kolenckiego / pierwsza Ksieni s. Serwácego w Sároniey Pánná światobliwa y cudowna / ktorey Vindychnus Zakonník Benedyktyn Historya o Sáronách przypisał. 920.

Viberadis Pánná Zakonna w Kłástorze s. Gáwła wędnie y w nocy na modlitwie / w postách / y czuyno

K2

ściach /

ściach bogomysłnością y duchem prorockim poświęcona s. Odalrykowi opowiedziała / iż miał być Biskupem Augustodonenskim co sie tak stało.

Runegundis Cesarzowa Oblubienicą nienaruszona s. Henryką Cesarzą / po którego śmierci zakonna została w Klastorze Konfugienckim 1020. pogrzebiona w Bambergu w Kościele wielkym / który z s. Małżonkiem swoim założyła.

Benedyktá Ksieni Swestrenska / wielu swoim przykładem Oblubienicowi P. Chrystusowi posłubiła.

Kothburgá Panna w Kolnie wielkiej v Bogá zaśluga. Chadeloga y Landráda / przy Leodyum bärzo sławne zaślugami swymi.

Waldrudis Kastrálocenska im podobna.

Glodesindis Zakonna Metesenska wielka zaśluga v Bogá zaślona.

Lutrudis Korbeiencka wbytkimi cnotami sławna.

Cacylia Ksieni Swestrencka wbystkie swoje Zakonnicę pokora / y cierpliwosćia przechodziła.

Richardis Cesarzowa żona Karola Grossá / po śmierci męża swego Zakonnicą wielkimi cnotami słynęła.

Mutta xxiv. lat w zamknięciu Zakonnym była / mi strzyni s. Hildegárdy / często po wodzie przed tym niż była w zamknięciu do Kościoła iak po ziemi chodziła. 11036.

Hildegárdis s. Jutty wczennicą prawie z dziecinstwa /

potym

potym Ksieni s. Rupertá wielką ciępliwosćia w chorobách zaślona / nauka cudowna y duchem prorockim / pismem Ksiąg dziwnie mądrych nąd podziwienie wstawiona / ktorey pisma Eugenius 3. Papież ná zgromádeniu Treverenskim przed s. Bernardem Klarewálenckim Opatem / y wiela Kárdy nałow y Biskupow czytane pochwałil y potwierdził / do ktorey modlitwy naywyższy Biskupowie y wielcy tego świata Pánowie / pokornie sie zálecáli / y listow y pociech duchownych záдали / y od niey mieowali. Stynęła 1160. Swieto iey 27 Septembris.

Helzbietá Ksieni Schonaugiencka przy cnotách przedziwnych obiawieniem Boskim / bärzo częstym zachwyceniem / rozmowami Aniołow y świętych rozmáitých / ciępliwosćia w chorobách prawie wstawiczných / modlitwami / strucha / vmartwieniem / y innymi wielce wysokimi cnotami nąd podziwienie wstawiona / ktora Trytemius bärzo wysławia z Ksiąg żywotá iey prawdziwie á nie omylnie pisanych / v mártá Bczesliwie 1160. wieku swego 56.

Fránciská Kzymiántá Sláhcianká ięszce w Małżeństwie dziwnymi cnotami / cudami / obiawieniem Boskim / y widzeniem Aniołow y świętych sławna / po śmierci małżonká swego / w Zakonie Benedyktá s. żyjac z podziwieniem wbystkiego świata / Bczesliwie skonczyła / nášych czasow od Páwla v. Papieżá

K 3

zná

známienita Kanonizacya uczyniona / y święto w
Brewiarz Zakonnych Benedykta świętego włożo-
ne 6 Marca: urodziła się 1384. umarła 1440. wieku
swoego 59. niezliczonimi cudami iako za żywota była
sławna / tak y po śmierci do tych czasów słyne w
Rzymie w Kościele P. Maryey Nowey. Żywot iey
dostatecznie za pracą y nakładem ludzi pobożnych / z
pewnych Pisarzy zebrany y wydrukowany po
Polsku każdy czytać może. A Kanonizacya iey była
Roku Pańskiego 1608. 29. Maj w Czwartek po
Świątkach.

To jest krotkie wyliczenie niezliczonych świętych / y
świećci Zakonu Benedykta s. którzy dla tego się wspo-
minają abyśmy z ich podziwiania P. Bogu wbe-
chmogacemu który jest chwalebny w świętych swoich
część y chwałę oddali / a przykładem świętych przodo-
ków naszych do wszelkiej pobożności / nábożenstwa
y cnót Zakonnych iako naygoroczey się zapalali. Bo
niemożemy lepiej przodków naszych świętych
uczcić / y ubłagować / iako gdy ich cnót wedle
możności naszej / za pomocą Pańską na-
śladować będziemy.
Amen.

ROZ.

ROZDZIAŁ V.

Cudá známienitsze roznych czasów pokazane,
w Zakonie Benedykta s.

Nadzadza czynienia Cudow w Kościele s. po-
wszechnym ludziom świętym od P. Zbawi-
ciela naszego Chrystusa Jezusa z Boskiej re-
ki tego używana / iako na Apostołach świętych tak y na
ludziach Apostolskich Zakonnych nie wstawa / y do tych
czasów: ale gdy tego potrzeba jest dla wszczępienia y
rozmnóżenia wiary / potężnie się ku chwale Pańskiej y
pożytkowi zbawiennemu w ludziach od P. Boga wbe-
chmogacego na to wystawionych / którym Pan nie od-
mienna prawda przyobieczać raczył: Iż kto wierzy we
mnie, sprawy cudowne które ja czynił czynić będzie, y
więtśże ieścze nad te czynić będzie. Ioan 14. Co na osta-
tnim żegnaniu rozstawiać się z Apostołami przy wtęcho-
w stapieniu swoim Pan potwierdzić raczył / gdy mówił:
Iż znaki z tymi którzy uwierzą, te które tam on wy-
licza / następować będą. Co się zaraz w Apostołach
Pańskich potażało / którzy wysłędzy na świat przepo-
wiadałi wszędy a Pan im dopomagał, y naukę ich po-
twierdzał przytomnymi cudami, Marc: 16. O których y
s. Paweł wykładając rozmaite stanow godności / y

dary

dary ducha s. Kościołowi Bożemu zestawione wylicza
mocy do czynienia cudów, a potem listki uzdrawiania rą-
tunki, I. Cor: 12. Benedykt też s. prawdziwie maż Boży
wespół z synami swoimi prawdziwy dziedzic swiato-
bliwości/ nauki/ y cudów Apostolskich/ iako sam za ży-
wota/ tak też y potomstwie swoim Zakonnym rozni-
cami y znamięnionymi cudami zawżę słynał/ ktorych iż peł-
ne są Historye z żywota iego y tych swietych ktorzymy
krotko wyliczyli/ tam nabożnego czytelnika odsylam.
Teraz dla więszey pociechy y przestrogi rozmaitych sta-
now osobliwie te cuda ktore sie przy klasztorze Kassynen-
skim/ iako Głowie zgromadzenia naszego działy/ z pe-
wnych y doświadczonych Pisarzow naszych Benedykt-
now/ iako Leon Ostyenskiego Biskupa/ Pawła y Piotra
Dyakonow Kassynenskich y Historykow/ W. Piotra
Kluniaccenskiego/ y inszych krotko wedle porzadku cza-
su pod tytułami/ ktore w sobie przestrogi duchowne
mieć beda za pomoca Pańska przednieyszych tylko doty-
kając wyliczymy.

*Piotr swiety Apostoł z s. Benedyktem wierna ma
Kompánia.*

Cron: Cass. lib. 3. c. 68.

Za czasu Wiktorá 3. Papieża było zamieszanie/ gdy od-
szepieney Gwibertá mełkiego z Káweny/ prawie w
Wigilia swietych Piotra y Pawła Apostolow fałszy-
wym Papieżem obrawszy/ wšytę Kzym/ oprócz Ko-
ścioła

ścioła tylko Piotra s. w moc swoje wzięli/ w sam dzień
s. Kościół Apostolski nappřednieyszy służby Bożey za-
dneý nie odprawował dla rozruchu wielkiego. Prá-
wie pod ten czas Pielgrzymi idąc do klasztoru Kassy-
nenskiego Benedyktá s. potkają w drodze starca sedzi-
dźwego w osobie Kanoniká czci godnego/ y pyta go
co by zaczął był. Odpowiedział: że jestem Piotr Apostół.
A gdy sie dowiáduia dokądby šedł/ do Brátá/ mowi/
Benedyktá ide/ abym z nim wespół meczenskwá moiego
dzień s. odprawował/ bo w Kzymie ošac sie nie moge/
dla tego iż Kościół moy w wielkim teraz jest zamieszá-
niu. Co gdy Bráci w Kassynie/ potym Pielgrzymi oni
oznaymili/ ná potomna pán iatke postanowili/ aby w
Zakonie Benedyktá s. Piotra B. woczyšć / z taką w-
czciwošćiá iako Oycá Benedyktá odprawowana
była.

*B. Benedykt obecnošć ciála swiego cudownym uzdro-
wieniem Vrbáná Papieża potwierdził.*

Cron: Cass. lib. 4. cap. 4.

Vrbánus Mtorý Papież gdy do Kassynu przyšáchal/
napádlá go zwyczajna bolešć bárzo cieška w boku/
ktora gdy w Wigilia s. Benedyktá cierpiał/ áo przyto-
mnošci ciála s. Benedyktá watpil/ o ktorým po-
wiádanó aby miało być wyniesione z Kassynu do Frán-

cyey / Ociec s. widomie sie naywyższemu Biskupowi
pokazał. Czemu / prawi / o ciąża moiego obecności w
Kassynie O / cze s. watpiż? Ktoremu rzecze Urbanus.
A ty ktoś ieś. Jamowi iestem / Brat Benedykt / a że
bys wiecy nie watpil / iż ia tu na tym miejscu odpoczy-
wam / iak skoro Bracia moi na iutrzena ofiarę wsta-
na / natychmiast od boleści bołu wolen bedzie. A to
mowiac zniknał. Godziną gdy przyśła / zaraz Urbanus
vzdrowion. Dezyderyusz Opata przyzowie / watpli-
wość w ktorej był zeznawa / cud opowiada / y co z nim
Benedykt s. mowil oznaymuie / przydawşy Wstanmy /
y P. Bogu podziękuymy. Niewymownie natychmiast
wszyscy sie wśeseli ze zdrowia tak wielkiego Biskupa / z
takiegi cudu / y widzenia známiennitego / z płaczem prawi-
dzie P. Bogu oddali. A Urbanus na wieczna wdzie-
czność y pamiatke Przywileiem władzy Apostolskiej
toż oznaymil y potwierdził / aby ni kt pod klatwa otym
iż Benedykt s. w Kassynie odpoczywa nie watpil. Kto-
ry przywilej Klemens IV. Papież władza Apostolska
pochwalił / iak oż y przed obiemá tymi s. Zacharyas Pa-
pież w zacnym Przywileiu onym / gdzie náprawiony
Kościoł Kassynenski potwierdza y podáie / iásnie to ze-
znawa / iż ciało Benedykta s. y świętey Szkołástyki
śiostry iego w Kassynie nienaruszone ználaś / ktorych
nie dla wielkiej wczciwości dotknąć nie śmiał.

Cudo-

Cudowny przypadek we Francyey przy Świecie przenie-
sienia s. Benedykta.

Cron. Cass. lib: 4. cap. 31.

Páschalis wtory Papież w sprawách Kościelnych be-
dac we Francyey / przyjechał do Klastora Gloryacen-
skiego / gdzie Zakonnicy na ten czas odprawowali
świeto fałszywego przeniesienia z Kassynu ciała świe-
tego Benedykta / Papież wiedzac że to przeniesienie zmy-
ślone / nie wedle świetá / ale wedle dnia pacierze z Kár-
dynaly odprawować poczał / a gdy Zakonnicy z niekto-
rymi Biskupami y Kárdynaly Fráncuzami o przenie-
sieniu pacierzemowić chcieli / Papież modlitwe uczynił
do Pána / aby prawde istotna iáwnym znákiem poka-
zać raczył. Prawie w Jutrznia takie zdumienie / y zápa-
mietanie na wszystkie Zakonniki pádło / iż nie wiedzieli ce-
rzec. Przestráżeni tak wielkim cudem zwykłe nabo-
żenstwo wedle dnia odprawować poczeli bez przesko-
dy / a iak skoro tylko świeto przeniesienia powtarzác
chcieli / stráchem zaraz y zdumieniem byli nápełnieni. C
Przewielebny Biskup obaczysz / błogosławie poczał
Pána Boga / y słuze iego Benedykta / y zaraz ránc
Opata y starszych Klastornych wezwác rozkazał / aby
oltarz rozebrano / zacząymby wszyscy iáwnie poznali /
czy prawdziwe ono iest abo fałszywe przeniesienie / bo
niechciał wiecy Ociec s. aby sie kto nápotym z strony cie-

L 2

in B.

łá B. Benedykta z ich udania nieperwonego mylił / o kto-
rym sam bårzo dobrze wiedział / iż zá czasow Alexán-
dra Papieżá w Kassynenskim Klastorze znalezione
było. Oni do nog iego wpadşy / prosić poczełi / aby ol-
tarzá nie psował / bo zá tymby zaraz Klastor spustoşył.
A iż oni nie perwonego z strony ciała s. Benedykta / tylko
wieść od stárşych swoich nie wzeli / gdyby záś oltarz
rosyparoşy Relikwiey nie znalezione / Klastor nátych-
miaştby spustoşono / y máietności iego / koby sie
tylko nie lenił każdy śárpal. Tedy ná ich prosby Papież
wzruşony / władza swa Apostelska rozkazał / aby
wiecey fałşywego przeniesienia onego obchodzić nie
śmieli.

S. Benedykt Henryká Cefárzá cudownie uzdrowiwszy,
z wątpliwóści z strony ciała swego w Kassynie wyniósł,
áiáko go był przed tym o uczciwość Klastorna ná-
pomniál.

Cron: Cass. lib: 1. c. 44. §. 6.

Henryk pierwszy Cesarz Rzymski Świety / będąc w
Kassynie z Benedyktem Papieżem / wielkim bolem z ká-
mienią strapiony / iáko sam potym powiádał / ácz wiel-
kie nabożeństwo miał do tego Klastora Kassynen-
skiego / y nigdziey iáko zeznawał / nie widziál stráśniew-
şego y chwalebnieyşego mieysca do modlitwy : czesto
iednáł y bårzo wątpił / ieżeli Ociec Benedykt ná tym
mieyscu

mieyscu wedle ciała odpoczywał. Gdy iednego czasu
od boleści / áni włásnie czuiac / áni śpiac / był w nieia-
kim záchwyceniu / wkazał mu sie s. Benedykt / y iáko by
náwiedziáac go blisko przystápił k niemu / y gdzieby go
bolało zopytał. Gdy Cesarz boleść swoje wielka po-
wiedziál. Wiem (mowi s. Benedykt) że ty dotych
czasow wątpiś / czyli iá tu odpoczywám / ále że byś ná
potym nie wątpił / iż tu ciało moje odpoczywa / ten znał
mieć będzieś / iáť skoro ráno wstánieś pozbedzieś trzech-
wielkich kámieni / á ná potym tey boleści / nigdy nie v-
znaś / á wiedz o tym że iá iestem Brát Benedykt. To wy-
rzekşy zniknął. Ocknie sie Cesarz y ráno wstánie / y we-
dle widzenia uzdrowiony / P. Bogu wśechmogacemu
y Oycu Benedyktowi dziekuiac. Skoro ráno przy-
śedşy do zgromádzienia Bráci / po záczęciu Kápytuły
rzecze: Co Pánowie moi / lekářzowi ktory mie uzdro-
wił / zá nagrodę dáć rozkázuiecie. A gdy Brácia wşy-
scy ochotnie zezwalaíac odpowiedzieli: aby wziął z Kłá-
stora coby ráczył / á lekářzowi dał. Nie táť / rzecze do
nich / będzie namilşy / ále poniewaś mie Ociec s. Bene-
dykt tey nocy uzdrowił / potrzeba ábym iá z moiey máie-
tności táť známiénitemu Cyrulikowi (ábowiem sie był
wkazał s. Benedykt z Instrumentem żelaznym iáko by ná
przećiecie wrzodu) iáko moge nágródził. A to mowiác
z płáczem y z radością co w widzeniu słyşał / wşytkim
powiedziál. To przydawşy: Teraz záiste doznałem / iż

chwalebne to jest miejsce / y żaden człowiek wątpić nie ma / iż z siostra swoia Ociec s. Benedykt tu odpoczywa. A dla wielkiej wiary trzy ony kamienie które były z niego wyszły iawnie wszystkim święty Cesarz pokazywał: którzy gdy się radowali / tak dziwnemu uzdrowieniu jego / P. Bogu y s. Benedyktowi dziękowali. Tegoż dnia kosztowne dary w kleynotach y apparatách kościelnych / od złota / srebra / perel drogich s. Benedyktowi dąrował / y Zamek ieden znaczny dąrowawszy wolnościami wielkimi nądał / z domu potym známienite kleynoty posyłał: takie nabożenstwo do Kassynu mąiac / iż gdyby był dłużej żyć w miał tam Zakonnikiem zostać. A chce prawde nieodmienne o ciecie Benedykta s. w Kassynie rozgłosić / gdziekolwiek tylko pisma iakie fałszywe o przemieszeniu ciała s. Benedykta znależł / zaraz ie palić kazał. A gdy ieżce Cesarz ten s. Książęciem był / w drodze w Klastorze iednym s. Benedykta stąnal / konie wszystkie których było bårzo wiele w stąyniach Klastornych stąnać nie mogły / tak że w samym Kapitularzu / który przy kościele był / służkowie Książęcy bez Pąnskiej wiadomości kilá koni smieli postąwić. Teyże nocy Ociec s. Benedykt rżkazał się Książęciu z groźna twarzą y grożąc mu wielkim karáním / iż dom iego Zakonny tak nie wżcił : á w tym wderzył go w bok lařka / która w ręku trzymał / y od tego czasu boleść w boku Henryk poczał mieć / od której potym s.

Bene

Benedykta przeiednawszy był uzdrowiony. Miedzy inżemini wielkimi y rozmaitymi cnotami tego s. Cesarza / o których Histerya iego żywota wspomina / to wyswiadeża / iż z święta Kunegunda w Matżenstwie czystość Pąnienska nienaruszona zachował / y vmierając przy wielu Biskupach y Opátach Kunegunde nienaruszona oblubienice swoje powinnym oddając mówił: Wescie ktorascie mi byli dąli Pąnnę mąsę. Ktora po śmierci oblubienicą tego ziemskiego / Oblubiencowi o nemu niebieskiemu czysteść wieczna Zakonnym slubem pod Regula Benedykta s. ofiarowala / iakto sie wyżej rżekło.

B. Benedykt Adamowi Zakonnikowi śniatoblwemu, przytomność ciała swego w Kassynie oznaymił.

Cron: Cass. lib: 2. c. 48.

Gdy Zakonnik ten s. Adam z Kassynu w sprawách Klastornych do Rzymu przyiáchal / pytał go Opát Leo czyli to prawda / iż Benedykta s. ciało z Kassynu do Francyey przekradziono / za czymby w Kassynie cudą wszystkie wstąły? Adam ciężko westchnawszy / wziął za rękę Opátá Leoná / y do oltarzía go s. Pąwła Apóstolá zaprowadził. Gdy tam sami tylko byli / rękę swoię na oltárzu tenże Adam položýwszy. Oswiadeżając sie przez to ciało wielebne nąuczyciela narodow B. Pąwła / które tu iż odpoczyna bez wřelákíey watpliwos

sci wie

wości wiedza wszyscy Chryścianie/ to co teraz powie-
my/ prawdziwie y bez wszelakiego kłamstwa wyświadc-
ze. Ja gdym też niekiedy słysząc to o przekradzaniu
ciała Ojca s. Benedykta/ nie tylko wwatpił/ ale praw-
wie już był zwatpił/ także przy oltarzu jego żadnego mi
prawie nie miał nabożeństwa: w tej wwatpliwości sine-
tno y twarz zwiesiwszy/ gdym czas nieiały chodził/ ie-
dnego dnia po Kompletie gorętsza nąd zwyczaj przy
jego grobie modlitwę uczynilem. Z tymi najsławniejszy
Ociec pokazuje się y tak mi cięży: Czemu bracie Adám: ie-
tak si:etno y ponuro chodzisz: iż iednak posługą y nabo-
żeństwo twoje bardo mi mile y przyiemne/ od tego czasu
badz tego pierwien/ iż ia tu z Szkołastyka siostra odpo-
czywam/ y z tego miejsca wespół z nią na dzień ostatni
mam powstać/ a przy was namilży Bracia/ gdy tu we
dnie y w nocy śpiewacie/ pilnie się modlicie/ y przy-
jorne nabożeństwo zachowujecie i: stem przytemny.
Ażebyś w tym nie wwatpił gdy na Jutrznie naprzód iá-
kos zwykł wnidzićś do Kościoła/ ieżeli obaczysz z gro-
bu moiego/ iáko by roszczę dymu wonnego wychodzą-
ca/ wierz iż to wszystko com powiedział szczerą prawdą.
To wyrzekłszy zniknął: Uczkne zaraz y o widzeniu
przedziwnym myślać z weselem y z płaczem peczę bło-
gostawie Pána/ y zaraz choć z strachem wielkim w ni-
de do Kościoła/ gdzie zaraz obaczył/ y widział/ y w-
wierzyl temu wszystkiemu/ co mnie niegodnemu było ob-

iawiono.

iawiono. A co zaś niektórzy mówią/ iż się żaden
wnas cud nie dzieje/ wiedz iż to zgola szczerz fałsz/ bo kie-
dyby się godziło wszystko powiadać/ com albo od star-
szych naszych słyszał/ albo na com ia sam dni naszych przy
jego grobie patrzył/ żeśnaszbyś zaiste że to tylko albo za-
wisnicy/ albo nieukowie powiadają. Jednak ieden tyl-
ko z wielu/ na którym ia tymi oczyma patrzył cud po-
wiem. Od czarta opętany nieiały Andrzej z Baru przy-
szedł do Kłostora Kassynenckiego/ iáko zwyczaj jest
od powinnych którzy go byli przyprowadzili/ przed ol-
tarzem Ojca s. położony jest/ a gdy Bracia w Chorze
śpiewali/ zamieszanie iákies y straszne słowem z ust onego
niedznika czart wypuszczał: przy stronie mnie stojacemu
na modlitwie pokazał się/ natychmiast Ociec s. Bene-
dykt przed samym oltarzem stojący/ który duży policzek
onemu opętanemu wyciał/ y natychmiast ducha złośli-
wego od niego wrzgnął/ y tak on uzdrowiony z powini-
nymi swymi P. Bogu y Ojcu Benedyktowi podzięko-
wał/ y z weselem się do domu wrócił. To wszystko rze-
czony Adam Leonowi Opátowi przy grobie s. Páwła
Apostoła z wielkiej potrzeby wypowiedział/ abowiem
dla pokory po ki żył żaden z Braci tego Kłostoru od
niego tego nie słyszał/ aż Opát sam Leoniektórym z Brá-
ci naszy á osobliwie Koscydowi/ od ktorego ia to
(mowi Leo Ostyński Biskup Benedyktyn) samże sły-
wał/ po śmierci onego Adama powiedział.

m

Kłostor

Klasztor Kassynenski przy cieles. Benedykta y Szko-
lastryki w známienite relikwie bogaty.

Cron: Cassil: lib: 2. c. 11. 4. 54.

Za czasu Alligerná Opátá Kassynenskiego ktory
xxvii. po s. Benedykcie byl/ Brat iego Leo Zakonnik/
stuka niemála Krzyża s. zlotem/ perlami drogimi y ká-
mieniami osádzona z soba z Jeruzalem przyniosl/ y temu
s. Klastorowi z wielkim nabozenstwem oddal 9. No-
uembris. Za Athenulphá Opátá xxxi. Zakonnicy nies-
ktorzy z Jeruzalem przyshedby stuka ruczniá/ ktorym
nogi wczniom zbawiciel wciatal z soba przyniesli/ y dla
wczciwosci miejsca tego s. nabozenie osiárowáli 2. De-
cembris. Ale gdy ich wiele oney Relikwiey wiáry nie
dawáli/ oni wiára wielka obdarzeni od Pána/ stuka re-
czniá ná rzarzyste wogle wlozyli/ ktora wnet ná kstalt
ognia palác poczelá/ á gdy wogle odieto iáko przed tym
bylo/ plotno cudownie sie pokazáto. Agdy myslili Brá-
cia/ gdzieby tak známienity kleynot schowali/ spráwili
p. Bog ze tegoz dnia poslano w dáry dziwne one strzy-
neczke od zlotá y srebrá y perel drogich bárzo pieknie y
stucznie w Angliey wrobiona/ gdzie teraz schowana iest
z wielka wczciwoscia tego ruczniá Relikwia pod kry-
statem. Zwykli kázdego roku w dzien wieczery Pán-
skiej/ gdy Mandatum ábo wmywanie nog Brácia odpra-
wuia/ Zakrystyáni te Relikwia przynosic/ ktora w po-

szkodku

koctu stolu poloza/ dwie swiecy przed nia zapaliby/
Akolit: ás bez przestánku áz sie wshytko skonczy w dzie-
cznie kádzi/ á potym wshyscy Brácia przyklesnawshy po-
porzadkiem z nabozenstwem caluia. A za czasu Theo-
báida Opátá xxxii. s. Odillo Opát Kluniáenski z wiel-
kim nabozenstwem do tego Klastora przybyl/ y dla
wielkiej wczciwosci ktora s. Oycowi Benedyktowi y
przez niego Klastorowi wyrzadzal/ przez wshytke dro-
ge w gore wysoka sedl pieko/ gdzie z radoscia wielka
przyiety/ gdy wshytkich Zakonnikow nogi calowal/ á z
wielkiej pokory przy Opácie Kassynenskim w dzien s.
Benedykta niechcial iáko Opat/ ale tylko iáko prosty
Zakonnik/ Nshy swietey odprawowác/ ktorego znal
za Mikáryego s. Benedykta wshytkich Opátow Opá-
tá. Segnáiac sie z Brácia/ obiecal im B. Maurá iáka
Relikwia ze Fráncyey poslac/ co w siedm lat zyscil/
gdy reke zupełna B. Maurá w srebney Tace przystoynie
zámarta/ iákeby w wieczyce bárzo stucznie wrobio-
ney kescia swego Klastora Brácia do Kassynu poslat.
Dziwna rzecz z iákim nabozenstwem/ weselem/ wczci-
woscia/ y spiewaniem nie tylko Zakonnicy/ ale y wshy-
scy pograniczni one s. Relikwia przyieli. Agdy niekto-
rzy z Zakonnikow dwornieby chcac one Relikwia cba-
czyc kluczykiem srebnym/ ktory tam byl przypráwiony
od spodka otworzyli/ bárzo o to od stárszych nágánieni
byli: R áby kto ná potym oney swietey Relikwiey nie o-

M 2

twieral

twierat y nie vszczerbil / z wielką pilnością Theke one
zawarli / y kluczył z gruchotali / y do tego czasu wieży-
czka ona zawarta.

SS. Protus y Hyacinthus B. Adamowi już pomienio-
nemu mile się pokazali.

Cron: Cass. lib: 2. c. 49.

Także Opát powiedział Leo / co z vsł tegoż B. Adá-
ma prawdziwie słył / który mu powiedział / iż gdy w
dzień świętych meczenników Protá y Hyacyntha dla po-
trzeby Kłástorney przed Brame Kłástorna wyszedł /
obaczył dwu dziwnie slichnych młodziencow w rbie-
rze Zakonnym / á oni k niemu ida. Których gdy oby-
czaiem Kłástornym poźornie pozdrowił / y coby zaczą by-
li wczciwie spytał / vsłył od nich iż ich zowia Protus y
Hyacynthus / á iż ida nawiedzić Brácia ktorzy ich dzień
wroczyły osiara naswietła / Psalmami y Ginnami na-
bożnie wczcili. To wyrzekłszy swa droga do Kłástora
ida. Ná te odpowiedź Adam zdumiał trofke sie zasta-
wi / y wnet do siebie przyśedłszy predk o z nimi pobieży-
pytając kto mu sie nátráfil / gdzie sie oni Zakonnicy po-
dzili / ktorzy troche przed nim do Kłástora weszli. A
gdy mu odpowiedziano że ich niikt nie widział / on nie-
wiedząc poczał y tam sám biegąc tego y owego kogo ie-
no potkał / ieżeli ich nie widzieli pilnie pytając. Ale wie-
cey ich áni widzieć / áni z nimi mówić nie mógł.

Funda-

Fundator Kłástoru Pánien Zakonnych Benedykta
s. cudem poćiesony.

Cron: Cass. lib: 1. c. 10.

Archis Książę Benetánskie Kłástor Pánien Zakon-
nych s. Benedykta w Benewencie záłożył / y bogáto ná-
dał / w ktorego kesciele pod imieniem s. Madrości Bo-
skiey zbudowanym / ciála ss. drunastu Bráci meczen-
ników / y wyznawcow trzydziestu / y iednego z rożnych
miejsc przywiezione wczciwie položyl. Tam gdy z wiel-
kim naboženstwem (bo blisko páłacu iego było) zwył
był ná modlitwie nocować / nocy iedney ss. oni dwána-
ście Brácia pokazali mu sie y mile go pozdrowili: ná kto-
rych on z przyktrá poyrzal / y coby zaczą byli / ktorzyby w
nocy do Kłástora Pánienkiego wnieść śmieli / pytał.
Oni łagodnie sie všmiechnawszy odpowiedzieli / iż my
iestedny Pánie / ktorzy ty nabożnie z rozmaitych miejsc
nábywłszy tu z pilności a postawiles / ktora spráwa two-
ia / iákoby Pánu Bogu wdzieczna á tobie pożyteczna by-
ła / ná ten czas poznał gdy z tego swiata zmidzieł / to
wyrzekłszy widzenie z oczu Książęcych odeszło.

Anglik głuchy y niemy od s. Benedykta uzdrowiony.

Cron: Cass. lib: 1. c. 15.

Zá czasu Theodemara Opátá XII. Anglik ieden niemy
y głuchy z towarzysztwem do grobu ss. Piotrá y Pá-

113

wła

woła Apostołow przyśedl / z rąmąd gdy obaczył że to wårzystwo iego wyprawia sie do s. Michála Archán-
yolá ná gore Gárgán / wespót z nimi puścił sie / y przy-
śedl do Kássyna / y wśedł do kóściolá przed Grobem
s. Benedyktá ná modlitwie rpádł / á potym drudzypó-
wstawszy onego głuchá niemego áby wstál y z nimi śedł
tracąc poczełi; ále on niebieśkim náwiedzenim stru-
żony / łkaniem serdecznym / y wewnietrznym wolaniem
iáko mógł modlitwa przyćiągnąć Oycá s. ráturnku z ser-
cem pewney wśności żadał; álic oto niemal w godzinie z
miejscá ná ktorym leżał powstawszy / przywrocony do
słuchu y do mowy błogosławiony / y dziwny P. Bog w
świetych swoich) nie tylko po Angielsku / ále też po Lá-
cinie doskonałe mówić poczeł.

*B. Apollinaris Opát xiv. Kássynenski przy posłudze
Kláštorney cudotwórca.*

Cron: Cass: lib: 1. c. 27.

Powiadáia o tym świetym mežu / iż gdy dnia iedneg
w wielkiej potrzebie do máietności Kláštorney z Kłá-
stora wyszedł / trzeba mu było przeprawić sie przez rzé-
kę Lirym / ále gdy nie było łodzi w ktorejby mógł prze-
płynąć / máż Boży pelen wiáry znáł Krzyża s. ná sie
włóżywszy do brzegu rzeki przystąpił / y ták iáko był w
odzieniu y w obuwii wśedł ná wodę / ták dziw nie ná
druga

druga strone suchymi nogami prześedł / iáko by nie po-
wodzie / ále po suchej ziemi chodził. Coteż o błogosła-
wionych Káznodzieiách Káimundzie y Siácyńkie
Polaku naszym czytamy.

*Tenże Opát s. wespól z s. Benedyktem Kássynu od Sá-
rácenow cudownie obronił ná pokorna modlitwę Bráci.*

Cron: Cass: lib: 1. cap: 29.

Zá czásu Sergiuszá II. Papieżá Leoná y Ludowiká
Cesarza / Sarázeni z Asyryi wypadłszy wielkie škody
w Rzymie y ná wielu miejscách we Włósch poczyni-
li / á gdy sie iuż do Kássynu przybližáli / Brácia to wśly-
śawszy śmierci gotowey czekać wielkim stráchem prze-
stráśeni wśyscy boso / głowy popiółem posypawszy / z
Litániámi idá do grobu s. Benedyktá prośąc miłosier-
dzia Páńskiego / áby ich duśe miłosierne przyiáć raczył /
ktorych ciála ná śmierć ták predka podáć sádem swoim
postánovil. Cálá tedy noc gdy ná modlitwie byli / ten
to s. pámieci Opát Apollinaris wielebnemu Opátowi
Bissácyusowi pokázawszy sie rzecze: Czemu Brácia mi-
li ták sie trwożycie y stráśniec? Ktoremu Bissácyus od-
powie. Dla śmierci Oycze s. wśytkich nas ktora przed
oczymá widzimy / y spuśśenia tego miejscá s. ktore-
go czekamy. A on rzecze: Nie boycie sie wiecey áni strá-
szyć / Ociec ábowiem Benedykt vprosił was v Pána /
y wiedźcie zá pewne / że wam przyśedł ná ráturnek / mo-

dlitwy

dlaczego iednak wąż y slaby z serca wylewajcie/ co my
pospolu z wami przed oblicznością Pańską czynimy nie
wątpe/ że ani wy/ ani miejsce to od niewiernych
okrucieństwa żadney przyszłości mieć nie będzie-
cie. Jako zesnu powstawszy Opát/ gdy to Bráci
powiedział/ wšyscy xpádšy ná twarz z płaczem/ wzdry-
chaniem y wielkim wołaniem P. Bogu dziekować pocze-
li/ y imię iego s. błogosławić/ który ich za modlitwa B.
Benedykta od naglego niebezpieczeństwa raczył wyr-
wać. A gdy ostatek nocy ná Ginnách y chwale Bożey
prowadzili w czuyności/ wierny zaśiste Pan w słowách
swoich/ y s. wewšytkich sprawách swoich/ który sprá-
wiedliwemu obiecać raczył/ *wzrywaj mnie w dzień frá-
sunku twego, wyrwe cię a wielbić mię będzieš.* Taki
cud pokazał/ gdy zá dnia niebo było y z wieczorá bá rzo
pogodne/ nátychmiast zášlo obłokami/ błyskaniem/
grzmoty wielkie powstały/ y dešez tak gwałtowny
spadł/ iż rzeká Kárnélus przez ktora Sáráceni brodzić
tylko do Kłaštora mieli/ z brzegow nád miáre wylatá;
ráno wstána Sáráceni/ obacza iż rzeká tak bá rzo we-
zbrałá/ šukáia łodzi dla przeprawy/ ktorey gdy nie zná-
duiz/ z wielkiego iadu y żalu iż ich zdobyć z námienná
minelá/ pálce y rece swoje iáko šaleni kášáli/ y spalivšy
tylko niektóre Káplice ss. Jerzego y Stephaná/ pod
Kłaštorem do obozu swego wrocili sie: a po kilku dni
gdy sie do domu wracáli/ z chudzone y znedzone konie
wšytkie

wšytkie rozpušcili/ y wšiadšy w okrety puscili sie do
Asryki/ a gdy inž blisko domu będąc ná gory Asrykán-
skie pátrzáli y zwyčáiem žeglárškim z wrocenia šče-
šliwego sobie winšowali/ nátychmiast obacza łódke
iákaš miedzy swymi okrety y tu y owdzie często sie prze-
biegáiaca/ w ktorey dwoie tylko ludzi siedziáto ieden
kápitan siwy a drugi zakonnik poważny y wrodziwy/ kto-
rzy spytáia Sárácenow z kádby tak wesoło y ochotnie
iácháli/ a coby spráwili? Odpowiedzieli iż ze Wloch ie-
dziemy/ z Kzymu sie sámego wracáiac/ gdziešiny siá lu-
dzi pobili/ złupili/ popalili/ Piotra y Pawła kóšciol spu-
štošyli/ a do Benedyktowego Kłaštora dla rzeki
glebokiej žesiny sie nie mogli przeprawić/ Celle iego nie-
które zá rzeká spalilišiny. Zá tym ich tež spytáia coby sa-
mi zacy byli. Ktorem oni odpowiedza: myšiny to ša
ktorych domy złupilišcie y popalili/ a z tego sie iešče
chwalicie/ ále co záczy iestešiny nátychmiast sie dowiećcie.
To wyrzekšy záraz znišli. Zá tym taká nawálnošć
nástapilá iż okrety wšytkie częšcia sie ieden od drugi po-
tlušly/ częšcia ná gorách y škalách rozbily sie y ledwo
ich coš we zdrowiu wšto/ ktorzy to inžym oznaymili.

S. Benedykt robotnikowi swemu bá rzo dobrze ná-
gradza.

Cron: Cass. lib: 1. c. 35.

Zá času Bertáryuša XIX. stáwiano mury okolo
miášteczká s. Benedykta pod gora Káššynu/ gdzie ro-

N

botnik

botnik ieden przez siedm lat choroba strapiony mowę zgolił utracił/ tak iż nie mógł mówić/ iednak z drugim około muru robił. Nocy iedney gdy Bracia zwyczajne chwytali Pánu oddawali/ on to niemy w Silaru iednego w Kościele vsiadłszy zaśnął/ Ktoremu B. Benedykt we śnie się pokazywał/ tym kosturem który nosił w głowie lekuchno tracił/ mówiac: y tużes to przyśedł spać? wstań natychmiasť/ á po trzykroć na ziemię wypluń. Co gdy ocknąwszy uczynił/ wnet wielkim głosem P. Bogu wspaniałomogacemu y B. Benedyktowi dziękować poczał/ przez którego mowę dawna wziął przywroconą. Na ten cud wszyscy pátrząc błogosławili Páná y wiernego sluge iego Benedykta.

S. Benedykt świętych Woyciechá y Romuálda gości w Kássynie iako czestnie.

Cron. Cass. lib: 2. cap. 17. 18.

Święty Woyciech Arcybiskup Gnieźnieński y męczennik chwalebny/ opuściwszy Arcybiskupstwo Práskie za dozwoleniem Papiestkim do Klastora Kássynenskiego przyśedł/ chcąc się puścić do Jeruzalem: ale prośbony od Opátá aby tego nie czynił/ iakoby od Boga samego wziąłby poráde w Klastorze dokóńczyć żywotá wynysł. Wczyni go niektorzy Stárcy Klastorni potwierdzáli/ mówiac: Jeć tu dobrze Oycze z námi mieszkać/ żywot

Zakon

Zakonny Bogu miły prowadzić/ bo ponieważś iestes Biskupem náše Kościoły poświęcać/ y z nászych Kleryków Káptány czynić będziesz mógł. Których godności Oćiec s. wchodząc wdał się do s. Milá Pustelniká/ á potym do Rzymu/ gdzie w Klastorze s. Bonifacyusza przez niemáły czas żył/ wrocił się z rozkazania Pápiestkiego ná Arcybiskupstwo/ á potym do nas do Polski przyśedł/ y opowiadać wiare s. w Węgrzech/ á potym w Prusiech wielkie one y święte prace swoje męczennska korona zápieczętował. Za času Grzegorza piątego Papiężá/ Othoná trzeciego Césárzá. Tegoż czasu mąż Boży Romuáldus Benedyktyn Pustelnik przez dziwny wespół z świętym Bonifacyusem pokrewnym Césárskim/ który w krotce potym w Rusi dla Chrystusa Páná męczeństwo podiał z innymi wielá żołnierzo w z wojská Othoná Césárzá trzeciego/ dla modlitwy do tego Klastora Kássynenskiego przyšli/ gdzie s. Romuáldus w ciężka choroba wpadł/ z ktorey predko za láská Bożą y przyczyna s. Benedykta powstał/ y tak się wesoło do Klastoru swego powrócił.

B. Jan Opát Kássynenski iako szczęśliwie umierał, także B. Páwel Zakonnik Kápuński.

Cron. Cass. lib: 2. c. 21.

B. Jan Opát 29. który dla stárości y zdrowia niepotężnego dobrowolnie przád spuścił/ y z piáćci Bráci wdał

U 2

się ná

nie na pułczyca/ gdzie na cześć świętych Kossiny y Dámia-
na małuczka Káplieckie zbudowawszy na Bogomyśl-
ności ostatel żywota dośnczył. Gdy szczęśliwie umie-
rał/ tej nocy nabożny ieden Brát Jan w Klastorze Ká-
puánskim s. Wáwrzyncá/ gdy inšych Bráci czuynoscé
vprzeđając był na modlitwie/ z predká weytrawšy ku
niebu/ obaczył na gorze Kássynenskiey wielka swia-
tlość/ w ktorey dušá Janá Opátá wysoko wstepowa-
ła. Skoro ráno chcąc byđz vpevnion w tym widzeniu/
šedł do Andrzejá Probošczá Kápuánskiego opowia-
dając mu widzenie/ á prošac bázro/ áby do Kássynu za-
raz pošłat dowiedziec sie sámej prawdy. Šzedł pošlá-
niecy iuž droge kónczac do Kássynu/ nádiechal drugieg/
ktory mu rzecze: iž iáde do Kássynu oznaymić Wielebne-
go Janá śmierć Bráci tam bedacey: á gdy spytał o kto-
reyby godzinie umárl/ dosli tego że teyże godziny ktorey
Brát Jan w Kápui duše iego do niebá wstepuiaca
widział. Tedy do tych do ktorych pošláni byli obádwoy
sie wroćiwšy/ ieden w Kápui śmierć Janowé/ á dru-
gi w Kássynie co w Kápui przy iego śmierci widzia-
no opowiedział: umárl 14. Márcá.

Podobna teyże Historya o śmierci B. Páwła Ká-
puánskiego Zakonnika/ ktorego duše Błogosławiona
w wielkiey swiatłości do niebá idaca/ ieden swiatobli-
wy Biskup ze Franczey widział/ idac do s. Michála na
gore Gárgánum.

Zakon

Zakonnikowi pielgrzymowi do Klastorá swego po-
wroćit się s. Benedykt roskázuie;

Cron: Cassi. lib: 2. c. 22.

Jan xxx. Opát Kássynenski/ Zakonnikiem iešce be-
dac/ przez niemaly czas swiatobliwie żyac/ pušcił sie
do Jeruzalem/ y na gorze Synay przez šest lat mieškal:
z tamtad vdał sie do Jeruzalem. Štamtad pošedł do
Greczey/ y w Klastorze s. Onofryuša nieco zmie-
škal/ gdzie s. Benedykt iedney nocy pokázał mu sie we
śnie dając mu laske Opátia ktora w reku trzymał/ á ro-
skázuiać áby sie iáť nappredzey do Klastorá Kássynen-
skiego wroćil. To widzenie Opátowi ráno powieđział/
ktory go napomniat áby šedł za wola Božá/ á do swes-
go Klastorá iáť ná predzey sie stáwił. Co chetnie Brát
Jan vczynil: á iž on Opát Jan y stáry y chery był/ iegož
Opátem z pochwałą Bráci po sobie náznáczył/ á gdy
šedł na pułczyca/ táť iáťo mu s. Benedykt we śnie prze-
znáczył Opátem záraz po nim zoštał.

Gwałtowny Biskup przeciwnko Opátowi iáwnie poka-
rány.

Cron: Cassi. lib: 11. c. 16.

Albertus Biskup Mársiencki czelł niebožny chcąc
Opáctwá Kássynenskiego deštác/ Opátá N. zdráda
poimác y oczy mu wylupić kázal/ ktora robotke zlošli

N 3

wa

wa służbowie iego gdy zrobili/ y oczy Opátá wytupio-
ne do złego Biskupa iuż niesli; bedac blisko Mársiey/ po-
tkáia iednego Pielgrzyma którego pytaia co słyby no-
wego; á on powie: Iż Biskup Mársieński umárt/ kto-
remu oni nie wierzyli/ żártem go odbywáiac. Ale on
mocnie to twierdził/ y dzień śmierci iego y godzinę mia-
nował/ czego sámiz potym że tak było prawdziwie sie
dowiedzieli/ iż sie to státo 15 Decembris, którego dnia
niewinnemu Opátowi oczy wytupiono.

Wydzierćá rzeczy Kościelnych srodze karány.

Cron; Cass; lib: 2. c. 62.

Pándulphus Ksiaże Kápuánskie człek niezbożny od
ktorego Klastor Kássynenski wiele złego vcierpiał/ ro-
skazał wiernemu swemu Adelgiuśowi/ áby niektóre
kleynoty kosztowne ktorych ná zastaw było potrzeba z
Klastoru przyniosł. Niektorzy Brácia áby złego Pá-
nánie rozgniewáli záraz wydać chcieli: Ale Brát Adam
ná ten czas podstárbi rzecze Adelgiuśowi. Ja czego
chcesz/ áni tobie áni žádnemu człowiekowi nie dam/ ále
położe to ná oltarzu s. Benedykta/ z támtad kto chce á
śmie niechay weźmie. Co gdy uczynił/ wnet on zápa-
mietály swietokráyca bezpiecznie przystąpi/ á gdy iuż ná
oltarz rece sćiągnął/ rzecz dziwna/ nátych miast padł
ná twarz/ y stogim kádukiem miotány y parálizem zá-
ráżony iest. Z ktorey choroby názáiutrz trośke w zmo-
g-

By/ y

By/ y nie niespráwiwszy do Ksiażecia sie wrocil z ná-
krzywiona geba y okiem/ ktora ochedośke miał áż do ś-
mierci: Co każdemu á każdemu kto go spytał iáko sie z nim
działo powiádał. Ksiaże niezbożne tym sie troche prze-
stráfiwszy trośke zadržymał/ ále w sercu niecnotliwym
nie może sie długo dobra wola otrzymać/ bo w krotce
potym Bázylego stárostę posłał/ y wśytek skarb kościel-
ny przywieść sobie rozkazał. Także z Klastorá Ká-
puáńskiego wiele kleynotow pobrawszy/ y z tym co
zdráda/ y gwałtem kościolowi/ wdowom y sierotom
y innym dobrym ludziom powydzieral/ w Jamku swym
pochował. Ale iáko go spráwiedliwym sadem Pan Bog
pokarał posłuchaymy. Czasu iednego Sergius Kot-
mistrz Neápolitánski iáchał w łow y wielka Sobota/
gdzie wieprzá dziłkiego zabił/ iuż przed wieczorem z
czeládzia do domu sie wrocil/ słuźce iednemu Pitágo-
ráśowi rozkazał/ áby sieci zebrawszy zá nim predko iá-
chał. Co on spráwił y prosto zá Pánem sie potwápił.
Alie oto nátychmiast potka Zakonników dwu wiele-
bney wrody y postáwy piękney: Przestráśony/ pyta coby
zacz byli. A oni odpowiedza/ nieboy sie tylko podz zá
námi: á gdy troche púscili sie wlas/ przyda do ieziorá
iákiegoś blotnego srodliwego bázso y stráśnego/ y
tám Pándulphá Kápuánskie Ksiaże ktory nie dawno
był umárt/ żeláznymi láncuchámi skrepowánego/ w blot-
ku onym áż po same gárdło sludze onemu pokazali. A

tym

ty w czasie dwaj czarni bärzożli duchowie (ściwiſy)
wici/ y Ksiaże za byie związaſy w onym iezierze gło-
boſo narzali/ y zaś na wierzch wyciągałi: a gdy to cze-
sto czynili/ on ſługą w ſtrachu wielkim będąc pyta Ksia-
żecia o coby tak cierpiał? A Ksiaże płacząc y narzekając
wnet mu odpowie: Ależ oł wiek o pächole/ dla niezli-
czonych zbrodni moich nieſkoneczona mi meka nageto-
wana ieſt/ iednak dla żadney przyczyny nie cierpie tego
karania ktore teraz wiſiſz/ ieno dla złotego kielicha Ce-
ſarskiego / ktory z Kłaſtorá B. Benedykta wziątem
iako ſwietoſkraycá/ a vmieraiac nie wrocilem: ale pro-
ſze cie bärzo/ y przez Jeſusa Chryſtusa Pána/ ktoregomu
ia nieſzczesny przykazania gárdzac/ w tym iezierze śmier-
ci wieczney ieſtem zátopiony poprzyſiegam/ abyſ do
Kápui do żony moiey ábo ſam poſzedł/ ábo poſtancá
wypráwił/ ktoryby oznaymił iaka meke cierpie / a roſta-
zał odemnie/ aby kielich s. Benedyktowi oddałá. Kze-
ce on ſługa: A coſ ſpráwie choć powiem/ oná mi wie-
czyć nie ledzie / żem cie wiſdział/ ábo iż tak cierpiſ? A
on ná to. Ten znáť odemnie żem cie poſtał daſ: iż Pán-
dulphus powinny moy kielich ten ma w zaſtáwie / nie-
chay mu zápláca / a s. Benedyktowi bez omieſtkania
proſze proſheniech oddádza. To gdy wyrzekł/ wiſzenie
zniknelo. A pächolek on wrocivſy ſie do domu záche-
rzał/ y w kilka dni vmárł / a to wſytko co wiſdział y co
mu mowiono kto do niego przyſzedł powiádal. On też

Pán

Pándulphus powinny Ksiażecy/ ktory miał kielich w
zaſtáwie/ pod ten czas w perwnych ſpráwach do Neapo-
lím przyiáchal/ a iż to wſytko z yſt ſámego Pithágora
ſlyſzał: mnie potym (mowi Leo Biſkup Oſtyenſki) po-
wiédział/ przez ktorego ſamże Pithágoras żenie to
wſytko co ſie z meżem iey działo/ y co mu było reſtaza-
no do Kápuy oznaymił. Oná iednak białagłową nie-
báczną/ wiecey ſobieniż meżowi dogadzáiac / pieniedzy
ktorych meż iey był pożyczyl oddać niechciałá/ ani kielis-
ch Kłaſtorowi oddałá.

Tegoż to nieſzczesnego Pándulphá śmierć nieſzczesna
obiáwiona była iednemu ſłudze Bożemu/ ktory nie dale-
ko Neápolim w ſkále iedney puſtelniczey żywot prowá-
dził. Ten gdy ſie w noc modlił / y chcąc wiédzieć dále-
ko do dnia/ okienko ſwey Celle otworzył / obaczy wiele
czarnych chłopow iako murzynow iednego po drugim/
a oni przed ſoba pedza bydło nákladſy wiele ſiána.
Gdy pyta coby zac byli/ y ná co tak wiele obroku gotu-
ia/ Oni rzeka: Obywátele piekielni ieſteſmy / ktorych
czártámi zowiecie/ a nie bydlu to obrok ná poſtarm / ale
podniáte ognia dla ludzi nieſiemy. Czekamy ábowiem
Kápuánskiego Ksiażecia Pándulphá / ktory iuż kona.
To wſlyſhawſy meż Boży záraz poſtał do Kápui do-
wiédzieć ſie czyli to prawda? Który tam przyſzedſy/
Pándulpha iuż vmárłego ználaſ. A tak ſkoro vmárł/
Weſewus gorá gorzeć poczełá / y tak wiele z niey ży-

Q

wice

wice siarczystey wypłynęło/że potok uczynił y wielkim
pedem do morza płynął.

*Zakonnicy za s. Benedykta pomocą nieprzyjacioly
zwyciężyli, y majątności odebrali.*

Cron: Cass: lib: 2. c. 72.

Wiele szkód Normánowie majątnościom Klastor-
nym w Kassynie czynili/ktorych gdy za pomocą Pánsta
mając przy sobie dobrych żołnierzy / Zakonnicy po
wielkiej części wskromili/ Samku s. Andrzeja barzo o-
bronnego piętnastie dni dobywali. O co sie strasząc na
żołnierze/ dnia iednego już trzeciej godziny spoludnia-
rzeka żołnierzom: Coś wdy y sobie y nam niebezpieczeń-
stwie czyniac/ już tak wielki czas darmo trawiciec po-
wstańcie ieno do szturmuy w wszyscy iednostawnie na Sa-
mek wderzcie/ nie sie nie boiac/ przeciwko nieprzyjacio-
lom Bożym krzywoprzysiężcom naszym y lotrzykom
macie potrzebe/ będzie na pomocy P. Bog/ y s. Ociec
nasz Benedykt/ y nieprzyjaciolom naszym iako krzywop-
rzysiężcom godne pohánbienie/ a nam zwycięstwo dla
sprawiedliwości wojuiącym przynieście. Tym wpo-
mnieniem barzo zapaleni/ żołnierze wszyscy do oręża za-
raz sie potwali/ y ze wszystkiej mocy na nieprzyjacioly w
obronie stojace/ kamieniami/ strzałami/ pociskami/ tarcza-
nami Samku dobywając/ wderzeli. Dziwna rzecz po-
wiem/ ale bez wątpienia prawdziwa/ gdy z obudwu

stron

stron kamienie y pociski puszczano / Normánstie
pociski iakoby od wiatru gwałtownego na wstecz o-
brocone/ na swoichże ktorzy ciękali obracając/ wielu ra-
nić poczeli. Co gdy Normanie obaczyli/ wolej Bożej
wiecey sie już nie sprzeciwiając/ Samek natychmiast po-
dali/ a od Zakonników żołnierzom wydarci/ bez broni/
wolno sa puszczeni/ y tak za s. Benedykta zasługa y ra-
tunkiem one włości do Klastora sie wrocily.

*Dobrodziejstwo swoje s. Benedykt widzeniem potwier-
dza y Zakonniki iako zyc mają przeszlega.*

Cron: Cass: lib: 2. c. 73.

Tey nocy która poprzedziła odebranie Samku / wie-
śniakowi iednemu Hieronimowi z Samku Cermarum
w domu swym spiacemu zdało sie we śnie iakoby był
droga która prowadzi od Samku Mortullá / alic Za-
konnik iakis spániały barzo twarzy iakoby z drogi sprá-
cowany laske mając w rękuy w drodze sie do niego przy-
lacz y za towarzyszą. Agdy wespól idac na rozstanie
drogi przyszli/ skąd sie było wdac do Samku s. Andrzeja/
prosi towarzyszą on Zakonnik / aby trochę z prace po-
drożney odpoczał. Agdy vsiedli/ skądby tak sprácowá-
ny był Zakonnika wieśniak pocznie pytać? A on od-
powie: Ja dlugo na Kassynie gorze w Klastorze z Brá-
cia mieszkałem/ ale gdy barzo sie niewdzięcznem i przeci-
wko mnie stawali/ ich przyszłości znosić nie mogłem/ a

Q 2

opus

opuszciliśmy ich / pojechałem do Jeruzalem / y tam przez czterdzieści już prawie lat z B. Szczepanem mieścikiem / a teraz czestym ich poselstwem wezwany przyjechałem / y jeżeli obydwaj swoich poprawia tamże z nami mieścić będą / a jeżeli nie / droga która przyjadę w roku się nam zad. Adygo prosił aby mu imie swoje powiedział / mnie prawi Bratem Benedyktem zowią. A wchodząc już na drogę do Zamku s. Andrzeja prowadząca / rzecze wieśniak Zakonnikowi. A doładze to idziesz? A on na to: Idę tedy bo w tym Zamku mam nieco sprawować. Wtedy na niego się wieśniak powiedział Panu swemu / Mój nardowi Arcybiskupowi ten który widział. A drugiego dnia Zamek tak iako się rzekło odebrano na Kłáštor. Widzieli też niektórzy v samego Sturm: Zakonnika iako kiegoś meźnie przeciwko Normanom Sturmującego / y swoich goraco napominającego. A żaden na ten czas z tych którzy tam byli Zakonników / do Sturm z żołniersktem nie chodził.

Kilká dni też przed tym drugi wieśniak widział we śnie / iż B. Benedykt z laska która miał w ręku / Normancyki tego kráiu Kłáštornego drapieżcze goniąc / przed sobą pedził / y środze biąc że stromota z tej ziemi wyganiał / a żaden się mu by namniey nie sprzeciwił.

Drapieżczá Kłáštorny nagła śmierć skarány.

Cron: Cass. lib: 2. c. 77.

Kádulphus Hrabia Normánski náď przysięga która

był

był Kłáštorowi Kássynenskiemu uczynił / gdy z niektórymi towarzyszami tak dobrými iako sam Hrabia miał / tności Kássynenskie wymyślił. Opát tego się dowiedziawszy Bráci na modlitwę wdąc się rozkazał. Dziwna rzecz ráno tego dnia / którego niezbożny Hrabia zła chęć wypełnić wymyślił nagle umarł. Czego się dowiedziawszy Normanie náiezdniczy Kłáštorni / tak się przestraszeni / iż wiecey slugom Bożym przykrzyć się nie chcieli. A ná iawniejsze pokazanie gniewu Bożego / we dwu lat sto y pięćdziesiąt tegoż Hrabie żołnierzom Normanom ná różnych miejscách / różną śmiercią zginęło.

Kłáštor s. Szkolásky od Br. i. iey Benedykta cudem uczony.

Cron: Cass. lib: 2. c. 63.

Brácia Kássynenscy zbudowali w Káiecie Kościół pod imieniem s. Szkolásky / przy którym taki cud zasluga s. Benedykta P. Bog pokazał. Dnia jednego gdy niektórzy robotnicy z stály która była náď morzem Ká mienie dla scian Kościelnych ciosali / żelazo którym Ká mienie kruszyli z refectory swey spadłszy w morze w pádło. To rzemieślnik gdy Bráci powiedział / drugi im do roboty dáć mu zaraz kazał: a jeden z nich w wierze gorętszy rzecze: Nie tak ma być / ale wszyscy wespół ná to miejsce gdzie żelazo w pádło z wfnoscią podźmy / a refectory w wodę wpuściliśmy takowego cudu iaki był

W 3

za sweo

za swego żywota Ociec Benedykt uczynił przez tegoż Oycę zupełną wiarą teraz się spodziewamy. Wiele nie mówiąc / podobala się wszystkim od Boga dana rada / idą wszyscy do morza y wsładowy w łódce przypłyną na to miejsce gdzie było żelazo wpadło / gdzie choć była przepaść niezmiernie głęboka / nie jednak niepodobnego być Bogu wszechmogącemu wiernie trzymając / y w zasługach s. Benedykta ufając / statecznie w morze rzekł oieść wrzucza / y natychmiast z Boskiego rozkazu żelazo do reki oieści z głębokości wypłynęło / które oni z wielkim podziwieniem P. Bogu y s. Benedyktowi dziękując cudownie wzięli / iako y o oni uczniowie Elizeusza

S. Benedykt od ognia Kłostoru swiego cudownie obronił, y suchość raz y drugi oddalił.

Cron: Cassi. lib: 2. c. 66. & lib: 3. c. 54

Była wielka susza prawie przez trzy miesiące / tak iż najmniej deszczu ziemi nie pokropił. Dnia iednego chłopce ieden Kłostorny blisko Kłostoru mieszkając / gdy zboże na swojej roli która miał pod samą górą posiał / ściernisko zapalił. Zaraz płomień wzgorze wderzył / y las pobliski palić poczał / tak iż y sam Kłostor już tylko się nie żagorzał. Gdy oto z wysokości wszechmocnego Pána miłosierdzie przez zasługę Oycy Benedykta na miejsce to weyjrzał / o az zaraz máluchny obłoczek pokazał się na błękitnym powietrzu / y deszcz choyno w okrag

wszyst

wszystkiego Kłostora niespodziewanie pusił / którego wielka choyność nie tylko ogień stogi zagasila / ale też wszystkie wokół pola choynie pokropila / a na sąsiedzieckie y iedną kropłą nie spadła. On ubogi chłopce widząc stogi ogień przestrachem sumnienia przerażony / sam dobrowolnie będo do więzienia / którego Opát y Bracia wolnym uczynili / a Boskiemu miłosierdziu za wybawienie cudowne Kłostora dzieki niezliczone czynili.

Takowyś prawie cud acz już bez ognia / w kilkadziesiąt lat pokazał się na Kassynie / bo gdy wszystka ziemia od wielkiej suchości prawie gorzała / Bracia wszechmocnego Pána y Oycy Benedykta przez kilka dni prosiąc / deszcz choyny wprosił / a żeby wiedzieli / iż to zasługa Oycy s. otrzymali / tylko na Kłostorne wioski ten deszcz pokropił / a za granice y iedną kropłą wody nie spadła.

S. Benedykt zaślawnił się o krzywdę rybaka swego Kłostornego.

Cron: Cassi. lib: 2. c. 66.

Rybacy Kłostorni gdy się w morze dla ryb do stolu Bracia zapuszcili / Normanczyk ieden żołnierz hardy y kalony iako są ludzie tego narodu drapieżni / y na cudze chciwi / przypadł / y wchwyciwszy iednego z Rybaków suknie z niego zdart / y wdział na siebie / potym skoczywszy w czoln Rybaka przynaglać poczał / aby sieci zgłębia

bia

bia wyciągnął/ a ryby ktore wlowił iemu dał. Czego gdy sie on wzbraniał/ pewiadać że ia ryby Zakonnikom / nie Normánczykom ná obiad łowie / od tegoż Normánczyk zbity y w morze wrzuczony iest. A gdy onże Normánczyk chcac sie z ryb wcieścić/ sam sieci wyciągac poczał/ nátychmiasť w morze z czołną wypadł/ y zalamószy sie umarł. Dziwna rzecz/ pierwey go wodá umarłego ná brzeg wyrzuciła/ a niżej tego ktory od niego wrzuczony był w morze. A tak żywo y we zdrowiu płynac wypłynął.

S. Benedykt z s. Szkolástyka skárbu swego obronili.

Cron: Cass. lib: 2 cap: 100,

Stephanus Papież ix. przedtym Fryderyk / Opát Kassynenski máiac wielka potrzebe pieniedzy ná wojnę przeciwo Normánczykom / ktorych ze Włoch koniecznie chciał wygnac / rozkazal Probošczowi Kassynenskiemu / aby skarb wszytek Klastorny we złoćie tylko / y we srebrze bez omiešćania iako nayostrožniey do niego przywioš / daleko wiecey nád to Klastorowi w krotce dac obiecuiać. Co gdy z rozkazania Papiestkiego ráno spráwić chcieli / Nowicyus ieden cnotliwego żywota Brát Leo Amálphitanus po iutrzeni / gdy inšy z Košciolá wysli ná modlitwie zostal / po modlitwie vsiadł / by troskę zasnął. Obaczy we śnie sedziwego y czciwego dnego Zakonniká / wespołek z Panną Zakenną / a eni z samego

samego wierzchu wyszedšy w poyšrzodku Košciolá stáneli / a ona Pánná (była to pewnie B. Szkolástyka) łzami sie zalewáiac iakoby ia kto odzieral / głošno ná rzekála / ktora tak lamentuiaca Zakonnik on (był to Benedykt s.) przy boku iey stoiac tak cieszył: Nie płacz siostro / ábowiem to wszytko wnet sie do nas wroći. Wczekawšy Brát zdumiały z strásunku / przydzie do śátryšrey / y widzac co sie dzieie z skárbem košcielnym / nie wiedzac o tym iż z rozkazania Papiestkiego iuž go wynosić máia z košciolá / wziawšy dozwole nie od Przeora / co widział tak włašnie powiedział. Poczeli wszyscy pláć. Ale iż rozkazania Papiestkiego przestapic nie chcieli / wziawšy wszytek skarb do Rzymu do Papiežá poiácháli. Ktory skarb tak známienity Papież obaczywszy wszytek zádrzał / ná koniec gdy mu ono widzenie powiedziano / obaczywszy nášych Bráci wielki smutek / zálošcia skrušony pláć poczał / y ieden tylko obražeczek ktory był sam z Konstántynopla przynioš / do siebie wziawšy / wszytko odniešć do Klastora iako nayprzedzey rozkazal.

B. Ian z Appuliey Dziekan Lucenskiego Klastora wielkimi cnotami y cudami sławny. A iako świątych ofiará chorym pomocna.

Cron: Cass. lib: 2. c. 94.

Maž ten B. przy wielkich cnotách świątobiwosći swoiey miał wielki dar skruchy y żalu od Pána / a gdy

się światobliwość jego daleko wstawia / niewiaste ie-
dne od strogiego czarta opetana do niego przywiedzio-
no / prośąc aby się za nią modlił do Pána. On iako był
dziwnie miłosierny / zgromadziwszy Bracia / szedł do
Kąplie na modlitwę: gdzie gdy się nieco modlił / na łzy
y wzdychanie jego wezbrał Pan miłosierny / y czarta
wyrzuciwszy / niewiaste we zdrowiu odesłał do domu.

Ślącica też jednego Lucenskiego żonę / cieśka cho-
roba złożona do tego już była przyszła / że trzy dni nie
mówiąc y nieczuając o sobie leżała iak umarła / powinni
w ludzkiej pomocy zwatpiwszy do P. Boga się wdali / y
do tego meża s. aby się za nią modlić raczył / pokornie
prośąc posłał. Mąż s. nic nie mieściąc wnet vbra-
wszy się do ołtarza naswieca Osiarę za iey zdrowie o-
siarować przystąpił. Agdy na tym miejscu kanonu gdzie
żywych przypominają / z wielkim nabożenstwem mia-
nowicie one chora Pánu zaleca. Ona daleko od Kła-
stora w domu iako umarła leżąc / głos Kąplana który
ją przypominał usłyszała / y wnetże mu / iakoby przy łoż-
ku iey stał / własnie iakoby się ze snu ocuciwszy / od-
powiedziała. Zdumieli się ktorzy tam byli / pytając się
pilnie komu by odpowiadała / y kogo by witała. A ona
rzecze: Czyli nie widzicie tu P. Wielebnego Jana Dzie-
kana stojącego? Czyli nie słyszycie głosu iego wołające-
go? Na te słowa oney Pániey zdumieli się powinni / y
wzвесelili. A zaraz do Klastoru posłał / pilnie się dowia-

dować

dując co sługa Boży dla chorey czynił: Ktorzy przybed-
szy znaleźli meżę Bożego stojącego przy ołtarzu / a on o-
siarę Młys. za chora odprawił. Pewna rzecz była /
że teyże godziny do siebie przyszła y przemówiła / ktery
imie iey / y potrzebe sługa Boży na zwykłym miejscu
Kanonu przypomniał. Zaczynam dziękować wśzechmogą-
cemu Pánu zwróciwszy się do tych od kterych byli po-
słani / sprawę iako się działa wszystkim iawnie opowie-
działy. A Páni ona do zdrowia pierwszego przybedszy
wspoleł z małżonkiem P. Bogu sluby oddawszy / meżę
Bożego dziwnie znowe śanowała.

Powiadają też / iż tenże mąż Boży miał takową la-
stę / iż kćkolwiek w gorączce z dobrą wiarą tey wody
się napił / kćora on po Młys. rece wmywał / żadney ná-
potym gorączki nie cierpiał. Był w Luce pod ten czas
Biskup Anselmus / człek wielkiej cnoty y rostopności /
który potym był Papież Alexánder wtóry. Ten będąc
w gorączce / wspomnił sobie iako była sława o tym me-
żu świętym / y posłał zaraz aby mu wody oney potać-
minie przyniesiono / kćora skoro wypił / bez emieśnięcia
wszystką gorączką od niego zaraz reickła. Co tenże Bi-
skup Naywyższy náchwale Bożę y tego meżę s. zwykł
był opowiadać.

V Grobu s. Benedykta y obraz owiego cudu nie uśtają,
także y w Klastorze śwym Kassinenskim.

Cron. Cass. lib: 3. c. 37.

Za czasow Grzegorza Papieża vi. miesniał ieden z Appuliey z wielkiego wprągienia ochotnie sie napił/ ktorego wnet szatan opetal/ y okrutnie bärzo trapić poszczal/ zaprowadzony od powinnych do Klastora przed grobem s. Benedykta porzucony/ za iego przyczyna natymiaś od czärtä wyrbawiony iest.

Tychże dni gdy w Klastorze Kassynenskim ledwie troche winä na potrzebe Klastorna zostalo w beczce na pultory dloni odednä: piwniczny szedł do Opäta Desideryusa ktory był potym Papieżem/ nazwany Miśktor wtory/ powiedział mu że winä niemäś. On mu roszkal do siebie przysć / piwniczny zapomniawşy co Opät roszkal do niego nie szedł. A Opät w tym do Książecia odiächal. Ale ten ktory na puşczy przez 40. lat mäsna lud Izraelski karmił/ przez pulczwärtä Miesiacä trochy winä onego tak iż wşyscy wedle potrzeby piäć dosyć mieli/ choynie przysparzał. Jedno pächole Klastorne o täiemnicy niebieskiey niewiedzac bärzo sie dziwuie/ iż winä w beczce tak dlugo stäie / idzie do piwnice zmierz y wino / stänelo teyże godziny y wiecey go nie przybywało. Idzie zäraz do piwnicznego z radością y mowi mu: Jam teraz wino zmierzyl y tak wiele go iäko było przed trzemä miesiecy. Co wşyskawşy piwniczny bärzo pächole ono pobit/ ktore wćiekşy przydzie do Konwentu między Bräcia / y co mu piwniczny uczynil wşytko powie. Ktorego wielebney pämieci

Sre

Stephan na ten czas Dziätan / zawolawşy strofuię/ przecz by pächole tak bärzo pobit? Nä co on Brät piwniczny odpowie? To co teraz w winie za przyczyna B. Dycä Benedykta Pan wşechmogacy sprawowäć raczyl/ po te czasy wiele razy czynil / ä ten szedşy do beczki wino zmierzyl / y wiecey go w beczce nie przybyło. Co Bräcia wşyskawşy błogosławili Pänä / ktory za ich czasow na tym miescu stare cudä Prorokow onych swoich/ Heliaşa y Helizeuşa wzbudzić raczyl.

Jedney też nocy / gdy Brät Jerzy Mänsionarz na lożku leżał/ nie śpiäć wşyskał dwoie pächolat w kosciele wdziecznie spiewäciacych/ y słodkä muzykä swoia Pänä Bogä chwalacych/ wiedzac pewnie/ iż żadnego niemäś w Klastorze Zakonnika ktoryby dziecinny miał głos/ natychmiasť powstawşy idzie do koscioła / ä gdy nikogo nie znalazł ränö zäraz co slyşal Bräci opowiedział. Ktorzy mu odpowiedzieli: że Anysolowie świeci przy B. Benedykta cieie Pänä Bogä chwalili.

Drugieę czasu pominiony Brät Jerzy przyşedł lämpę napräwić przed obrazem Sälwatora nädederzwiami koscielnymi/ ä oto obaczy iż onä Lämpä sämä na powietrzu wişi/ ninäczym nie powieşona. Zwola Bräci ktorzy opodal byli/ pokäże im rzecż dziwnä/ ktorey wespół z nim oni świadkami byli.

Nocy iedney po s. Benedykcie/ gdy na Wygilie ieden z strożow Lämpę przed obrazem tegoż Dycä s. zawieş

P 3

Bona

Bona nápráwiał / wpádlá nagle lámpa ná ziemié / ale namnię sie nie słułá: Powtore podniesiona znóu wpádlá / toż sie y potrzecie stáło / iednáń áni sáma lámpa służona / áni oley był wylany / áni ogień w nię zágáśł. Ktory cud drugiego czásu táżże właśnie przed oltarzem był ponowiony.

Pod ten czás w Klastorze Sálernitáńskim s. Benedyktá / z Klastorney czeládzi wół máluczkie dziećcie Krysióńko porwał y z nim wšedł / zá ktorym boleścia sroga przerażona mátká mowi: Poprzyśiegam cię bestya przez B. Benedyktá ktorego sluga Synaczek moy iest / ábyś go dále nie niośł / y záraz go zpáżczęki wypuścił / á ná drugie záś nápadšy okrutnie rozdrápał / á dawšy ciáśtu poć ogłowe tylko wrwał y do swoiey iáskini zániośł.

S. Benedykt wielkiey grześniká rátuie Hábitem Zakonnym. Cron: Cassi. lib. 3. c. 39.

Pan ieden Wielki we Franczey / z dziećinstwá práwie w ták srogich grzechách leżał / iż żaden członek práwie ciáślá iego od grzechu swego wolny nie był. Ten przy śmierci zwoławšy Bráci z Klastoru Benedyktá s. prosił áby náń Hábit Zakonny włożyli: Ktory iáć skoro iedno obłóćł záraz umárl. Jednemu słudze Bożemu blisko mieśkátacemu Pan miłosierny co sie z onáduśá stáło raczył poćazáć. Jáć skoro ábowiem z ciáślá wysłá / stráśnych bázro wiele czártow / ognistemi tán-

cuchámi

cuchámi zwojáwšy iuż do piektá prowadzili; á B. Oćiec Benedykt lástke Opácia trzymáiąc wpoyszrodku stánie. Nieprzyiáciele duśni poznawšy że zdobyćy swoiey pozbyć mieli / rzekli: Wiać os nam wiele Benedyktá duś odiał sam dobrze wieś? Ale tego ktory nic dobrego nie czynił / iesli nam odeymieś / niespráwiedliwie uczyniś. Ktorem rzecze s. Abóm sie wám zdał co niespráwiedliwego czynić / iego spráwy rostrzázaycie / á ieżeli co wáśzych spráw potym iáć wzięł moy Hábit w nim obaczycie / iáć swego weście. Nátychmiáś zli duchowie iáć zwoyciężeni wšyscy znikneli. To slugá on Boży gdy obaczył / poczáł chwalić lástke Chryśtusa Páná / ktory one duśe táć dziwnie z reki czártowskiey przez s. Benedyktá wybáwić raczył.

Temuż podobná spráwa cudowná iáć pomocny Hábit Zakonny y potráwá Klastorna.

Cron. Cassi. lib. 3. c. 39.

Jan nieiáć przez wiśkiem Wenáfranus Wicekomes Jordaná Książecią syn był człek bázro zlego żywotá / iuż bliski śmierci / prosił áby go zániesiono do Kássynu / y Hábit s. Zakonny náń włożono; uczynili táć przyiáciele / y položywšy go przed Grobem s. Benedyktá Háte Zakonna náń włożono: Ktora skoro wzięł záraz duchá P. Bogu oddał. Agdy go pogrzebiono / wiesniáć ieden z Klastorá wyszedšy šedł w pole / á gdy v Ko-

ściolá

ściola s. Szwera był/ dyabła na drodze stojącego zna-
 laś bardzo wysokiego / palce mającego y pazury bardzo
 długie/ laske trzymającego w ręku/ y krzycząc bardzo strą-
 śno paterzającego. Gdy wieśniak przyśedł do niego/
 rzecze mu dyabel: Skąd idziesz? On rozumiał że czło-
 wiek/ Odpowie. Z Kassynenckiego Kłostora: A on na
 to; Coś się tam stało z Janem Wicekomesem? rzecze
 wieśniak: Jaki skoro iedno został mnichem zaraz umarł.
 To usłyszawszy czart począł się śmiał y mówić: Ach
 niestetyś mnie Benedyckie/ niestetyś mnie Benedyckie/
 czemuś moich na każdy dzień sług nawracał? czemuś
 ustawicznie tak okrutnie mnie przenasładowieł? To mo-
 wiąc/ zapalczywa y płomienista twarz na wieśniaka
 weyrzy y rzecze/ wiedz zapewne/ iż gdybys był dziś w
 Benedyktowym Kłostorze nie iadł y pił/ y stamtąd wzie-
 tego chleba w zanadrze miał/ nie nie mieściłaiac/ za-
 razbym cie zabił. Natychmiast spuścił się bokiem góry
 pochodzistej a łamienie y drzewa wichrem niepochamo-
 wany za sobą ciągnął. Wiesniak to obaczywszy z strą-
 chem z góry zśedł/ y wszystko co widział y słyszał porza-
 dnie powiedział. A gdy do wody która Kassynum zo-
 wa przyśedł/ powtore mu się dyabel pokazał y rzecze.
 A ieszcze po tej ziemi chodzisz? Zgrzytając zębami to
 co pierwej mówił/ a w wodzie Kassynum laska mocno
 wderzył y zniknął. Na którejśm zdało się wieśniako-
 wi iż wszystką ziemią zadrżała/ y wodą rzeki onej iako
 nawiał.

nawalność moriska wysoko na powietrze była podnie-
 siona. Wrocimszy się do domu zachorzał/ y po trzecim
 dniu umarł.

*Benedykt s. refekcyą Braciński swoje opatruie y służę
 swemu do nieba pomaga.* Cron: Cass. lib: 3. c. 39.

We Francyey iest Kłostor ieden pod imieniem s.
 Benedykta/ w którym gdy Bracia dzień wroczyły Wy-
 ca s. odprawiali/ przy wieczerzy ryb nie mając/ poczęli się
 śmiał y mówić: Tęż nocy pokazał się Ociec s. Be-
 nedykt Opatowi we śnie y rzecze mu? Czemu się Bracia
 śmiałe? A on/ Jż prawi ryb na świat nie mieli.
 Ktoremu s. odpowie: Poprawdę w Kłostorze moim
 Kassynenckim/ piwnicznego gdy się z tym światem roz-
 stawał czekałem/ który iż ciężarem grzechów był oblo-
 żony ratowałem go wśelając modlitwa/ tak iż wśech-
 mogący Pan w odpocznieniu wiecznym raczył go po-
 stanowić: a teraz rybaki posli do bliskiego jeziora Ala-
 stornego/ tam hojnie znajdiesz wiele ryb/ y hemtanie
 Braci uspokoisz. Opat ronec ocknawszy rybaki do ie-
 ziora przedko posłał. Co gdy Bracia obaczyli dziwo-
 wać się poczęli/ bo tamto jezioro tylk'o węże a żaby w so-
 bie miało. Rybacy gdy się puszcili w jezioro/ w którym
 ani przed tym/ ani potym ryb nigdy nie łowili/ tak wiel-
 ką wielkość ryb włowili/ iż przez całą Oktawę Benedy-
 kta s. dosyć mieli.

S. Benedykt śmiercią szczęśliwą y sprawami cudownymi Zakonników swoich sławny.

Cron: Cassi. lib: 3. c. 42. & 47. 55.

Za czasów Grzegorza VII. Papieża / a Desideriusa Opata / Brat ieden Kłasztora Kassynenckiego Angelus mąż z każdej miary światobliwy ducha P. Bogu oddał. W tym ieden od czarta opętany pocznie gadąć: A cożes mi Benedykie w tej godzinie uczynił? Angelus Mníchą duży dla tego że tylko małuchny twój Kaptur nosił z mocy moiej wyrwałeś do trzody swoiej w niebo zaprowadziles? A gdy to żalosnie mowił / w tym we dzwonek którym śmierć Braci znać daia żądzwoniono / y tegoż to B. Angelusa umarłego znaleziono. Drugi też w tym Kłasztorze Zakonnik Jan był / który po śmierci drugiego Brata z choroby nie wleczoney przy czynia swoia vleczyl / iak skoro iedno modlitwe on to Brat chory przy grobie iego uczynił / zaraz sie zdrowym stał.

Insy także Brat Stephan / gdy ducha Pánu Bogu oddawał / stara iedna żona Agundya przed Kościołem naswietsey Panny pod gora Kassynu na modlitwie w nocy bedac / gdy ku gorze oczy obrocila / obaczyła ono z Infirmaryey słup ogniasty wychodzi / y niebie

skie

skie wysokości przenika. Co obaczysz zaraz do Kłasztoru posłala / y powiedziano iey że teyże godziny Brat Stephan ducha Pánu Bogu oddał.

Tychże czasów Gwiniso Zakonnik Kassynencki światobliwie umarł / którego P. Bogi: szcze za żywota wiele cudów wstawił: A między innymi iż gdy go nieiaśki Theodynus zuchwalec w iednym kościele na noc zamknął / a do Kłasztora puścić niechciał / y ieszcze laske mu wziawszy żenie swoiej dał / która ia wskazywa zamknęła / Pan miłościwy który nie opuścza w sobie vsiacych postali Anielą swego / który go iako niekiedy Piotra s. przez drzwi zamknięte wyprowadził z Kościoła / y pod gora Kłasztora postawił. Kolnicy gdy słonce zachodziło / idac do domu pytani od tych którzy w zamku nie byli o iakie nowiny / powiedzieli. żeśmy nie widzieli tylko człek iakiegoś samego po polu chodzącego boso / a laske ma w ręku. Theodynus on zuchwalec vsłyszawszy to / przyzowie Plebaną y o Zakonnika onego pyta / którego gdy w zamkniętym kościele nie znaleźli / podziwieniem wielkim wszyscy są napełnieni.

Pod ten czas był w tym Kłasztorze Gebiso Niemiec nieiaśki z Kolna Zakonnik / dziwnie Pánu Bogu miły / ten nim Zakonnikiem został w Kassynie / za Desideriusa Opata / miał wielkie towarzystwo z nieiaśkim Adonem barto bogatym: Już w Zakonie bedac raz w Wi

Q 2

gilia

gilia Bożego Narodzenia na modlitwie obaczy czar-
tow niezliczona łupe z ich Książęciem bårzo wesoly m/
Ktorego maż Boży spyta: A czemużes tak bårzo wesol
nedziku? dyabel odpowie: Abowiem z duşe Adoná te-
raz tryumfowałam/ ktora między swoje odebrałam. To
wyrzekłszy/ pokaze one nedzna duşe/ ktora iako bydle
związana czarci ciagna na meke. Tedy maż Boży wziął
wşy na sie pokute za duşe one (ktora ieşce znać osta-
tnim dekretem Boskim nie była potępiona) poczał wşes-
chmocnego Pána prosić/ aby też duşe raczył wyrwać z
mocy nieprzyiaciela duşnego. Drugiey nocy pokaze sie
mu czarť ktory go tak vbiczował/ że nąpoly żywego zostá-
wil/ mówiac mu: A czemużes śmiał za tego Pána pro-
sić/ ktory przez swoje niezliczone zbrodnie nam sie już
práwie dostał. Maż iednak Boży nie przestał sie mo-
dlieć/ aż sie mu Anioł Páński pokazał/ ktory mu powie-
dzał: Jż do tego czasu iá ymoi towarzysze dla Adoná
pracowalićny/ ále dzieku Pánu Bogu/ abowiem te-
raz za ostatnim dekretem Páńskim wybawieny/ y do
naszych obywatelow ieş przycięty.

Nocy takż iedney/ gdy na łozeczku swoim wedle kra-
ty Kościelney vsiadł/ tenż maż B. zdało mu sie iako by
widział Bracia w Chorze stoiaca/ á oni káżdido káždy
z osobná ofiaruia/ z ktorego od wşytkich dym z wdzie-
czna wonia idzie ku gerze/ á wierzchołki z niego gromá-
dza sie na oltarzu s. Benedykta. W tym sie mu Anioł

Páński

Páński pokaze y rzecze: To co widzisz modlitwy są Brá-
ci/ ktore dla tego na oltarzu zgromadziá aby ie s. Be-
nedykt przed Máięstatem Bęskim cfiarował.

Pod ten czas maż Boży Adelmáryus Kássynencki
Profes wielki cudotworca śedi do niebá/ ktory gdy raz
śedi muno Bówianum miasto/ ieden człek zapámietá-
ly chcąc go zabić dobył broni/ ktoremu ramię tak zdre-
twiało że rękę ruszyć nie mogł. Co gdy obaczył/ prosi
Adelnáryusza aby sie nad nim zmiłował: maż Bęży r-
czyni wşy modlitwe/ zaráz go vzdrowił. Nad to káždy
z iákicholwiek chory wode od meża s. przeżegnána piąc/
bywał vzdrowiony.

S. Benedykt karze złodzieie Kościelne.

Cron: Cassi lib: 3. c. 63

Zá czasu Desideryusa Opátá totrzykowie w nocy
dobywşy sie do spiżarnie Klastoru Kássynenckiego/
mieso/ ser/ słonine pokradşy w worki swoje nákladli/
ktorych ná dmor wyszedşy żadnym sposobem podnieśc
nie mogli/ takż ich odbiegli/ y chcąc vciekąc/ cáła noc
około Klastora sie blaćiac wynieść zgoła nie mogli.

Takż w Liguryey w Klastorze iednym s. Benedy-
kta/ gdy Brátá iednego peślano pó zboże do iednego
rolniká/ ten ktory ie miał odmierzác/ wpulnocy wsta-
wşy pełny go worc násytał/ y włożywşy ná sie pokryio-
mu chciał go przekrásć. Ale iako prawdziwa ieş nie-

Q3

bieckiego

bieſkiego Króla ſentencya. Iż kto chodź w ciemnoſci, nie wie gdzie idzie, a bo w tem ciemnoſci zaślepili go. Także y ten który roſkazanie Kſiażęcia ciemnoſci chciał wypełnić/rozumieć że proſta droga ſeć/przez noc one okolo iedneyże włoſci krawyl: a iak ſtore dzień/obaczywszy ſie on to robotnik/chciał ze zbożem wymieść / a nie mógł poſtąpić / chciał zboże wyſypać/a nie doſkazał tego. On Zakonnik odprawiſy iutrznię y z Koſciół wycho-
dzac/ widzac prawie Boſka reka człek ſtrepowanego / gdy ſie dowiedział co w tym ieſt / modlitwę do P. Bogá y ſ. Benedykta uczyniwszy/rolnik rozwią-
zał/ y do pokuty przywiódł.

Oſiara naſwietſza cudem wielkim wſławiona, y Ociec ſ. Papież w dobrym przedſiewzięciu potwierdzony.

Cron: Caſſ. lib: 2. c. 53.

Grzegorz ſiódmy Papież/ człowiek ſwiatobliwy y uczony będąc w Kłaſtorze Kaſſynu Miſa ſ. odprawował przy ſtopniach ołtarza/ maż nieiaki Jan / weyſzawszy na ołtarz zachwycony w duchu/ obaczy bieluchną gołębicę ktorey było gardło złote / a ona ſtanie na ołtarzu y lekuchno zleciały / na prawym ramięniu Papiętkim wſiádła/ ſkrzydła roſciagnawszy / oboie ramiona przykryła Oycá ſ. y tak długo tam ſtała/ aż rzekł Ociec ſ. Pokoy Pański niech będzie za nſe zwami. Po-
tęż prawe ramię zleci na ołtarz ona gołębicę /

głowe

głowe bardo mile nad Goſtya na ſwietſza nakłaniaiac. On dobry człek nie rozumiał co w tym było / a w tym gołębicą do nieba odleciała. Potym onże do ſiebie przyſeđſy/ zgola iakoby wſytkiego zapominał: Teyże nocy gdy wſiał maż iakiſ iáſniejszy nad ſłonce groźna twarza w poſſezodku domu w którym miał goſpode ie-
mu ſie poſkazał. Ktorego on obaczywszy z łóſką ſie porwie / y przestráſzony chce uciekać: Maż on da mu re-
kę mile go trzymaiac / ktoremu gdy nie mógł ſie wymie-
ſć / y tak w reku ie go zoſtał poniewoli / drugi iakiſ ſiwiuchny w białey kacie nadſeđł cieſzac go/ y z reki one go drugiego wyrwał. Ktorego on ſpyta/ coby to był za maż takię iáſnoſci? A on rzecze: Ten to ieſt Słonce ſprawiedliwoſci: A on rzecze: Powiedz mi też ty imię twoie. Nic z tego mowi/ boć nie trzeba wiedzieć imie-
nia moiego / ale mi odpowiedz na to o co cie ſpytam: Czyp ámietaſ coſ wczorá w Koſciele widział? A on który był zapominał pocznie myſlić coby to było o cogo ſtárzec pyta / y wnet ſobie wspomniawszy / wſytko co widział/ porządnie powiedział. A ſtárzec rzecze: Idźże przedko/ a to włoſz w cho Papięzowi/ aby ſtátecnie mocą Duchá ſwietego to co poczał/ konczył ku chwale Bożey y pożytkowi Koſciół Bo-
żego. Toć wyrzekłſy zniknął.

Szatan

Szatan z dopuszczenia Bożego na Kłasztory sturmuje, dla doświadczenia cierpliwości Zakonnej ale modlitwa z umartwieniem pobłaźniona bywa.

Cron: Cass: lib: 3. c. 21. lib: 4. c. 67.

Desiderius trzydziesty siódmy Opát Kassynencki/ktory z zacnego rodu Książat Benewentanskich pośledzynad wola rodziców swoich światem pozardziwszy do Zakonu wstąpił: gdzie w wielkiej światobliwości y Mądrości dziwne postęпки czyniac/ na Opáctwo wzięty jest/ktory urząd sam mu Ociec s. Benedykt obiawił/ gdy w iednym widzeniu pokazał się mu iakoby w kápitułce na świetnej stolicy siedząc/ y wodziąc go na Desideriusa poglądaiac/ a rękę mu dając aby siedział wędle niego/ co się w krotce potem żyściło: bo Opátem obráony przez xxix. lat w známiennych sprawách/ y Kłástorowi Kassynenskiemu/ y Zakonowi wszytkiemu wiele dobrego po sobie zostáwił/ a potem ácz bázro poniewolnie na Papiestwo wzięty/ Wiktor trzeci nazwany jest. Piatego roku iego Opáctwa z dopuszczenia Bożiego 13. dnia Stycznia zimie nád zwyczaj przyrodzony/ właśnie w Prymie piorun sregi na kóscioły na Kłástor wderzył/ zebdomádarzá cnotliwego Kápłaná w Chorze zábit. Także Nowicyusz Choru wyszedłszy/ a inšych o ziemie wderzył/ y niemále škody także Kłástorowi poczynił. Oco gdy się W. Opát przedziwnie bázro

fraso

frásował/ y często sám z sobą myślił/ dla czego by P. Bog wszechmogący te plage na Kłástor iego przepuszczał. Tocy iedney w widzeniu pokazał się mu B. Ociec Benedykt/ przyczynę nie inšą piorunu powiádaiac/ tylko zdrády czárten-ście/ y zástárzála nienawisć przeciwko niemu temu. Co gdy wiele inšych rázów trafiało się/ W. Ociec Desiderius z Bráćia się narádzáłszy/ na v. blagánie gniemu Bożiego/ postanowił aby kázdego Miesiáca pierwszy Piątek twárdym wšyscy peštem odpráwowáli/ a na kázdy dzień przyłáby s. Konwentu y pewnych Psálmách Kollektę przeciwko piorunom y gromom mówiono. Czego W. Petrus Damián z pustelniká Benedyktyná Kárdynał święty y wczony pomagáiac/ gdy do Kassynu przyiáchał/ słowem y przykládem ktorego ieno mógł do služby Bożej goráco pobudzáiac/ zá dozwoleńiem tegoż wielcbnego Opátá od wszytkieg zgromádzienia Bráci otrzymał/ aby dobrowólne ofiára na opuszczenie grzechów wszytkich w piątek przez cały rok na chlebie y wodzie przestáiac/ y dyscypliny wšyscy powiedzia poprzędzáiac czynili/ a nád to twárdy pešt przez trzy dni na poczatku postu Wielkiego kázdego roku záchewáli/ zá czym plaga oná gromow y piorunow wstála.

Zá czásow także Girardá Opátá 41. roku Pánstiego 1120. tak wielkie trzesienie ziemie ckoło Kassynn było/ iż bázro wiele Kłástornych miásteczek y kósciołów by

K

to w nie

to w niebespieczeństwie / y wiele ludzi poginelo: bo często na każdy dzień 10. 17. 20 króć trzesienie to bywało. Tymczasem B. Ociec Benedykt pokazał się jednemu Hiszpanowi przy cieplicach po trzy razy / mowiąc mu: Idź / a powiedz Opátowi / aby wszyscy ktorzy w maie tnościach Klastornych mieszkają / bos do Klastoru moiego na modlitwę przysli / y sam Opát / y Bracia / wszystkie Klastorne Kościoły bosomich obchodzą: żągeścily się bowiem bårzo grzechy ludzkie / ażali śnadź odpusci Pan miłosciwy winy wasze. Spytany coby zaczął był? Odpowiedział / że Brát Benedykt. On nątych: miał wstawy być do Opátá / a co widział y słyszał powiedział. Gdy tedy do gornego Klastora wszyscy się zbiegli / W. Benedyktá prosić / Czart w postaci żebraká chromego zabiezał im w bok u góry pochodzistej / powiadał iż Kościół ss. Panny y wielka część miastá trzesieniem ziemię upadła. Oni rozumiejąc że prawdá nązad się wrocili: ale obaczywszy obludę czarotowską / nąziutrz Litaniá ktora głupie opuścili / bos idąc odprawowali. W tym o pierwszej straży w noc / wielkie nąd zwyczaj powstanie trzesienie ziemi. Bracia się porwa ze snu / y z wielkim płaczem y wołaniem do Oycá Benedyktá wietkát / modlitwy wylewając v grobu iego swietego / y wszystkich oltarzów Klastornych Litanie odprawuia. Wierny Pan w słowách swoich ktory wzywających / y w iego swietym miłosierdziu w

świątyniach

świątyniach wysłuchac raczy: sprawił to miłosciwie / iż po Litaniach / y ieden kámiem z tego mieysca się nie ruszył. Co gdy pobliskim sąsiądom oznaymiono / wszyscy prawie ktorzy w Ksiestwie mieszkali / bos do s. Benedyktá posli / Wszechmocnego Pána miłosierdzia prosić / aby za przyczyną tak wielkiego Oycá nąd nimi raczył się zmiłować. A nie omyleni są w swojej nądziei: bo nątych: miał wszystko ziemię trzesienie upadło. W krócie po tym Opát Girardus już stary będąc w Kocznie Odeszłyuszą Opátá / gdy za niego w Káplicy s. Sebástyana Wigilie odprawował / po pierwszym Nocturnie słowá one spiewając: Duszą moią żyć będzie / obaczy widomie za oltarzem Opátá Odersiuszą / ktory mu reká dawał znąc aby był do niego. Co on obaczywszy a upadłszy na twarz płakać nieutulno poczał / y odprawiłszy Officium / z płaczem do Celle swojej poszedł. Pytany od Braci czemu by płakał? Przyczynę powiedział: a iż miał w krócie umrzeć / oznaymił. A nie długo po tym rozchorował się / 17 dnia Strycz: był do Oyców. pogrzebiony w Kápitulárzu w głowách Opátá Deszłyuszą.

Szatan na Zakonnych zámse czuwa, y iako umártych ratować potrzebi. Cron: Cass. lib: 4. c: 4.

Zá czasu Odersiuszą 38. Opátá Kassynenskiego / Zakonnik ieden Maio imieniem stary y chery w niemo-

cnicy mieścić / w iutrznia Narodzenia Pańskiego
 idac potka czartá w ludzki osobie / który kaze mu isc za
 soba / obiecuiac go omączmie dobrze prowadzić. Brat
 rozumieiac ze czlowiek idzie za nim / a gdy do okna wiel-
 kiego przybedl / duşny nieprzyiaciel starcá z okna zep-
 chnal / ktorego Bracia cala noc szukaiac znaleść nie mo-
 gli. Az ieden przydzie do okna / obaczy vmárlego / gdzie
 leżał Braci go pokaze. Nazaiutrz Opát Braci na mo-
 dlitwe rostkazal / aby im Pan miłosć wyiało on Brat v-
 márł / oznaymie raczył. Tedy on zmárł iednemu z Braci
 w widzeniu sie pokazal / y co sie z nim stáło powiedzial /
 to nieomylnie twierdzac / iż gdy go dyabel droga wegla
 rozżarzoneg pilno prowadzil / y po nim czesto á okrutnie
 taral / Oćiec Benedykt nátychmiast przybedl / y z gar-
 ści go dyabla wydarzył / do swego zgromádenia przy-
 łaczyl. Opát zátym y Bracia za duşe one wybáwiona
 Pánu Bogu dziekuic / postanowil aby ile Braci vmár-
 lo / tak wiele też vbogich do 30. dni vbośtwu zwyčaj-
 nemu dla iálmużny y wyslugi przydano / y aby záwşe
 Bracia z Kápicularzá wychodzac Psalmy cztery spie-
 wali / y po śmierci káżdego Bratá wşytkie Psalmy
 Gráduálne przez 30. dni káždy z osobná mowali. Ná-
 to w Piątek przez cały rok po Niszy swietey zá vmárle
 záraz Psalmy spiewaiac / ná miejsce pogrzebu aby cho-
 dzili / y tam modle odprawiały dopiero Kápituła do-
 konczyli.

S. Be-

S. Benedyktá dzien śmierci Anyołowie święci wielbia.

Cron: Cass: lib: 4. c. 32.

Zá času Othoná Opátá / nieiaki Jan w Komoreczce
 swoiey przy wieży s. Benedyktá / ze snu sie porwawşy
 wşlykal słodkie spiewanie Anyelskie / ieşcze przed iutrz-
 nia w Celli niekiedy Benedyktá s. y zdumiawşy sie spy-
 ta Sebastyaná który przy nim leżał / czyli Bracia inż
 ná iutrznia wstali? A on odpowie: ieşcze pierwospy nie
 minely. W tym Jan wstał y przydzie do Wieży / z któ-
 rey niezmierna swiatłość y záraz wonność wychodzi-
 ła. Ná co sie zdumiawşy bedl / do Opátá Othoná / á
 co widzial y şlykal powiedzial / który Pánu Bogu po-
 dziekowawşy one Wieże ná Káplice P. Zbáwiciela y
 iego náswietşey Niatki P. Máryey poświęćić posta-
 nowil: ále śmierćia vprzedzony dokonzyć nie megl.
 Muzyka tá Anyelska z swiatłościá y wonnościá W
 wielkie proczyste Swietá / ále osobliwie ná dzien Bene-
 dyktá s. czesto y gesto bywała.

Kościół poświęcenie cudem wslawione.

Cron: Cass: lib: 4. c. 43.

Gdy Bruno Opát Kassynenski Kościół s. Tomášá
 Apostołá poświęcał / przyprowadzono do niego iedne
 niewiašte opetána / ná która máiac wielkie złutowá-

K 3

nie

nie/modlitwę uczyniwszy wody która rece wmywał/dał
 się niewieście napić/yżaraz od niej złego ducha ode-
 gnał.

*Wielka wiara żołnierza iednego z. vsilna prośba vs.
 Benedykta Grobu iako wslawiona, gdzie sięy cuda
 nowe pokazały.* Cron. Caff. lib: 4. c. 46. & 76.

Za czasu Gerarda Opata Kassynenckiego 41. Hugo
 nieiały żołnierz z Kaonem towarzyszem w Wielki
 Czwartek/ chcąc swiętą w Klastorze Kassynenckim
 odprawować/ bázro przykra tu gorze ścieżka iadać
 spadł z konia/ y stodze nogi połamałszy nąpoly żyw
 został/ tak aż go na łożu do Klastora przyniesiono.
 Wnet tedy prosił goraco aby go przed Grobem s. Be-
 nedykta położono/ y tam wolając od boleści a płacząc
 dzień cały strawił. A gdy już noc nądchodzącą stroż ko-
 ścielny mówi slugom aby go wynieśli. A on się zę przy-
 siągnął/ że z kościoła nie miał wynieść ażby czę dę rę iął/ to
 przydając/ iż tu przed ciałem tego ktorego dom chciał
 nąwiedzić/ a takim wielki śwantę pediał/ tu mę mę chę
 ciągł się swiętemu przykrze leżęc bede y zgoła umre/ ieżeli
 nie tak iako innych zwykł nie poratuje. Gdy to mę mę
 wóyscy z kościoła wysli/ a on też zasnął/ ali wnet oba-
 czy/ a ono oltarz w którym B. Oycę ciało leży otwiera
 się/ a z niego stárzec śędziwy wychodzi w takim vbierze

iakiego

iakiego zwykli Opaci w wroczystrych Processyách uży-
 wac. Ktory przystapiwszy do żołnierza y zgruchotanych
 członków łaskawie się dotykając rzecze żołnierzowi:
 Otożes już zdrow wiecey mi nie groż. Chory on nątych-
 miał zdrowo powstałszy/ noc onę ną chwale Bożej
 prowadził. A skoro rano co się z nim stało/ Braci opo-
 wiedział/ Panu Bogu y s. Benedyktowi dzieki oddał.
 Swiętą tedy Wielkonocną z wielką wciechą y nabożeń-
 stwem odprawniwszy wrócił się do domu/ gdzie ogniem
 niebieskim zapalony z swiętem się pożegnał/ y wedle
 przykazania Páńskiego siebie samego się zaprzawił/
 tak bázro się o niebo starał/ że bosę ząwżę chodził/ a śat
 tylko grubych używał/ a potym w piętnascie lat przy-
 śędzi do Kassynu wdzieczen dobrodzieystwá s. Bene-
 dyktowi zą wiecznego się slugę oddał/ y to dobrodziey-
 stwo często a gęsto mile opowiadał.

Drugi także Francus chromy ną gore Gárgánium do
 s. Michala puseł się/ a gdy do Alwinu przyśędł/ w no-
 cy wlezał mu się s. Benedykt mówiac: Wstan przedko
 a idź do Zamku Kassynu/ a borem tam przed ciał-
 em moim/ y suknią y zdrowie weźmieś. Odpowie chro-
 my: Ktos ty iest ktory mi tak wiele obiecuieś? Na to s.
 Wiedz że mą iest Brat Benedykt Kassynenckiego Klasto-
 rą Ociec: A to wyrzekłszy zniknął. Chromy nątych-
 miał wstawłszy towarzyshom to powiedział. Jedni wi-
 dzeniu nie wierzyli/ powiadać że nie trzeba smom wie-

czyć

rzyc / które wielu w błedy w prowadzily / drudzy baczniemy radzili aby obiecane dobrodzieystwa od s. Benedykta upominal sie. Tedy chromy wstawszy iako mogł napredzey bedł na gore. Agdy do Kościoła Oycá świętego bedł / y przed srebrnym filarem stanął / zaśluga Oycá s. iest rzewiony / y od radości wielkiej pocznie krzyczec. Tedy Andrzej stroż Kościoła ny nawołanie iego przybieży / y obaczynszy rozzerwane w nogach iego ciało zrosle / y krew z niego płynąca Bracia to opowiedział. Ktorzy tak cud obaczynszy Opátowi oznaymili. A on P. Bogu podziękował / y wbiegł do sukna obdąrował. Co y Senator ieden Rzymski zacny człowiek widział / laści ktorými sie podpierał en to chromy / napamiętke zawieszono przed drzwiami Kościelnymi.

Tamże też prawie w samże dzień Wielkonoce / ieden niemy / ślepy y głuchy przybedszy do Grobu s. Benedykta / natychmiast przemówił / widział / y słyszał.

Zakonnik z nieżenienia Pogańskiego śmiercią szczęśliwa wybawiony cudami slynie.

Cron: Cass: lib: 4. c. 52 & 53.

Gdy z Rassyu Zakonniki do Sardyńney na założenie Klastoru postano / napadł na zbójce / od ktorých są poi nani / a między nimi Azo Dziekan Klastorny który tam w więzieniu umarł / y ciało iego w kościele iednym

naswieto

naswietsey Panny pochowano. Nocy iedney gdy była iasna poświata / Saraceni idąc mimo Kościoła / obaczono tego Azoná siedzącego przy drzwiach Kościelnych / y Ksiegi w ręku trzymającego / przestraszeni pocznali wołać na towarzysztwo / aby predko przybieżeli / a bo wiem Chrzesciánski Ksiadz który tego Niesiacá umarł znnowu żyje / y przed drzwiami Kościelnymi siedzi. Co oni uslyshawszy wskok przybieża / aby cud obaczyli. Agdy iuz blisko byli mąż Boży do Kościoła wbedszy wiec sie nie ukazał. Jedneg zaś dnia stroż Kościelny wbedszy do Kościoła lampę nad Grobem iego zawieszoną zapaloną znalazł / pyta z gniewem pachołecia który mu w kościele nadstugował czemu by lampę zapalił? A on rzecze: że i ja Kościół zamykając wszystkie lampy pogasił. Oczym sie stroż pilnie pytaiąc / sam zagasiwszy lampę Kościół zamknął. Ale drugiego dnia wbedszy do Kościoła iasno gorąca obaczył. Co gdy sie czesto działo powiedziano Krolowi Saracenskiemu / który z żywuiac sie rzeczy niezwyčajney / a rozumieiac że to zmysłaią Chrzescianie / Saracenom kazal wylawszy olej zagasić lampę. Co gdy uczynili / naściutrz wešli do Kościoła gorąca lampę a w niej miasto oleju wode znaleźli. Predko wybiegłszy ida do Krola y co widzieli powiedza: Krol znnowu lampę zagasić a Saracenom we dnie y w nocy strzedz Kościoła re skazał / aby tam kto z Chrzescián now nie wbedł: uczynia tak Saraceni / a w nocy wey-

S

zrawszy

zrzuwszy w niebo/obacza gwiazdę jasną świecącą nad
lampą kościelną/otwiera wrotą kościelną/gorącą
lampę widza/y przedko biegnie do Króla to mu powie-
dza. Król nie wierząc im/zagaścić lampę y kościół jako
y przedtym strzedz rozkazał/á wstawy poszedł na pałac
Biskupi wedle kościoła/w nocy weyjrzawszy w niebo/
obaczy á onogwiazdą nad lampą kościelną świeci y
promieniem ja swoim zapala: wnet postawy Saraceni
now gorącą lampę znalazł. Tedy wyrok uczyniwszy
Chrześcíanom wolnie do kościoła chodzić dozwolił/y
Zakonniki z więzienia wypuścił/do czego sie Rogeryus
Hrabia wielki miłośnik Benedykta s. bärzo przyczynił.

Więźnią wybawił s. Benedykt.

Cron: Cass: lib: 4. 60.

Żołnierz ieden w Appuliey poimany y skrepowany do
więzienia głębokiego wpuśczoney iest/ á gdy przez wiele
dni tak był trzymany wstawnie s. Benedykta ratun-
ku wzywał. Który sie mu nocy iedney pokazał mo-
wiac: spisz czyli czuiesz? Na co żołnierz/Panie więcej te-
raz o śmierci niż o spaniu myślę/ ále ktoś ty iest żeś mi
nawiedzić raczył. Ja (mowi) iestem Brat Benedykt
ktoregoś ty na ratunek twój tak vsilnie wzywał: W-
stańże przedko/y te kądany którymi byles okowywany/(bo
dla dalekiej drogi do Grobu moiego zayść nie możesz)
przy Grobie Brata Othona pustelnika/ który bärzo do-

brze

brze Regule moie zachował zawiesz/á na podziękowa-
nie P. Bogu za wybawienie twoie do Kassynu idź bez
omieśkania. To gdy wyrzekł Ociec s. zaraz żołnierz po-
wstał/y gdy wzywał zbawiciela P. naszego y Benedykta
s. okowy z niego opadły/y wolno wyszedł z więzienia
to co mu rozkazano z pilnością wszystko wypełnił.

*Zn nu o śmierci szczęśliwey pobożnych Zakonników
Benedykta świętego.*

Cron: Cass: lib: 4. c. 57. & lib: 60.

Był w Kassynie Zakonnik ieden z Niemiec /który
przyśedł do Kassynu dziwny był wstrzymieźliwości
y w nartwieniu/bo każda noc przy kościele s. Andrzeja
na Czynntarzu zbat sie zemlołszy Psalmy spiewając ro-
zgani ciało swoje trapił. Gdy iedney nocy odśedł z te-
go świata do Chrystusa Pana/ Mikołaj Szafarz kto-
ry na ten czas nie był w Klastercze czy podniósł oba-
czy iż sie dach Klastorny zwierzchu otwiera / á z niego
kula ognista bärzo wielka wyskaki/ áz pod wrośkość
niebieśka. Wnet do Klastera postawszy znalazł iż teyże
godziny on Zakonnik umarł. Co y drugi z przednich
Zakonników w Klastercze widział: A ten to miły Za-
konnik który tak szczęśliwie umarł /pożył trzy dni do
tegodnia na chlebie y na wodzie zawżę pościł / y nigdy
tylko w wielkie Święto tego pestu nie opuścił.

Drugiego także czasu/ odżwierny Klastorny o puł-

S 2

nocy

nocy w sprawie Kłasztorney idąc po łacie pod Kássy-
nem/ weyjrzy na Kłástor/ y obaczy nád nim światłość
iáko by słoneczna/ ktora pierwey łóściół á potym wó-
tek Kłástor przykryłá/ á trwałá práwie pulgodziny/ po-
lećuchnu schodząc z oczu. A tey práwie godziny Ser-
gius Zakonník swiatobliwy/ ducha P. Bogu oddał/
ktory z ciałem sie rozstáiac Grzegorzá Zakonníká Ká-
pláná prosił áby go nie opuśczał. Co on ná iego żadá-
nie uczynił/ bo wkrótce też zá nim do Páná pośedł. A
gdy sie iego skonanie przybliżało/ obaczy nayswiętszą
Pánnę Máryá Bogarodzice idącą/ záraz rece w zgorę
podnośąc pocznie wołáć/ Páni mojá/ Páni mojá. Zo-
pytány od Bráci coby widział? Rzecz: Czyli nie wi-
dzicie naybłogosławienney Pánný Máryey Bogaro-
dzicielki/ oto tu iest prawdziwie. To wyrzekłszy: oddał
duchá Pánu.

Dziecię cudem do Kłástorá powołáne.

Cron: Cassi. lib. 4. c. 68.

W Zamku ss. siedmi Bráci Alberycus zacnych rodzi-
cow dziecie / w dziesiątym roku wielka choroba złoży-
ny práwie łonał/ dziewięć dni y nocynie sie nieruśáiac/
y nie czyniac iáko umárty leżał. Przez ten czas od B.
Piotrá Apostolá / y dwu Aniółow przez mieyscá ma-
łé prowadzony y do piekła záprowódzony był. Potym do
rośkosznego mieśkánia rayckiego zániesiony / obaczył
swię-

świetych mieśkánia / y podniesiony ku niebu wysoko-
mu od B. Piotrá Apostolá w Pisinie s. iest doskonałe
wyuczony / y o przyszłym żywocie iáko zlicierpia / á
świeci iáka chwale máia. Widział y tájemnice niektóre
których mu powiádać zázazono. A tak prowadzony
od s. Piotrá przez dwánaście Prowinciy swiatá te-
go/ do żywotá przyprowadzony iest. Widzenie to opi-
sał Gwido Zakonník Kássynenski: y páchole ono Albe-
rycus swiat opuściwszy restąpił do Kłástorá Kássy-
nenskiego/ y od Opátá Gerardá wdzięcznie przyiety/
wziawszy Hábit s. Chrystusowym żołnierzem został.
Kowienník to był Piotrá Dyakóná/ Historyká y Zakon-
níká Kássynenskiego/ ktory go wspomina w Historyey
támże. Iż takiey był wstrzymieźliwości/ takiey swia-
tobliwości/ że nikt nie mógł o nim watpic / iż widział
złych ludzi meki á swietych chwałę / mieśá nigdy nie ia-
dał / áni winá pil / á bosó záwsze chodził.

*Apparaty ołtarz. s. przeciwko ogniowi pomocne
y Relikwie ss. z námienicie uczczone.*

Cron: Cassi. lib. 4. c. 74. & 75.

Gdy Kápuánskie miásto wósytko práwie zgorzáło/
ogien nieugáśony iuż sie wzbiął ná gore Kássynum do
Kłástorá/ Brácia P. Bogu sie oddawósy y s. Benedy-
ktowi wzięli Korporal z ołtarzá y przeciwko ogniowi
iuż przychodzącemu zázucili: Dziwna rzecz iż záraz
ogien

ogien ná wstecz sie cbreut / ám wiecey postapit / mie-
szánym Kápuánskim zdáte sie / iż reká iákas ogien od
Klaštora odpedza: A Kerperat on od ognia niespalon-
ny. Pod ten czas też ramie s. Mátheusza Apostola y E-
wángelisty z Benewentu do Kássynu z wielką wczciwo-
ścią y radością przyniesiono y we srebrney wieżyczce
przed oltarzem s. Benedykta zawieszono. Ale y Krzyżá
Páńskiego znáczna Relikwia druga ná to miejsce dár-
owano przed tym Desideryuszowi z inšymi Relikwiami
niezlicznymi.

*Święty Benedykt od nieprzyjaciół Zakonników swo-
ich broni.*

Cron: Cass: lib: 4. c. 100. 102. 103.

Zá czasu Imocencyusa II. Papieża y Lotaryusa Cesa-
rza Klašter Kássynenski miał wielkie przenágládowa-
nie od Kánclerzá Rogeryusza Krolá Sycylijskiego. A
wtych dniách Brát ieden ná imie Bonus / gdy w Ke-
ściele s. Szczepána po nocnym nabeženstwie sprácowá-
ny vsnáł / B. Benedykt wkázał mu sie mówiac: Wiele
kłopotu y škody mieć teraz będziecie / ále rŕapcie w Pá-
nu y wšechmocnošci iego / bo iešsze dom mój znówu
będzie nápráwiony y iáko dawno peštanewiony / B.
Maurá abyšcie presilié przyczyné wŕominam / abo
wiem zá iego prosba od tego niebespieczeństvá y fra-
sunku będziecie wybáwieni. To wyrzekšy znikráł. W-
šnie Brát powie to Opátowi y Bráci; z tadže w Kápitu-
le peštanowali / áby w káždú Niedžele wchodząc do ko-
ściola

ściola śpiewano Antyphone o s. Benedyktie / y o B.
Maurze / iáko inšych dni świętych y pómŕednych. W
krotce potym zly on człowiek Kánclerz ktory wiele Kla-
štorowi škodził umárl woláiac: Benedyktie y Mau-
rze czemu mie zabíiáacie / y to czesto wšpomináiac škónáł.

Pod ten czas Brát niektory Krescencyus Rzymiá-
nin iežoro bárzo wielkie widziál ognistej bárwy / z kto-
regó wodá do Klaštora plynelá / á w niey dušá onego
Kánclerzá plywáiacá / iednym rázem ku gorze vnošó-
na / á drugim áž do dná zátopiona bylá / dwáy Žakónni-
cy stáli przy iežierze / ktorzy pytáli czyiáby to bylá dušá?
Brát powie ze niemiem / ktorému stáršy Žakónnik z o-
nych dwu rzecze: to ieš dušá Gwáryná Kánclerzá Kro-
lewskiego / ktory iż Klaštorowi Kássynenskiemu byl
wielkim nieprzyjacielem dla tego to čierpi. Potym py-
tány od onego Brátá kto by byl: Já / mowi / ieštem Brát
Benedykt. To widzenie Žakónnik wšytkim powie-
dziál.

Widzenie dziwne Zakonnika iednego Kássynenskiego.

Cron: Cass: lib: 4. c. 130.

Zá czasu Reginalda Opátá Kássynenskiego / gdy Kla-
štor Kássynenski byl w wielkiej trwodze od Rogeryusza
Krolá Sycylijskiego Žakónnik ieden w leciech podešly
imieniem Wojciech / ktory bárzo swiatobliwy žywot
prowádzil tak dálece / že też y inney Bráci byl ku podzi-
wieniu

wieniu y pobudka do nabożeństwa. Ten w starości już
mieszkał w domu chorych / wstąpił trzask poddanych
Klasztornych ktorzy przed Rogeryuszem wcieli byli z
bóstwem swoim do Klasztera / pyta coby sie działo: Kze-
cze mu ieden z Bráci: Czy nie wieś iaka teraz trwoga
była w majątnościach Klasztornych? A on odpowie:
Je niewiem niczym. Na co on Brát rzecze: Iż Krol
Rogeryus / groził sie Kassyenki Klasztor y wbytkie
przylegle majątności zburzyć / ale za łaska Boża vbla-
gany / uczynił známi przynierze / á teraz dla tego taki
wrzask w Klasztorze / iż wstąpiło co tu było wniesiono
z płaczem / już wynośa z weselem. To on wstąpiwszy we-
stchnął / y tak serdecznie wzdychając on Psalm z płaczem
śpiewać począł. Osadź mię Boze, y rozeznay sprawę
moję z narodu nie świętego, od człeka niesprawniedliwe-
go wyrni mię. A gdy wieś on / Spwści światłość twoje
y prawdę twoję śpiewać począł: Dziwna rzecz iż nie-
zmierna światłość natychmiast na niego zstąpiła / tak
dalece że on ktory dawno już nie widział na oczy / záraz
oczy miał przywrócone / y na światłości oney niezmiern-
ney namięt sie nie omylił / y wnet obaczy drzwi kościo-
ła onego w którym siedział otworzone / y dwu meżow
przewielebnych tmarza y wbiorem bázro spániałych /
tłumem idących. Kterch gdy obaczył Boska światło-
ścia obtoczonych / zlekł sie bázro y nieśmiejąc wiecey oczu
podnieść vsiadł / á oni bliż y przystąpiwszy rzekli mu:

Wstan

Wstan Brácie Wojciechu: Opátowi y Bráci aby po ku-
te za grzechy swoje czynili opowiedz / á bos idac y An-
typhone o naswietšej Pánnie śpiewając / przed B. Opa-
ca ciálem niech modle czynia / á żali Pan miłościwy wá-
szych grzechow za lamentem y pokuta wáśa zapomnias-
wszy / tak wielkie z tego mieysca vtrapienie oddali; spy-
ta ich on Brát coby zaczy byli / y iakoby ich zwano. Na
to ieden z nich / ia prawi iestem Maurus B. Benedykta
uczeń / á ten tegoż Oycá uczeń Placidus / y przydał: To
coś teraz słybał y widział / strzeż sie ábys nie zaniechał o-
powiedzieć tym ktorym roztazono / bo ieżeli tego zanie-
dab / za niedbalsiwo káranie odniesiesz / y wiedz o tym
że dla tego za sprawiedliwym sadem Pánstkim vtráciłeś
był oczy / iż tego coś był Pan Bog w Kápitułe obiawił
dla czynienia pokuty za kryś w sercu swoim / á niko-
mus z Bráci nie opowiedział. Albowiem tenże Brát
Wojciech / gdy ieższe zima Brácia w ćwiczeniu kla-
ztornym żył wstáwicznie / postámi / modlitwami / czuy-
nościami y biczowaním przed obecnością Boskiego máie-
statu siebie samego trapił. Nocy iedney wśedłszy do Ká-
pitularzá był w zachwyceniu / obaczy w mauście wiel-
kim stolec Sedzięgo na wierzchu Kápitularzá / á na
nim Pan Bawiciel z naswietša Mátka swoia za-
siedzie / tak iako tamtáraz namálowano / y tym beśpie-
czniey począł na one rzeczy Boskie pátrzyć / in bázry
był od ludzi oddalony. A gdy ná ono widzenie stat

T

adu. i. i. i.

zdumiany obaczy z predkǎ naswietżego Oycǎ Benedykta wedle którego B. Maurus y Placydus / ieden po prawey á drugi po lewey stronie ida / y w poygrzodek zgromǎdzenia wstapia. A s. Benedykt wielkim głosem do mǎiestatu Bogǎ naywyższego takǎ rzecz uczynił: Krolu nǎd Krolni stworszycielu y odkupicielu swiǎtǎ / bez którego rzadu czlowiek wloimny ostać sie nie moze / prośe cie wysluchay prosbe moie / á weyżrzy nǎ ten moy Klastor ktorym zdaru twego zbudował / y do skonczenia zǎwsze sie nim bede opiekǎł. Ty ábowiem Pǎnie / ktory myśli ludzkie z dǎlekǎ upatruiess, y wzywasz te rzeczy ktore ieścze nie sǎiako y te ktore sǎ, to miejsce mnie ieścze w smiertelnym cieie bedacemu / iż miało być zepsowane pokazales był y opowiedział / iż ludziom grubym to com ia był zgotował dla Brǎci miales podǎć z skrytych sadow twoich / iednǎk obiecales zǎraz / iż dǎleko lepiej niżej go był zbudował miał być Klastor nǎprǎwiony iako teraz widzimy. Ale oto powstǎli przeciwko temu miejscu niesprǎwiedliwi y zlosliwi ludzie / chcǎc go zgruntu wyrócić. Przełożeni teź nǎsy nie Pǎsterzǎ dobrego ále drapieżnego wilkǎ nǎslǎduiǎc / owce sobie powierzone obżartymi zębami hǎrpaia / iako okrutnicy mǎietności nǎ słuźbe y weźciwość twoie zgromǎdzone nǎ rzeczy sprośne obracǎia / oddǎny sobie lud iako bestlywe bydło rozpusezǎia / sierot y wdow spraw zǎniedbawssy / nǎ podǎrki tylko pǎtrza: O wielki Krolu niebǎ

niebǎ y ziemie / á kiedyss wżdy tego nieszczęścia bedzie koniec: To wyrzekssy s. mǎz zǎmilknał. Aie oto niezliczona wielkǎ moc czǎrtow ognistymi widlami y esekami wzbrowiona / wlokǎc przed sobǎ Krescencyusa Mǎrcyenskigo hrǎbie / pokǎza sie y on nieszczęsny iako by z piecǎ ognistego wyszedssy trzyma w rekǎ wielkie kǎdzialnice srebrne ktore z Kassynenskiego Klastora niekiedy w zǎstawie wziǎł / przeciwko woley Senioreta Opǎtǎ odebrał. Spyta go on Brǎt: Czemuby takǎ mekǎ cierpial? A on odpowie. Iż wielkǎ turybularze kóścielne przy sobie trzymał. A poczǎł prosić onego Zakonnikǎ / áby synowi iego Berchǎrdowi powiedzial to co sie z nim działo / á prosił go áby te kǎdzialnice Klastorem i od dal / przydǎiac to nǎ znǎł / iż teź kǎdzialnice y zloty kielich ieścze zǎ żywota od drugich rzeczy odlaczył / o czym niikt inssy nie wie tylko Tusco y Trǎnsmundus / rǎdni Pǎnowie iego. Tego widzenia on to Zakonnik do siebie przyssedssy nikomu nie powiedzial / y zǎtym z sprǎwliwego sadu Boskiego elsnal / y ten ktory swiǎtość wieczna widzial / y talent nǎ wdzielenie inssym wziǎł / á niechćial go slugom inssym wdzielić / ále iako gnusny slugǎ w ziemi zǎkopal / słuźnie talent oczu wlasnych utracił. A wracǎiac sie do tego cosmy powiǎdǎć poczeł / slyšǎc nǎponinǎnie B. Maurǎ zǎraz storo widzenie z oczu ześło / swiǎtość teź ktera oświeciła ocy iento zǎraz odeśłǎ / tak iż ślepyim iako y przed tym zo

tak. Nie żeby go za kalonego albo za kłamce nie miano/ ani za takim nąpomnieniem co słybał y widział/ nikomu powiedzieć tego niechciał. Trzydziestego dnia potym widzeniu/ gdy tenże Brat na tym miejscu gdzie miał widzenie siedział w kościele s. Andrzeja Apostoła/ tenże s. Maurus pokazał sie mu y gromiał go/ czemu tego co widział y słybał/ nikomu nie powiedział: tak do niego nowił: Ja prawdziwie Bracie miły roztązałem był/ abyś tajemnice Boskie ktoremci obiawił ludziom opowiedział/ aleś ty iako niedbalec/ niedbałstwa swego karanie wziął/ y teraz iako mająstatowi Pańskiemu winny miałeś być oddany na ogień nie wgażony/ ale iż wśbeci mocnego Pana miłosierdzie/ które lepsze jest nad żywoty, to coś uczynił tobie odpuszcza/ roztązuieć abyś to com ci obiawił bez omieśkania opowiedział/ iesli tego nie uczynisz (wchodzą Boże) na wieczny ogień przydzieś. To wyrzekłszy natychmiast s. zniknął. A Brat on zaraz powstałszy Opata do siebie zawołał/ y wszystko co widział y słybał/ porządnie powiedział. Za czym wszyscy Bracia bosymi nogami z Kapitularzami w ktorym siedzieli wyszedłszy/ Litanie z płaczem y nabożestwem wielkim przed Grobem Oyci Benedykta odprawili. A gdymiektorzy Bracia rozumieli to za plotki/ y niechcieli na to zezwolić/ dnia iednego przerzeczony Brat Woyciech/ (mowi Piotr Diakon Kassynenski Historyk) kazał mie do siebie zawołać/ y wszystko sprawę

takim

takim porządkiem iako sie powiedziało iż widział przy siega potwierdził. Przeto vpoiminam káždego (mowi tenże Historyk) niech otym nikie nie watpi/ aby snadź niewierności swoiey karania nie wziął/ a gdyby chciał mie w kłamstwie potepić/ sam iako kłamliwy świadek pod stogi sad wiecznego sedziego nie podpadł

Tesą przedniysze z wielu inšych niezliczonych wybrane cudá B. Oyci Benedykta y swietych uczniow iego/ kto chce wiecey onich wiedziec niechay pomienionych czyta Historykow/ nam dosyć teraz zdáło sie przedniysze tylko do poćiechy y zbudowania przy klastorze Kassynenskim/ gdzie iest głowa y początek Zakonu Benedykta s. powiedziec z rocznych dzieiow Kassynenskich. A ktoby pragnął inšych Klastorow a osobliwie Kluniáenskiego we Francuy cudá poznáć/ niechay czyta W. Piotra Opata Kluniáenskiego w Księgách napisanych de Miraculis. Nly teraz zamykaiac Rozdział ten/ to mowimy z Psálmistą na Benedykta s. y uczniow iego mile poglądaiac/ Ps: 67. Dziwny P.

Bog w swietych swoich, Bog Izráelski sam da siłę
y moc ludowi swemu, Błogosławiony Pan
Bog w Benedykcie swietym y Sám
miliey iego.

ROZDZIAŁ VI.

Privilegia y łaski duchowne od Chrystusa Pána Biskupa Naywyższego, y Wikaryuszow iego Biskupow Rzymskich Zakonowi Benedyktaś nadane, a przytym znamięnita gromada rozmaitego zgromadzenia Zakonnego pod świętą Regułą iego.

A Jec mylnie Prawda ona przedwieczna Pan Jezus Chrystus sługom swoim obiecuje. Kto mnie służyć będzie, wzciągnie Ojciec mój który w niebie jest. A do Symona Piotra mówi: Iz wszelki który opuści dom, albo bracia, albo siostry, albo Ojca, albo Matkę, albo Zonę, albo syny, albo role dla imienia mojego, stokrotna zapłata weźmie, y żywot wieczny otrzyma. Dyscił te obietnice swoje bardzo bogata na służbę swoim przewielebnym Benedykcie Pán dziwnie bogaty w miłosierdziu y w dobrodziejstwach swoich: gdy osobliwemi Privilegiami y łaskami duchownymi ni sam przez się y przez Namieśtników swoich zgromadzenie Benedyktynskie bardzo chętnie nadsiał y wzbogacił. Sam naywyższy Biskup dusz naszych Chrystus Jezus Boskiego wyroku swojego w tym wpełnił ię: że za żywota

wota Benedyktaś B. iako starożytne pisma Klastoru wyspu Litynenskiego we Francuscy wyświadczaia.

1. Iz Zakon iego aż do skonczenia świata trwać będzie.

2. Iz na skonczeniu świata Zakon ten przyś. kościele powszechnym Rzymskim stać będzie bardzo wiernie, y wielu w Katolickiey wierze potwierdzi.

3. Iz żaden w tym Zakonie nie wmrze iedno na drodze zbawienia, a jeśli by źle począł żyć, y nie poprawiał: albo pozbawiony będzie, albo z Zakonu wyrzucony, albo sam przez się wynidzie.

4. Iz wszelki który Zakon ten przenasładować będzie, jeżeli się nie w pamięta żywota sobie skroci, albo złą śmiercią wmrze.

5. Iz wszyscy którzy Zakon ten miłować będą, dobry koniec żywota swego wezmą.

Coś podobnego także Franciszek s. wziął był od Pána iako Grzegorz IX. Papież od samego B. Franciszka słykał.

Za powodem P. Zbawiciela naszego namieśtnicy iego Biskupi Rzymscy różnych czasów te Przywilegie y łaski duchowne nadali ktore krótko wyliczam.

S. Grzegorz

S. Grzegorz Wielki ozdobił wielką Kościół Boży / y Zakonu Benedyktynskiego / dał Przywilej wielkiej zacności y wolności Kłáštorowi Sublácenjskiemu / gdzie tak mówi Ociec święty?

Ja Grzegorz świętego Rzymskiego Kościoła Biskup, napisałem żywot B. Benedykta, y czytałem Regulę która sam s. reka swoia napisał, pochwalilem ją, potwierdziłem ją s. Synodzie y po różnych stronach Włoskiej ziemi, y gdziekolwiek jedno łacińskie pismo czytają przykazałem aby iak naysilniej ją zachowali, którzykolwiek do nawrócenia laski przystępować będą aż do skonczenia świata, y potwierdzam dwanaście Kłáštorów które sam s. zbudował.

Tenże Ociec s. znamienny dał Przywilej Kłáštorowi Kássynenskiemu / kterym majątności Kłášterne potwierdza / wolne obieranie Opátów w árnie / Praktyk aby bóstuk nieforemnych Pánów świętych w obieraniu Opátów pod klatwą zakázue / sad o sprawách Opátów sam sobie zachowuje / dobr Kłášternych oddalenia zakázue / Zakonníkóm aby bez dozwoleńia Opátów swoich z Kłáštorá do Kłáštorá sie nie przenosili ostro zakázue. Na który Przywilej sam sie reka własna podpisał / y wiele zácných Kárdynałów / y Biskupów z nim.

S. Zacháryáš Papież Przywilejem wielkim postá-

nowienie

nowienie Zakonu tego wysławia / Kościelne dobrá wáruie / świętá Kłáštorne stánowi / Opátá Kássynenskiego nád wšytkie Opátý przekláda / wolne obieranie iego pochwala / y samey tylko Stolicy Apostolskiej po Bogu chce miec podleglego / náwet o pámiatku swóie w dorócznym Aniwersarzu proší / dáry Kościółowi Kássynenskiemu ná ten czas gdy Kościół po nápráwieniu poswíacal / o śiárowáne wspomina / á iž oczyma swymi ciáslá nienárušone B. Benedykta y s. Szkolástyki widzial / kterých sie dla wczciwósci dotknąć nie smial / iáwnie wyswíadczá.

Benedykt VIII. Przywilejem znácznym potwierdza widzenie s. Henryká Cefárzá / y wzdrowienie iego przy grobie s. Benedykta / y B. Szkolástyki siostry iego.

Alexánder II. tož w Przywileju swoim wyswíadczá iž nigdzie indziej tylko w Kássynie odpoczywáia / tamže dobrá Kłáštorne w cálosti swóiey miec chce.

Urbanus wtóry y Klemens šesty / tež prawde o óciele Benedykta s. y Szkolástyki s. w Kássynie potwierdzá / wšytkie przodkóm swóich Przywilejá niiescu temu s. nádáne pochwaláiac. Tež láste przeciwko wšytkiemu Zakonowi známienníce ošwíadczyli w rozmaitych Przywilejách Zakonowi temu s. nádáných / Grzegorz IX. Mikolay IV. Benedykt XII. Klemens V. Eugenius VI. wielki miłośník Zakonu tego. Pius II. Paulus II. Sixtus IV. Innocencyus VIII. Alexánder VI. Julius II. Leo X.

V

Gregoř

Gregoryus XIII. y inſy ktorzy nādaniem ſwoim miłości
wymy Zakon ten bārzo wſtawili / y rozkrzewili w po-
rządku Zakonnym / w wolnoſciach / á co naywiekſza w
ſtārbach duchownych ktore Odpuſtami zowiemy / ktore
wſytkie nāſzych czāſow ſwietey pāmieci Klemens VIII.
Pāwel V. Biſkupi Rzymſcy / w iedney Bulle powſze-
chney wſytkim Zakonom y Zakonnikom ſłuſzacey zāni-
kneli / y nowym nādaniem ſwoim obiāſnili. Zāczym
wielkie gromādy Zakonne przylaczyli ſie do tego ſwie-
tego zgromādzenia Zakonu Benedykta ſ. pod ktorego
Reguła tāk wiele ludzi Zakonnych / y ſwiatobliwoſcia
y nāuka ſławnych P. Jezusowi Zold ſwoy duchowny
oddāie: Jākō Zakon Kāmāldulenſki / ktorego Autor ſ.
Komuāldus Opāt przeſzacny / Reſormator B. Paulus
Juſtynianus Wenet czełk wielki. Zakon Cyſtercyen-
ſki / ktorego ozdoba nieſmiertelna ieſt ſ. Bernārd Opāt
y Doktor przenāſtodſzy. Zakon Kārtuzyenſki / ktorego
Fundator ſ. Bruno Profeſſor y Doktor Pāryſki. Za-
kon Kluniācenſki / ktorego powodem ſſ. Opātowie / Od-
do y Odillo ludzie przeſwietni. Zakon ſ. Wilhelma /
Zakon Speknenſki / Zakon Scotorum, Zakon Gory Oli-
wney / Zakon Caeſtynorum, Zakon Sylueſtrorum,
Zakon Storwianow / Zakon Vallis Vmbroſae, Zakon
Fontis Ebrandi, Zakon Grandimontenſis, Zakon ſwie-
tego Ambroſzego / Zakon Vallis Scholarium, Zakon ſwie-
tey Brygidy / Zakon Humiliatorum, y inſzych bārzo wie-
le iākō

le / iākō wſpomina ſ. Antoninus Arcybiskup Florentſki /
Zakonu ſ. Dominika Chron: par: 2. tit: 15. c. 23. § 2. y Try-
temius Opāt de viris Illuſtribus Ord: S. Benedicti lib: 1.
c. 3. P. Carolus Stengelius Ord: S. Benedicti Coronae
Lucidae parte 1. Skład ſie poſtazuie iākō dziwnie Pan
Bog wſzechmogacy z łāſki miłozierdzia ſwego ſwietego
temu Zakonowi Oycā imieniem y rzeczą błogosławione-
go / pobłogosławić raczył.

ROZDZIAŁ VII.

Dobrodzieyſtwā rozmaite od rozmaitych do-
brodźciow zoſtawione Zakonowi Benedykta ſ.

Bżytych znāmienitych Przywileiach y łāſkach du-
chownych opatrzył P. namiłoſciwſzy w dārach
ſwoich nieprzebrāny / Zakon ten przewielebny
znāmienitymi dobrodzieyſtwy y opātrzeniem doczeſnym /
āby nie tylko im ſamym / ale teſz y drugim przy nich do-
brze było. Prawdziwie powiedział Pſalmiſtā: Pſal: 33.
Bojcie ſie Pānā wſyſcy ſwieci iego, ābowiem niemāſz
niedoſtātku boiacym ſie iego, bogacze potrzebowali y
tākneli, ā ſukāiacy. Pānā, nie bēda umnieyſzeni we
wſytkim dobru. A w drugim Pſalmie ſiebie ſānego
tey prawdy ſwiādkā przywodzi mowiac: Młodſzy by-
tem, terazem ſie ſtārzał, ā nie widzialem ſprāwiedliwie-

go opuśczonego, ani potomków jego by mieli zebrnąć chleba, cały dzień miłosierdzie pokazuje y pozycza, a nasienie jego w błogosławieństwie będzie. Ps. 36. Kto tego nie widzi po wszystkim prawie świecie? gdzie iedno są Zakonnicy Benedykta s. do których zaraz przypierwszych Fundacycy dziwnie Pan skłonił serca y rece dobroczynne wielkich dobrodzieiow.

Justynianus Cesarz powinny s. Placyda / Klastor Kassynenski ze wszystkim przyległościami y darowizną Tertullę Senatora Przywileiem Cesarstwu ręką swą y wielu zacnych Senatorow podpisany ięszcze za żywota s. Benedykta potwierdza / wymiary granic czyni / wszystkie wioski wypisza / wolnościami nadeia / od wszelkiej dani wymuie.

Tenże pobożny Cesarz y z żoną swą Theodora do Placyda iako wnuka swego pisać / dziwna chęć do wszelkiej dobroczynności y samemu Benedyktowi s. y jego wszystkiemu Zakonowi ogłaszcza / y w toż zachowanie / które miał Justynus Cesarz przodek jego z Benedyktem s. chętnie wstepuje / modlitwom s. meża tak wielkiego siebie samego y Rzymskie Państwo zalecać.

Tenże do Wigiliusz Papięży / y Patriarchow / y Biskupow inszych w Konstantynopolu zgromadzonych / pisze / o znamiennym mecenstwie Placyda s. aby pamięćką jego wieczna Kanonizacya po wszystkim świecie w

slawio

stawiona była: Na co Wigilius Papięż y ze wszystkim Koncyljum chętnie pozwala / Meczennik s. pamięćkę wszystkiemu Chrześcijaństwu w Kościele zalecać / y Klastor Kassynenski ktor y z mistrzem swoim Benedyktem tenże meczennik Panski na własnym gruncie założył / miłości y obronie Cesarstwie pilnie oddać.

Tertullus zacny Senator Rzymski / Ociec s. Placyda / iako się wyżej wspomniało / majątności wielkie w Sycylii oddał s. Benedyktowi y Przywileiem znacznym potwierdził.

Gordyanus także znamiennity Senator Rzymski / Ociec s. Grzegorza Wielkiego Papięży / zacnych Piskł majątności na przyczynę najmilszego syna swego Grzegorza / wiecznie darował Benedyktowi s. którego w Przywileiu zowie sługa Bożym / iako Tertullus nazywa go w swoim / Oycem Oycow / y tam granice majątności barzo pilnie wymierzone naznaczyli. Na obadwa te Przywileie Senatorskie wielcy się Senatorowie Rzymscy podpisali / z Tertullem y Gordyanem / święty Grzegorz na ten czas Konsul / Symachus / Boetius Witalianus / Belisarius / Dorotheus.

Sam s. Grzegorz po śmierci Oycowskiej / gdy złożył wszystkie święte zabawy / mając dobre sąsiedztwo dobre doczesnych / Biskup Klastorow Benedykta s. w Sycylii zbudował y nadał / siódmy w Rzymie v s. Andrzej / z własnego domu swego uczynił v pagórka Sca-

v 3

tus

rus/ w ktorym sam złote iedwabne Bąty złożywszy / y o-
 statek w bogim majątności swej rozdałszy / inniſzy wbiór
 iako dawno pragnął na sie oblokt / y pod znacznymi Za-
 konnik / Hiláronem y Máximianem Benedyktyn y
 wot pod Regula Benedykta s. prowadził / gdzie potym
 iednostaynym Bráterskim obrátiem Stárſzym nád Za-
 konnik / zostal / á stamtad za sprawa Pánſka / na stolicy
 naywyżſzey Kościół Bożego posadzony niezliczone po-
 żytki z wychowania onego Zakonnego / dziwne swia-
 toblwością y nauką swoią Kościółowi Bożemu na
 wieczne czasy zostawił.

Petronár Bryryenſki Sláhcic / mąż wielce nabożny
 y bogaty / za powodem s. Grzegorza trzeciego y Achá-
 ryasá Papieżow / Kościół y Kłástor Káſſynenſki od Lon-
 gobárdow Roku Pánſkiego 568. zburzony własnym na-
 kládem swoim we 152. lat Koſtownie zbudował R. P.
 720 Inſeſaſiády ſwoie ludzie zacne do Fundowania
 nowych mieſc Zakonowi temu pobudził.

Uliat inſzych niezliczonych dobrodziejow Zakon ten
 przewielebny w náſzym Kłástorze Káſſynenſkim / o kto-
 rych wspomina Beroltó Kroniká Káſſynenſka wyliczá-
 iac wielu Papieżow / Pátryárchow / Kárdynalow / Ar-
 cybiſkupow / Biſkupow / Opátow / Ceſárzow / Kſiażat /
 Pánow y Pánznámienitych / ktorzy zacne dobrodzie-
 ſtwa mieſcu temu s. w majątnościách y w wpominkách
 zostawili. Za pamięci Wycow náſzych (piſe Antonius

zna-

Sábelicus znáczny Hiſtoryk / iz Konſálwus Agidátius
 Stárostá Krolá Hiſpáńſkiego / bedac w ſtrogim obleże-
 niu od Fráncuzow w Zamku Bárulum / przez siedm mie-
 ſiecy wielkim głodem ściśniony / taż iz y inſzy y lád-
 chwast ieſć musieli / náwet y niektorzy z żołnierzow ſá-
 meg Stároſte nieprzyaciółom wydác chcieli / ale potym
 wniyſt odmienił / przy nim ſie opowiedzieli y nieprzy-
 iaciół odegnali. Co ſie ſtáło za przyczyna B. Benedy-
 kta / ktory w widzeniu ſwoim o zwycieſtwie go wpe-
 wnił: ktore on chwalebnie otrzymał / záraz ná czeſć
 y ná chwałę P. Bogu wſzechmogacemu / y Pánnie na-
 ſwieťſzey / y s. Benedyk.owi wſytkie dziedzi-
 ne Kłáſto-
 rá Káſſynenſkiego z náſwieťſzym Kłáſtorem (mowi
 Sábelicus) gdzie było potrzeba nápráwił / y známien-
 cie odnowił.

Potomnych czásow náſtepuiacych po ſobie / miał też
 ten Zakon przeſwietny ſwoich dobrodziejow / ktorzy
 przykládem tych pomienionych we Włoſkich y inſzych
 przyległych kráiách dobrodziejow / w róźnych ſtronách
 ſwiátá tego / Zakonniki y Zakonnice Benedykta ſwiete-
 go hoynie zaſtádali.

We Fránczey Krolá Theodebertá / y Bertygrámmá
 Biſkupá Cenomáńſkiego / od ktorych s. Maurus tam
 ieſt wezwány / y Zakon ten s. dziwnie rozſzerzony w Kłá-
 ſtory / y bogáte Fundácy zwaſzczá od Krolow Kłó-
 do weuſá / Dagobertá / Pipiná / Károlá wielkiego
 Ceſárzá / Ludwiká / Piuſá / Kráſuſá.

W Hiszpanii Krol Nawarrski Garsias / Aemilianá bärzo vezcił: Inicus / Himenicus / Sankcius Krol y żoná iego Rygiberga / s. Fruktuosus Arcybiskup: Brat Karrenski / Alfonsus Magnus / Alfonsus Bosty / y Konstancya iego żoná y inшы.

W Niemczech s. Disibodus / s. Bonifacyus Biskupi wielcy Fundatorowie y z inшymi.

W Anglii po s. Grzegorzu Wielkim / y wezniu iego Augustynie y inшych / Krol Ethelbertus / Eduardus / Henrycus trzeci / Henrycus siódmy / y inшы da wnieyшы iako Offa / Aemulpous / Osphius / Estwinus / Konradus Krolowie Mercyscy.

Inas Krol Saxonski / Kanutus Dunski y Angielski Sigebertus / który potym Zakonnikiem został w Brytanii / w Skocyi / w Burgundyi / miał ten Zakon za powodem Kolumbana s. wielu dobrodziejów y duchownych y świeckich / iako Abalena Biskupa / Theodulfa meżá zacnego / Bertrada Pania słachetna y inшych.

W Alsacyi / w Boaryi za powodem s. Pirminiusa Biskupa / Krol Francuski Hilderycus / wiele dobrego temu Zakonowi uczynił w zacnych Fundacyach / których pomagali y inшы Pánowie pobożni.

W Węgrzech s. Stephan Krol za Ráda Astrykusa Opátá y Gunterá Zakon ten bezepił / z Kassynu Zakonników przyzwawszy / a potym ieszcze cnotliwi Krolowie y Pánowie nadawali.

W Cze

W Czechách za perswazy Woyciecha s. Práskiego Biskupa / a potym Arcybiskupa nášego Gnieznieskiego / y Procopiusa swiatobliwego Zakonnika / Zakon ten miał wielu dobrodziejów / a między nimi Borywoja s. Książę / pierwszego Chrześcianina / y s. Ladomila żonę iego / którzy sie dziwnie kochali w iednym Zakonniku na imię Jwánie / który był snadź Benedyktyn / Krolowic syn Krola Słowiańskiego Gestymla / y Helzbieity. Bretysław też Książę Czeskie / Regradenski Klastor w Morawie po zwycięstwie Węgierskim zbudował.

W Polsce v nas y do tych czasów sławna pamięć / ká wielkich dobrodziejów Zakonu tego. Swiatobliwy on Krol Bolesław Chrobry / syn Miecysława i. Monarchy Polskiego Chrześcianina / gdy onych piaci Braci Benedyktynów Mieczenników swietych dziwnie miłował y kánował / záłożył Klastor na Lysey gerze świeżego Krzyża / Roku Páńskiego 1006. przyzwawszy Zakonników Benedyktynów z Kassynu / na prośbę świeżego Emeryka syna s. Stephaná Krola Węgierskiego / bo ten s. Krolowic iako powinny Krolá Bolesława rad tu mieřkał / y dał część Krzyża s. do tego Klastora / który kleynot miał od Konstantynopolskiego Cesarza iego Wciac Stephan. Tenże Bolesław Chrobry Roku Páńskiego 1010. záłożył Klastor tychże Zakonników w Sieciechowie nad Wisłą / z pomocą Hrabie Sieciecha

Æ

3 do

z domu Toporu/ktory też do niego dwanaście wsi nadał/ a potom Grabią Krzywosad/ iako Mlichowitą piśbę/ wiecey wsi tam przydał/ także y inſzy.

Razimierz 1. z Zakonniká Benedyktyná Kluniáckiego iuż Diakóna/ za dozwoleniem Papieżá Benedyktá viij. Krol Polſki/ tak iako wyżej powiedzieliſmy R. Pánſkiego 1044. Kłaſtor Tyniecki známiennie fundował y opátrzył: ktorego Koſciół pod Tytułem B. A. poſtołom Piotrá y Páwła. ma przeznacne wielu ss. Ke-lik wie przy doſtátku y ochodoſtwie/ tak z ſtárożytnoſci/ iako też z ſwieżey pobożnoſci Prałatow ſwoich/ ktorych ná Opátwie Tynieckim liczymy 36. Meżow między nimi bárzo wiele pobożnoſciá Zakonna/ náuka wyſoka/ proſzenin zacnym/ ſpráwami dzielnymi záleconych/ poczawszy od B. Nároná Opátá Tynieckiego/ a potom Arcybiskupa Kłákowskiego / aż do terážnieyſzego Jáśnie Wielebnego J. M. K. Stániſława Lubienſkiego/ Nominatá Luckiego / wielkiego miłoſniá y Promotórá Kłaſtoru tego/ gdzie y do tych czáſow kwiitnie záchowánie Zakonne Reguly y Konſtituciy s. Oycá náſzego Benedyktá/ w zgromáczeniu iego záwſe opátzonym/ Zakonnikámi nabożnymi/ ſzczerymi/ dobroczynnymi/ y w náukách wczciwych chetnie ſie zabawiaacyimi. Wczym nam Pan Bog zá przyczyna B. Oycá náſzego/ áby záwſe błogoſławić raczył/ poſkornie proſimy.

Tenże Krol pobożny/ tegoż czáſu drugi Kłaſtor te-

goż

goż Zakonu w Lubieniu w Wielkiej Polſce nad Odra zátożył y dobrane dał. Syn iego Bolesław Smiały/ Mogilnenſki Kłaſtor w Wielkiej Polſce Benedyktynom zbudował R. Pánſkiego 1065. W Plocku With z Chotlá Biskup Plocki/ Roku Pánſkiego 1179. w Koſcielney wsi pod Káliſem Miecław syn Bolesława Krzywouſtego R. P. 1209. Wſtárych Trokách Alexánder Witold/ Kſiaże Litewſkie brát ~~rodzony~~ Krolá Polſkiego Władysława Jágielá/ predko potom iako Litwá wiare ſwieta Chrzeſciáńska przyielá y inſze mnieyſze.

Œa też y Kłaſtory Panienſkie Zakonnice náſzych/ ná wieczna ſłuźbe oddánych P. Bogu wſzechmogácemu pod Regula Benedyktá ſwietego od pobożnych y hoy-nych Fundatorow wyſtáwione.

Kłaſtor Stániateczki w Dyceceſiey Kłákowskiéy/ pod Niepołomicámi R. P. 1200. od Klemensá Káſtełaná Kłákowskiego y Małzonki iego Wiczłáwy zbudowany y opátzony/ ktorych Cerká Wizená / náypierwſza bylá Kſienia Kłaſtoru tego/ w ktorym y teraz z dárú Pánſkiego / błogoſławieństwo Oycá náſzego Benedyktá s. nie wſtáie/ ále co dzień pod dobrym y czynnym rzádem Stárych ſwoich więſze rozmnożenie w cnotách Zakonnych bierze. Co day P. Boże wſzechmogácy ná wſytkie czáſy potomne.

Kłaſtor Chelmieński/ teyże Dyceceſiey w Prusiech/ R. P. 1265. Toruński táńże 1415. od Fundatorow cno-

K 2

ciwych

liwych Kátholikow wystawione y nádán: / zá pá-mie-
ci Oycow nášych / gdy niešťczesna Heretyka w tá-nych
kráíá h gore wzięlá / od Heretykow práwie z pustko-
ne byly / teraz z láski Boźey nápráwione są / y známi-
ty mi wstáwání Zakonnymi do Reformácyey Beze-
wie przywiedzione / zá powodem świętey pá-mieci Ale-
mensá osnego Papieżá / y Jáśnie Wielebnego J. M.
E. Wáwrzynca Gebickiego / ná on czas gdy sie tá
Reformácyá stánowie poczetá R. P. 1605. Biskupá
Chełmienskiego / á teraz Arcybiskupá Gnieźnienskiego /
który iáko Pásterz dobry y wielkimi dárámi Boźkimi ob-
dárzony / do ták świętey spráwy władza wrzedu swego /
rozsadkiem / poráda / stárániem / pracá / y písmem niesmier-
telney pá-mieci godnym pilnie sie przyložyl / z wielkim ro-
zmnóžením chwały Boźey / y poboźności Zakonney. Bo
záráz predko potym nášych czasow / wiele Klastorow
Pánienskich Reguly Benedykta s. od sláchetnych Fun-
datorow postánowione ábo Reformowane widzimy.

Klastor Nieswieżki w Litwie / Járnowiecki w Ru-
słáwách / Lwowski Járosłáwski w Rusi / Lubelski Sien-
do-niecki w Dyacešey Krákovskéy. Ktore wšytkie / y
inše z nich (gdy da P. Bog Wšechmogacy) idace / áby blo
gostáwienstwo Pánienskie przez Benedykta s. Pátryárche
nášego w postepkách Zakonnych wwešlálo / z sercá w
przejymie iáko Brát y slugá w Pánu Chrystusie žyze.

Táke inšych wiele Klastorow / Zakonnych oboiey
plci

plci Cysterceyńskiego porzádku pod Regula s. Benedyk-
ta fundowanych z chwałá Božia y pożytkiem duš ludz-
kich do tych czasow w Polšce widzimy. A zá przešlá-
wne one dobrodzieie P. Boga wiecznie prošimy / iáko
w Tynieckim Klastorze nášym / pá-miatká Kásimierzá
Krolá y Judythy Krolewey nigdy nie wstáie.

We Swecyey / w Dániey / Wándáliey / Norwegiey /
y inšych pułnocnych kráíách / iáť wiele bylo Klastorow
Benedykta s. wyšwiadczáia támi tych kráíow histo-
rycy wiáry godni. A ná to iáko P. Bog wšechmocny
Zakon ten między ludźmi Nowego swiátá / w Indrách
wšchodnich y zachodnich osobliwie w Krolestwie Per-
wáńskim / y w Ameryce wslawić raczył przez pierwsze-
go w Indrách Arcybiskupá y Pátryárche / y Wikáryu-
šá Papiéskego Bueluša z Zakonu s. Benedykta /
šwiadcza nášych czasow Historycy / á osobliwie Cérec
Károlus Stengelius Benedyktyń / Klastoru swietych
Wdálcytá y Afry w Strázburgu / w Księgách swoich o
rozmnóženiu Zakonu Benedykta swietego. A wo zgo-
lá iednym słowem zamýšláac prawdziwie sie to išci w
Zakonie Benedykta s. co Wielebny Bedá teyže Šámi-
ley Doktor przezacny powiedział o slugach P. Chrystu-
sowych: *Iz ktokolwiek žiemskie námietności ábo máietności dla P.
Chrystušowej náuki opušci, im gorcey w iego miłości postepowác budzie.
tym wiecey tákoných z-naydzie ktorz go wnatrz na chęciá do siebie przy-
láma y swojá máietność ráťowác beda.* Sermone in Natali S. Bened.

ROZ.

ROZDZIAŁ VIII.

Godzinki ábo krotkie naboženstwo do świętego
Benedykta.

A Byśmy Oycá tak przezacnego iákożkolwiek
wedle możności nášej vřánowali/ przyda
my miásto zákonezenia Godzinki krotkie o
B. Pátryárře nářym / w ktorych przednieře niektóre
cnoty y cuda iego sá od nabořnych y vczonych řákonni-
řow nářych wyrażone / á potym Modlitwy przyłaczy-
my włásnie řákonnym pod Regula świętego Benedy-
řtá naleřące.

NA IVTRZNIA.

Paćierz y Zdrowář Márya.

v. Pánie otworzyř wárgi moje/
ř. A vřtá moje opowiedáć beda chwale twoie.
v. Bože pospieř řu wřpomořeniu memu /
ř. Pánie pořwář się řurátunku memu.
Chwalá Oycu y Synowi y Duchowi ř. Jáko bylá
ná počatku y teraz y záwře y ná wielki wielow An.
Alleluia (ábo) Chwalá tobie Pánie / Řolu wieczney
chwały.

Hymn.

Zorza złota iuř powřtáie/
Świétá roczne nam oddáie/
Gdy Benedykt wyřłkiego /
řzedř do niebá ozdobnego.

Já

Jář ten wiele wřiał dziś w niebie /
Gdy go ziemiá má v siebie,
řá człowieká cudownego
Po wřytkim řwiećie řáwnego.
Tobie Troyco przenařwiewřa
Niech bedzie chwálá naywiewřa /
Řtorey Benedykt zářywa
Wielu niezmiernego řnimá / Amen.

Antiphona. Był mář řywotá wielebnego / łářka Be-
nedykt y imieniem / Řtorey zářaz z dziećinstwá řerce mářac
řárořytne / lářá obyczáymy przechodřac / do řadney rořko-
řy řercá nie przyłóřyt.

v. Modł się zá námi błogosłáwiony Oycze Benedyřcie /

ř. Abyřiny się ořtáli godnymi obięćie Chryřtu řowych.

Modłmy się.

B Ože / Řtorey naybłogosłáwienřemu Oycu řákonoda-
wcy nářemu / oderwánému od řwiatowych niepo-
řoiow / tobie řámemu řłuřyc řořkazales : day nam pod ie-
go náuka tobie vřługuiacym wytrwánia řtátecznoř / y
dořkonále ář do řencá řwycięřtwo. Przez Páná nářego
Jezuřá Chryřtuřá syná twego. Řtorey z toba řywie y řro-
luie w iednořci Duchá řwietego / Bog przez wřytkie
wielki wielow / Amen.

v. Pánie wysłuchá y modlitwy moie /

ř. A wolánie moje niech do ćiebie przyřdřle /

v. Podřięćmy řyř Pánu. *ř.* Bogu dziećl.

v. A duře wřernych przez miłosierćie Bože niech w pořoim
odpoćywáia / *ř.* Amen.

NA PRIME.

Paćierz y Zdrowaś Mária.

7. Boże pospiesz się ku wspomózeniu memu/żc.
Chwała Oycu y Synowi Duchowi świętemu.

Jako była na początku/ y teraz/ y zawsze/ y na wieki
wieków/ Am. Hymn.

Chorąży niezwyciężony/
Ulam na czele wystawiony:

Nas: Benedykie mocnymi

Broń modlitwami twoimi.

Tym oreżem przekłete go

Lwa zwyciężył okrutnego:

Jakoś niegdy plugawego

Odpędził kosa nocnego.

Tobie Troyco przenasławieśca/

Niech będzie chwała naywiece.

Ktorey Benedykt zażywa/

Wieku niezmiernego żywca/ Amen.

Antiphona. Tak wielka łaska B. Benedyktowi wśe-
chmocność Pańska była dala/ iż pod iednym słonecznym
promieniem wśytek świat obaczył.

7. Modli się za nami Błogosławiony Oycze Benedykie/

8. Abyśmy się stali godnymi obić Chrystusowych.

BOże który naybłogosławieństwu Oycu y Zakonoda-
wcy naszemu/ oderwanemu od światowych niepo-
koiow/ tobie samemu służyć rozkazales: day nam pod ie-
go nau

go nauka tobie wsluguiacym wyrwania ślaczego/ y
doskonale aż do końca zwycięstwo. Przez P. naszego Jezu-
sa Chrystusa syna twego/ ktory z toba żywie y trzeli w
iedności Duchą s. Bog przez wśytkie wieki wieków/ A.

7. Panie wysłuchaj modlitwy mojej/ 8. A wolanie moje żc.

7. Podziękujmy Pann/ 8. Bogu dzieki.

7. A dusze wiernych przez miłosierdzie Bożeniech odpoczywa-
ją w pokoju. 8. Amen.

NA TERCYE.

Paćierz y Zdrowaś Mária.

7. Boże pospiesz się ku wspomózeniu memu/żc.
Chwała Oycu żc. Hymn.

Cierpie wespół z postrzywaniami/

Rany zleczyły ranami:

Duszą z nieba zapaloną/

Ogniem z ognia w wolnioną.

Krzyżą też dzwonym znamięm/

Stukł własnie jako kamieniem:

Truciźnie one śmiertelna/

Żywym skodzić już nie wolna.

Tobie Troyco przenasławieśca żc. jako wyżej.

Antiphona. Był mąż Pański Benedykt twarzy łaski-
wey/ siwizna przyozdobiony Anielska/ y tak wielka o-
świecenia jego światłość się szerzyła/ iż na ziemi postawio-
ny w niebie przemieniał.

7. Modli się za nami Błogosławiony Oycze Benedyke. żc.

Boże który naybłogosławieństwu u żc. jako wyżej.

NA SEXTE.

Paćierz y Zdrowáś Márya.

7. Boże pospiesz ku wspomózeniu memu/żc.
Chwała Oycu / y Synowi / y Duchowi świętemu.
Jako była na początku / y teraz / y zawsze / y na wieki
wieków / Amen.

Hymn.

Błacił on niepokorny /
Złemu Duchowi powolny :
Kozga twoja oświecony /
Do pokoju przywrocony.
A wyklętych zaś od ciebie /
Ziemią nie przymie do siebie
Nabożny Maurus po wodách /
Chodzi iak po ziemskich schodách.
Tobie Troycy przenaswiętża /
Niech będzie chwała naywietża :
Ktorey Benedykt żążywa.
Wieku niezmiernego żniwá / Amen.

Antiphona. Chwalebny wyznawcą Pański Benedykt
żywot Anielski prowadząc na ziemi / zwierciadłem do-
brych spraw stał się / dla tego bez końca weseli się w niebie.

7. Modl się za nami Błogosławiony Ojczy Benedyktcie /

8. Abyśmy się stali godnymi obywatelnic Chrystusowych.

Modlmy się.

Boże / który naybłogosławieńszemu Oycu y Zakono-
dawcy naszemu / odcierwanemu od swiadczych nie-
poko-

poкою / tobie samemu służyć rozkazales: day nam pod-
iego nauka tobie wstugiacyim wytrwania słateczność /
y doskonałe aż do końca zwycięstwo. Przez Pana naszego
go Jezusa Chrystusa Syna twego / który z toba żywie y
króluię w iedności Duchá s. Bog przez wszytkie wieki
wieków / Amen.

7. Pánie wysłuchaj modlitwy moie. 8. A wolanie moieżc.

8. Podziękujmyś Pánu. 8. Bogu dzięk.

7. A dusze wiernych przez miłosierdzie Boże niech odpoczy-
wają w pokoiu. 8. Amen.

NA NONĘ.

Paćierz y Zdrowáś Márya.

7. Boże pospiesz się ku wspomózeniu memu.żc.
Chwała Oycu żc. Hymn.

O Krag światá tak wielkiego /
W promieniu Słoneca iásnego.
Myśl ona złączona Bogu /
Widzi iako w iednym progu.
O mezu prawie niebieski /
O świadomy chwały Boski.
Widziałes dusze Germaná /
Gdy on Biskup szedł do Pána.

Tobie Troycy przenaswiętża.żc. iako wyżej.

Antiphona. Maż Boży Benedykt wszytkich sprawie-
dliwych pelen był duchá / niech się przyczyni za wszytkie
Zakonni-go życia ludzie.

7. Modl się żc. Boże który żc. iako wyżej.

R 2

NA

NA NIESZPOR.

Paćierz y Zdrowaś Marya.

V. Boże pospiesz się ku wspomnieniu memu/ rć.
Chwała Oycu/ y Synowi/ y Duchowi świętemu/
Jako była na początku/ y teraz/ y zawsze/ y na wieki
wieków/ Amen. Hymn.

Siostry swoje tak pięknego/
Ducha od zmiązy wolnego
A on iako gołab leci
Widział: do niebieskiej wieści.

Świete nawet one ciała/
Jedną trumną zachowała:
Ktorzy jedno serce mieli/
Już z toba w niebie weseli.
Tobie Trojco przenasświetła/
Niech będzie chwała naywielka.
Ktorey Benedykt zażywa/
Wieku niezmiernego żywa. Amen

Antiphona. Ociec s. gdy w światłości niebieskiej pil-
no się przypatrował/ obaczył dusze Germana Kapuana
świego Biskupa w okragu ognistym do nieba zanieśiona.

V. Modł się za nami Bło zosta riony Oycze Benedyktie.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystu sowych.

BOże/ktory naybłogosławienstwu Oycu y Zakono-
dawcy naszemu/ oderwanemu od światowych nie-
pokoiow tobie samemu służyć rozkazales: day nam pod

tego

tego nauka tobie wsluguiacym wytrwania stając (moce)
y doskonałe aż do końca zwycięstwo. Przez Pana naszego
Jezusa Chrystusa Syna twego/ ktory z toba żywie y
kroluje w jedności Ducha s. Bog przez wszystkie wieki
wieków/ Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy mojej.

R. A wolanie moje niech do ciebie przysię.

V. Podsiakujemy Panu. R. Bogu dzięk.

V. A dusze wiernych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają
w pokoju/ R. Amen.

NA KOMPLIE.

V. Nawróć nas Boże Zbawicielu nasz.

R. A oddal gniew twój od nas.

V. Boże połóż się ku wspomnieniu memu.

R. Panie pospiesz się ku ratunkowi memu.

Chwała Oycu y Synowi y Duchowi świętemu.

Jako była na początku/ y teraz/ y zawsze/ y na wieki
wieków/ Amen.

Hymn.

Ciebie nasz Oycze prosimy/
Do ciebie myśl podnosimy:
Pociągni nas już do nieba/
Bo nam ziemia gárdzić trzeba.
Day nam szukać wysokości/
Świete zachować ośrości.
Przy Chrystusie żyć obecnie/
Aż nim też krolować wiecznie.

R 3

Tobie

Tobie Troycy przenaświatła/
Niech będzie chwała naywielka.
Ktorey Benedykt żążywa/
Wielu niezmiernego żniwa. Amen.

Antiphona. Niechay sie radowie wszystkich rzeką wier-
nych dla chwały zacnego Oycā naszego Benedykta/ niech
sie wesela osobliwie Zakonne zgromadzenia / iego pa-
miatke obchodzącą ziemi/ z którego towarzystwa świe-
ci wesela sie w niebie.

V. Modl sie za nami Błogosławiony Oycze Benedykie.

R. Abyśmy sie spłali godnymi obietnic Chrystusowych.

Modlmy się.

BOże/ktory naybłogosławienstwu Oycu y Zakonoda-
wcy naszemu / oderwanemu od światowych niepo-
kojow/ tobie samemu służyć rozkazales: day nam pod ie-
go nauka tobie wsluguiacym wytrwania stateczność/ y
doskonale aż do końca zwycięstwo. Przez Pānā naszego
Jezusa Chrystusa Synā twego. Który z toba żywie y
królue w iedności Duchā s. Bog przez wszystkie wieki
wiekow/ Amen.

V. Pānie wysłuchaj mōdliwa moie.

R. A woliānie moie niech do ciebie przyjdzie.

V. Podziękujmy Pām. R. Bogu dzięk.

Błogosławieństwo.

Niech nam błogosławi y strzże nas wszechmogacy ā
miłosierny Pan/ Ociec/ Syn/ y Duch święty/ Amen.

Według nabożenstwa y czasu może mowić iedne z

Anty

Antyphon O Naszwietšej Pānnie, z Wierzytciem y z
Modlitwa: A przytym

V. Boskie wspomozienie.

R. Niech zawsze mięska znami/ Amen.

Anā koncu Pācierz y Zdrowās Mārya. Credo. Przy-
dawşy ktorakolwiek Modlitwe z tych niżej polo-
żonych.

ROZDZIAŁ IX.

Modlitwy niektore nabożne własne Zakonnym
Benedykta świętego.

Modlitwa do P. Boga Wszechmogacego, o stateczność
w świętym przedsięwzięciu Zakonnym.

W Kosimy cie wszechmogacy Boże/abyś zaśluga-
mi y przykładami naybłogosławienstego Oycā
naszego Benedykta/ y reziowiego Placydā y
Maurā/ y Pānny siostry iego Szkolastyki/ y ss. wszy-
tkich Zakonników/ ktorzy pod iego chorągwiā y he-
tmānstwem tobie Jold oddawali/ odnowić raczył w
nas Duchā s. twiego/ za którego natchnieniem przeći-
wko ciātu/ światu/ y dyablu mężnie byśmy wojowali: ā
iż bez prace wojenney nie bywa zapłata zwycięstwa/ day
nam w przeciwnych rzeczach cierpliwosć/ w pokusach
stateczność/ w niebezpieczeństwie porade/ day nam czy-
stości jnādność/ wbostrā żamilowanie/ posłuszeństwa
pożytek

pożytek / zachowania Zakonnego wierne przedsięwzięcie / abyś ty twoja pociecha w mocniemi / y braterstwa miłością związani / służyli w iednym poddaństwie / y tak przeszli przez te rzeczy doczesne / abyś ty do wieczney oyczyny kiedykolwiek zwyciężył y koronowani y między świętych Zakonników zgromadzenie policzeni przysć mogli. Przez Páná nášego Jezusa Chrystusa Syna twego / który z toba żywie y króluie w iedności Duchá s. Bog przez wszystkie wieki wieków / Amen.

Modlitwa do B. Oycá Benedykta, máiaca Synowskié zalecenie.

O Przechacny Oycze Benedykcie / Zakonników Hetmánie y Monárcho / nádzieio po Bogu / y pociecho wszystkich do ciebie z zupełnego serca woláiaczych twoiey naswietléy obronie pokornie się polecam / abyś dla zacności zasług twoich od wszystkich rzeczy które przeciwnesa duży moiey bronić nie raczył / z pobożności twoiey hojność skuchy y świętych lez mnie xprosił / abym godnie y hojnie mógł (ábo mogła) tak wiele złego y grzechow opłakać / którym od młodości moiey namilšego y pożądanego P. Jezusa Chrystusa rozgniewał (ábo rozgniewała) często / ciebie zaś abym godnie chwalić y wšánować zasłużył (ábo zasłużyła) O olowo dziwnie płodna / o winna máćico náder w domu Bożym obfita / o naczynie bezceto złote / przyozdobione wšelákim kámiem

nem dr.

nem drogim wedle serca Bożego wyborne y nasłódze / y niezliczonymi łask Boskich dárami iáko perlami swnie tniemi ozdobione: Ciebie proše / ze wšytkiey chęci serdeczney / ze wšytkiego duży moiey prágnięcia ciebie wšy wam / Náyłáskawšy Oycze y słodki Mistrzu rácz ná mie nedźnego grzešniká (ábo nedźna grzešnice) pámietać y Páná Boga / aby mi iáko Ociec miłosierdzia y Bog wšelkiey pociechy moie wšytkie grzechy odpuszcil / a mnie w dobrym przedsięwzięciu zachował / ani od siebie odstępować dla iákiey potrzeby nigdy nie dopušczał: ále do błogšláwionych towarzystwá y widzenia roškosneý potobie O. moy przypuścić nie raczył / gđziebym z toba y z gromádzieniem onych Zakonników wielkim pod twoia chorągwia postáwiony (ábo postáwiona) weselić się ná wielki mógł (ábo mogła.) Co niech spráwi sam Bog y P. náš Jezus Chrystus / który z Bogiem Oycem y z Duchem swnieym żywie y króluie w iedności Duchá swniego Bog przez wszystkie wieki wieków / Amen.

Modlitwa do tegož Oycá s. przed przyięciem náyświetszego Sákrámentu.

O Náybłogšláwienšy Páná Chrystusow wyznawco / Zakonników Oycze y Hetmánie Benedykcie / ote ja nedźny grzešnik (ábo grzešnica) który nie iestem byc godny nazwánym synem twoim (ábo nie iestem godna być

3

názwá

nażwina córka twoja) nie o mojej sprawiedliwości nie
rozumięć / ale w miłosierdziu Bożym y w twoich chwa
lebnych zasługach / w myślenie (abo wmyślenie) teraz
przyjmować najświętszy Sakrament ciała y Krwie P.
naszego Jezusa Chrystusa / y zaraz też ofiarować dla ciebie y
chwały Bożej a twoiego błogosławieństwa. Proś
cie tedy najświętszy Ojciec dla miłości y czci twojej tego
ktory cie wybrał z świata / y w obliczności swej uwiel
bił y w błogosławił / rącz się tak gorąco modlić za mną / a
bym twoich modlitw przyczyną poratowany (abo pora
towana) te przynależne tajemnice godnie od
prawować y przyjmować mogł (abo mogła) y od
wszystkiego złego na ciebie y na duszę byś obroniony (a
bo obroniona) abyś potem z toba y z innymi wybranymi
mi Bożymi przyszedł do chwale
nia y otrzymania tego najbłogosławieńskiego widzenia
wiecznie w niebie / Amen.

*Modlitwa o zachowanie miejsca y zbawienie zgro
mądzenia.*

Panie Jezu Chryste / ktoryś obrał miejsce to na służbę
twoją / aby tu strzeżono przykazania twojego / day
nam na tym miejscu pokoy y zdrowie duszne y cielesne /
zgode y prawdziwą miłość / abyśmy trzeźwie / bezczepnie /
spokojnie / y iednostajnie przykazania twojego strzeżli /

niechay

niechay się zgadza żywot z imieniem / professa Zakonna
niech będzie zachowana w czynku / spraw radce na
szę wedle wolei twojej / y potrzeby twojej / ab / się ciebie
bali y przykazania twojego s. przestrzegali / y nas pra
wdziwą miłością miłowali y sprawowali. Strzeż Pa
nie miejsca tego od wszelkiego grzechu ciężkiego y zgor
szenia / y od wszelkiej zdrady / y zamieszania kłamstwa.
Ty Panie ktory to zgromądzenie na uwielbienie s. imie
nia twojego na tym miejscu zgromądzić chciales: day nam
s. Anioła twojego z nieba ktoryby nas strzegł / nawiedzał
y bronił / abyśmy nie odniesli szkody dusz naszych. O Panie
Jezu Chryste / nie patrzay na grzechy nasze ale na przyczynę
na pobożność P. Maryi opiekunki naszej y świę
tego Michała Archanioła y s. N. Patrona Kościoła y
Błażtoru tego / y błogosławionych Apostołów Piotra y
Pawła y Jana / y najświętszego Ojca naszego Benedy
kta y tych s. twoich ktorych Relikwie tu mamy / y wszy
stkich świętych twoich. A poratuy nas iako ty wieś y po
trzebę naszą znaś. Który żywiesz y królujesz z Bogiem
Ojcem w iedności Duchą świętym Bog błogosławio
ny na wszystkie wieki wieków / Amen.

- y. Błogi ratunek niech trwa zawsze z nami. R. Amen.
- y. Pan niech nam da swój święty pokoy y wytrwanie w swo
jej świętej służbie. R. Amen.
- y. A dusze wiernych przez miłosierdzie Boże niech w pokoyu
odpoczywają / R. Amen.

Złote słowa Bernarda s. Opátay Doktorá słodkiego.
Sermone 2. in Festo SS. Petri & Pauli.

STaraymy sie Bráćia żyć żywotem sprawiedliwych/
ale śmiercią umierać ich daleko więcej pragniemy: Na-
drość abowiem sprawiedliwych ostateczne rzeczy pożą-
żuje/ tam nas sadzac gdzie nas znaydzie. Koniecznie po-
trzebá tego aby żywota ninieyszego koniec / z przyszłego
zgadzał sie początkiem/ gdzie nie iest znośne Niepodobien-
stwo. Jako bowiem gdyby kto dwie sobie (że tak rzekę)
przepasce z żywać albo zwięzować chciał / nie tak o in-
şe strony dbać / same które złączyć ma kráie iednakie
gotuje / aby sie z sobą zgadzały: tak powiadam wam /
niech będzie iáko chce obcowanie duchowne / ieżeli cielesne
będzie dokonczenie náşe / z żywotem onym duchownym
zgoła sie nie zgodzi / ani ciało y krew Królestwa Boże-
go nie będą mogli osiągnąć.



Pánu Bogu wszechmogácemu w Troycy śś. Iedy-
nemu wieczna chwałá y dzięká, Pánnie Błogo-
Máryey Bogárodzicy, Oycu naszemu W. Bene-
dyktowi y wszystkim śś. ozdoba nieśmier-
telna w niebie, y ná ziemi, Amen.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0007890

lub broni, i w pias-
kach, onegoż pizebra-
nie, lub danie mi ucieka-

W tym miejscu
wzrostu i
wzrostu i
wzrostu i

a, albo na ziemi, w la-
ku, i podobie, piosenki, i
co, i w, i w, i w, i w, i w,

W tym miejscu
wzrostu i
wzrostu i
wzrostu i

W tym miejscu
wzrostu i
wzrostu i
wzrostu i

W tym miejscu
wzrostu i
wzrostu i
wzrostu i

W tym miejscu
wzrostu i
wzrostu i
wzrostu i

W tym miejscu
wzrostu i
wzrostu i
wzrostu i

W tym miejscu
wzrostu i
wzrostu i
wzrostu i

W tym miejscu
wzrostu i
wzrostu i
wzrostu i

W tym miejscu
wzrostu i
wzrostu i
wzrostu i

W tym miejscu
wzrostu i
wzrostu i
wzrostu i

W tym miejscu
wzrostu i
wzrostu i
wzrostu i

W tym miejscu
wzrostu i
wzrostu i
wzrostu i

W tym miejscu
wzrostu i
wzrostu i
wzrostu i

W tym miejscu
wzrostu i
wzrostu i
wzrostu i